



BRZEŻANY

1530-1930



BRZEŻANY

1530 — 1930



FRANKLIN

1790-1863



Aleja Rajska.

Słowo wstępne.

Zaczyna się już w gruzy rozpadac stare Zamczysko brzeżańskie, już dawno wymarł potężny ongiś ród Sieniawskich, — jednak przez nich przed 400 laty założone miasto Brzeżany tętni życiem nieprzerwanie w pełni sił swoich.

Naród w mieście zamieszkały toczy walkę o byt codzienny, o postęp i prawa dla siebie; nieprzerwanie wzrasta dorobek obywateli, pomimo że w ostatnich dziesiątkach lat wstrząsnęły miastem naszym — groźne burze.

Wśród huku armat, szczęku oręża, grozy pożarów, przeciągały przez Brzeżany niezliczone masy wojsk zdemoralizowanych przez wojnę. —

Padaly nieraz gęsto trupy po ulicach miasta. Sypał się w gruzy dorobek wielu lat, nie było w mieście ani jednego do-

mu, któryby wskutek wojny nie był uszkodzony; prawie połowa miasta legła w gruzach, a bezpośrednio pod miastem znikło 14 wsi z powierzchni ziemi tak, iż właściciel wróciwszy do domu, poznać nie mógł, kędyby stał dom i zagroda jego.

Zdawało się że Miłosierny Bóg odwrócił oblicze swoje od nieszczęsnej ziemi brzeżańskiej.

Opustoszały uczelnie nasze, Dzieci brzeżańskie poszły w szeregi walczyć o lepszą dolę dla swojego Narodu. — Poszli. Bardzo wielu z nich nie ujrzało progu domu swojego, — nie zasiadło więcej u ognisk ojców swoich.

Lecz mimo zniszczenia miasto rychło poczęło dźwigać się, a dziś znowu tętni życie pracującego ludu brzeżańskiego, goją się rany zadane Miastu.

Mimo braku środków pieniężnych, które zostały pochłonięte przez powojenną dewaluację, pomimo grzmotów odchodzącej burzy wojennej, rozpoczęto naprawiać rozwalone domy. Zarząd miasta rozpoczął odczyszczać budynki szkolne, w których przez szeregi lat prowadzili żołnierze swoją niszczycielską gospodarkę. — począł naprawiać jezdnie, i chodniki, na nowo brukować place, odnawiać ogrody i skwery publiczne.

Cały ogrom pracy spadł na barki dzisiejszych włodarzy Miasta.

Dzisiaj w roku jubileuszowym, chcemy w tej Księdze Pamiętkowej pozostawić przyszłym pokoleniom obraz dnia dzisiejszego, aby kiedyś po setkach lat mogli potomkowi nasi wydać sąd o pracy naszej, aby mogli skontrolować postęp dorobku obywateli Brzeżan.

Chcemy też aby i Ci, którzy od dziesiątek lat opuścili Brzeżany, a nie mogą dzisiaj wziąć udziału w naszym święcie jubileuszowym, mogli z tej Księgi odtworzyć sobie obraz ukochanego Miasta naszego, i ocenić owoce naszych wysiłków dla dobra Grodu naszego i Odrodzonego Państwa.

Burmistrz Stanisław Wiszniewski



Rzut oka na przeszłość Brzeżan.

Dobrze Ojczyźnie zasłużony Sieniawskich Gród, — święcący dziś czterechsetną rocznicę swego istnienia, nie doczekał się dotychczas wyczerpującej monografii naukowej, na którą ze wszech miar zasługuje. Woła o nią i okolica czarująca, rozślawiona w literaturze naszej przez Juliusza Słowackiego, — i dziejowa rola twierdzy brzeżańskiej w XVI i XVII w.; domaga się rozgłosu należnego kryształowy charakter możnych panów Brzeżan, Sieniawskich, jak niemniej prastare gimnazjum otoczone zasłużonym pietyzmem tysięcy wychowanków swoich; wreszcie — godnym zazczytnej wzmianki jest duch publiczny Brzeżańczyków, oparty na najszlachetniejszych pierwiastkach narodowych, duch zawsze czynny i czujny, który zajaśniał całą mocą piękna i ofiary w dniach wojny światowej, toczącej się u bram Brzeżan dłużej i gwałtowniej niż gdzieindziej — na całej przestrzeni bojowego frontu wschodniego.

W malowniczej okolicy na prawym brzegu Złotej Lipy leżą Brzeżany w Czerwieńskiej Ziemi, stanowiącej wśród ziem polskich jednostkę o wybitnych swoistych cechach pod względem fizycznym, gospodarczym, narodowym i historycznym. Kraina ta, to odwieczny pomost na drodze z nad Morza Czarnego w głąb ziem polskich i odwieczny teren zetknięcia się plemion ruskich i polskich, przedmiot sporu od zarania naszych dziejów między Władcami Polski i Rusi. Od Kazimierza W. zaś po koniec XVII. w. to teren bohaterskich zapasów polskiej zachodniej cywilizacji z barbarzyństwem Wschodu. Szedł na tą ziemię z przeludnionego zachodu Polski silny prąd kolonizacyjny na zniszczone i wyludniane przez tatarów obszary Rusi Czerwonej; rosły warowne grody pod opieką możnych i męźnych rodów polskich; bratały się tu dwa narody słowiańskie na bój o wolność, pokój i życie — przeciw hordom Tatarów, Wołochów i potężnych Turków. Za tą krainą bohaterskich zapasów rozgrywających się tu od Kazimierza W. (1340) aż po zwycięstwo hetmana Feliksa Potockiego nad Turkami pod Podhajcami (1698), — rzbijało się spokojnie życie polskie nad Wisłą i Wartą, jakby poza wałem ochronnym, powstrzymującym na sobie całą trwogą i grozę zniszczenia.

W takiej to krainie — mlekiem i miodem, ale też i krwią płynącej — w takich czasach i warunkach pozostały Brzeżany, na granicy malowniczego Opola i żywego Podola, na przecięciu wielkich dróg handlowych i krwawych szlaków tatarskich, Wołoskiego i Kuczymańskiego. Data założenia wsi

Brzeżan nie została dotychczas ustalona; wiek osad okolicznych (Leśnik, Potoczan, Buszcza, Sarańczuk, Koniuch, Żukama, Łapszyna) wzmiankowanych w źródłach XIV. i XV. wieku, pozwala do tych wieków odnieść także początek Brzeżan. — Nazwę i początek dali im przybysze z jednego z Brzegów, leżących na obszarach rdzennie polskich. Może byli to przybysze z górnego śląskiego Brzega nad Odrą, może też osadnicy z jednej z wiosek tej nazwy (Brzeg, Brzegi), które w liczbie 10 występują na Śląsku, w Wielkopolsce i w Krakowskim.

Rozkwit i rozgłos Brzeżan datuje się dopiero od chwili wejścia ich w skład olbrzymiej fortuny możnych panów z Granowa Sieniawskich z koń-



Grobowiec Mikołaja Sieniawskiego i jego syna.

cem XV. lub początkiem XVI. wieku. Odtąd związały się na dwa wieki losy Brzeżan z dziejami tego szlacheckiego rodu, który obrał sobie miasto nasze na swą stałą siedzibę, przedmiot swej szczególnej troski i miejsce wiernego spoczynku w kaplicy zamkowej.

Sieniawscy herbu Leliwa, wiodący ród swój z Granowa*) w Wielkopolsce, krewniacy wielkich Melsztyńskich, Sprawskich i Tarnawskich, z męs-

*) Dziś wieś przystanek kolei przed Grodziskiem na linii Poznań-Wolsztyn.

stwa i cnót obywatelskich, słynęli od czasów Bolesławowskich. Długosz nazywa Leliwitów „mężami przezornymi, energicznymi i oddanymi służbie publicznej“. Charakterystyka ta, w stosunku do panów Brzeżan, nie jest jednak zupełna. Nasi bowiem Leliwici — Sieniawscy, to prawdziwa dynastia królewiat w najszlachetniejszym znaczeniu. Przy polorze kultury nabytej za granicami zachowali cnoty ojców, ideały miary i służby Ojczyźnie, to najtroskliwsi opiekunowie ludu i protektorowie sztuki, której nieocenione skarby zgromadzili w wielkopolskiej rezydencji w Brzeżanach, a przedewszystkiem — to ród hetmański czuwający nieustraszenie nad bezpieczeństwem południowo-wschodnich kresów Polski. Nie zabrakło ich w żadnej wyprawie, — od Sokala i Obertyna po Wiedeń. Przyświecała im wszystkim myśl, wyrażona przez Kochanowskiego w „Pieśni o cnoście“:

„A jeśli komu droga otwarta do nieba,
Tym, co służą Ojczyźnie...“

Rozstąpili imię swoje i Brzeżan w Polsce, stąd zasłużony pietyzm Brzeżańczyków dla ich pamięci do dni naszych, choć dzielą nas 2 wieki od ich wygaśnięcia.

A do siedmiu pokoleń poczet panów Brzeżan:

1. Mikołaj Sieniawski — syn Hieronima. Za wierną służbę Ojczyźnie otrzymał na Walnym Sejmie w Krakowie dnia 19. marca 1530 r. przywilej, zezwalający na zamianę „wsi jego Brzeżan, położonej w ziemi lwowskiej“ na miasto na prawie niemieckim. Zmarł w r. 1569 w Lublinie.

Synowie jego:

2. Hieronim (†1582) panowali wspólnie na Brzeżanami.
Jan (†1583)
3. Adam Hieronim, syn Hieronima, fundator kościoła farnego w r. 1600.
†1619.

Trzej jego synowie:

4. Mikołaj, Aleksander, Prokop
†1636 †1621 †1626

5. Hieronim Adam, syn Prokopa.
†1650

6. Mikołaj Hieronim, syn poprzedniego.
†1684

7. Adam Mikołaj, (syn poprzedniego) Ostatni męski potomek rodu Sieniawskich.
†1726.

Żelazna była ich wola i ramię, gołębie serca i złote myśli, które pozostawili ku zbudowaniu potomnych w napisach i dokumentach. Oto ich przykład z aktu fundacyjnego*) klasztoru OO. Bernardynów w Brzeżanach z lipca 1683 r.

Fundował i hojnie wyposażył ten klasztor Mikołaj Hieronim Sieniaw-

*) Kopia w archiwum klasztoru O. O. Bernardynów w Brzeżanach.

ski, hetman pol. kor. zobowiązując konwent do wprawiania 928 mszy św. rocznie na intencję:

„wywyższenia Św. Matki - Kościoła, a ponizienie pogaństwa od wschodu i Porty Osmańskiej i odwrócenia grozy jej najazdów od Królestwa Polskiego... nadto na intencję Najjaśń. Króla obecnego i przyszłych jego następców, za długie i szczęśliwe ich rządy..., na intencję przebłagania Sprawiedliwości Bożej za grzechy moje i mojej żony Marji Czcylji Radziwiłłówny, księżny na Ołyce i Nieświeżu... za wybawienie dusz w czyśćcu cierpiących, aby one wyzwolone od zmory grzechów błagały wiecznie Majestat Boży o zachowanie Domu i Rodu naszego... i aby potomkowie moi nie odrodzili się od przodków moich i swoich w gorliwości około zachowania i obrony Ojczyzny, Wolności i Majestatu (Królewskiego)“.



Ratusz.

Pod ich troskliwą opieką rosły Brzeżany w liczbę ludności i sławę. Gdy szczupła przestrzeń miasta z r. 1530 nie mogła pomieścić ludności, garnącej się pod osłoną warownego zamku dla celów handlowych, rozszerzono je przed r. 1570. na północ poza linię potoku Rajskiego, a w r. 1584, dołączyła do rozkwitającego miasta Jadwiga z Tarłów Sieniawska nową osadę na południe od linii dzisiejszej ulicy Gen. Iwaszkiewicza i Zygmunto-wskiej aż po linię dzisiejszej ulicy Wałowej. Nową tę dzielnicę nazwała założycielka Adamaszem (dziś Adamówka) na cześć syna Adama Hieronima. Z trzech stron opasane warownymi wałami, których szczątki zachowały się

do dnia dzisiejszego, opierały się Brzeżany od wschodu o bagna Złotej Lipy i zamek wniesiony między ramionami rzeki.

Pewniejszą atoli rękojmą — niż wały i mury — dawało Brzeżanom żelazne ramię i troskliwe serce Sieniawskich, z których wygaśnięciem powstrzymany został rozkwit miasta. A osierocili Sieniawscy umiłowaną swą siedzibę w najcięższych czasach dla Narodu i Rzeczypospolitej, w smutnej epoce saskiej, w przededniu katastrofy rozbiorów.

Nowi panowie miasta, rezydujący poza Brzeżanami, nie opiekowali się niemi wcale, albo tylko bardzo mało. — Żal ściska serce na myśl o ruinie dorobku wielkich Sieniawskich w okresie porozbiorowym.

Czasy pokoju za rządów austriackich są okresem stopniowego choć powolnego rozwoju „królewskiego wolnego miasta Brzeżan“. Uroczy krajobraz i prześliczny stan stanowiły zewnętrzne ramy miasta, któremu zbiorowa myśl i wysiłek zbiorowy zastępować zaczęły opiekę dawnych dziedziców miasta. Spokój, czystość, życie stosunkowo dostatnie, miła atmosfera towarzyska i gorący patriotyzm ludności — oto główne cechy jego w ostatnich dziesiątkach lat przed wybuchem wojny światowej.



Turcy w Brzeżanach.

Z dniem ogłoszenia mobilizacji w Austrii nastąpił dla Brzeżan okres zniszczenia i trwogi. Padł w gruzy dorobek materialny i kulturalny pokoleń. Piękna okolica miasta stała się na szereg miesięcy istną krainą śmierci. Straszliwe boje o wzgórze Łysoniec i Dzikie Łany oraz o wieś Koniuchy nie ustępują intensywnością ognia i żałartością stron walczących najgłośniejszym odcinkom frontu francuskiego i włoskiego; poszczególne bitwy trwały po kilka dni bez przerwy, a nieszczęsną ziemię brzeżańską zaścielały trupami całe pułki rosyjskie, austriackie i tureckie XV Korpus Otomański; oszczędzały się tylko wojska pruskie, rezerwując sobie łupy wojenne i sławę zwycięzców po odparciu krwawych ataków rosyjskich.

Głębokie rany, zadane miastu wskutek działań wojennych dotychczas nie zagojone w całości mimo wysiłków społeczeństwa, stąd konieczność dalszej i zdwojonej pracy naszej nad odbudową zniszczonych walorów.

Burmistrz Wiszniewski Stanisław.

Rada Miejska i Magistrat.

Miasta na zachodzie powstawały w dawnych wiekach na drodze naturalnego rozwoju, zależnie od warunków życia, inaczej dzieje się w Polsce; powstają one odrazu jako organizacje już gotowe.

Możny pan, właściciel wsi otrzymał od Króla, lub Księcia przywilej lokacyjny, na mocy którego powstawało odrazu miasto. Dla przeprowadzenia tego przywileju pan wyszukiwał sobie odpowiedniego przedsiębiorcę, który musiał przedewszystkiem znać prawo niemieckie, czyli magdeburskie i mianował go wójtem.

W ten sposób powstało, także miasto Brzeżany i rozwijało się dzięki położeniu na głównym trakcie handlowym (via magna) łączącym Lwów i ziemię polskie z Wołoszą i Czarnem morzem. Tą drogą przez Brzeżany płynął wartkim potokiem handel zagraniczny, o czym jeszcze dziś świadczy cały szereg domów przydrożnych, mających wyraźne ślady dawnych zajazdów o podsieniach, wielkich, obszernych mogących pomieścić 20 i więcej wozów naraz.

Rozkwitał handel, tworzył się przemysł rękodzielniczy i przetrwał u nas aż do upadku Państwa Polskiego. Dopiero zaborcy z całą premedytacją w sposób brutalny zniszczyli go.

Pierwszym wójtem miasta, który wytyczał rynek i ulicy miasta, werbował osadników, potem przydzielał mieszczanom pojedyncze odcinki wałów i bramy do obrony w razie trwogi, pilnował, aby sumiennie chodzili raz na tydzień na ćwiczenia wojskowe na zamek, był Matjasz drugim Kreuzer Krzysztof pochodzący z możnej rodziny mieszczańskiej lwowskiej.

Wójt miasta miał bardzo rozległą władzę nad miastem i jego mieszkańcami. W jego rękach, w zastępstwie pana, koncentrowała się Władza administracyjna i sądownicza, aż do prawa karania obywateli gardłem. Przywilej sądowy był najważniejszym przywilejem wójta, tem więcej, że grzywny należały do jego dochodów, któremi dzielił się z panem i dziedzicem miasta.

Z czasem jednak sam wójt nie może podołać zadaniu — przybiera sobie do pomocy z pośród obywateli ławników i powstaje nowa rozszerzona organizacja współwłodarzy miastem. Odwieczna jednak, niemal od kołębki roku ludzkiego istniejąca żądza władzy z jednej strony, a z drugiej dążność do wydobycia się z pod przemocy prowadzi do sporów i do walki z ławnikami.

Stanowisko wójta było bardzo silne w mieście. Uważał się za pana miasta i starał się z mieszczan wydobyć dla siebie jak najwięcej dochodów. Rządził początkowo przy pomocy ławników. Gdy zaś obowiązki sędziowskie z administracją miasta nie dały się pogodzić, wyodrębna się od ławy dla spraw związanych z handlem, przemysłem, zarządem i utrzymaniem miasta w porządku, Rada miejska. *)

Interesy jednak wójta i miasta nie pozostawały ze sobą w zgodzie. O dochody z miasta płynące z całego szeregu źródeł toczy się czem raz więcej, czem raz zawziętsza walka między Radą a wójtem, w rezultacie czego ścieśnia się granica władzy wójtowskiej na korzyść właściwej już zwierzchności miejskiej tj. Rady.

W jaki sposób powstały Rady w mieście naszym i różnorodny ich typ w ciągu wieków, nie pozwalają opisywać szczerpłe ramy księgi pamiątkowej.

W każdym razie obok wójta (później burmistrzów) ławników i rady miejskiej niepoślednią rolę odgrywa zgromadzenie ogólne ludu miejskiego podówczas „pospółstwem” zwanego, które było źródłem ustawodawstwa miejskiego.

Gorzkie czasy nastały dla samorządu miejskiego z chwilą upadku Polski: miasta znalazły się na bezdrożach w rękach „Kreishauptmanów” i przekupnych mandatarjuszy. Dopiero zwycięskie walki i rewolucje o prawa człowieka i obywatela, oddały władzę w mieście z powrotem w ręce Obywateli miejskich.

Dr. Roman Sichrawa na Zjeździe delegatów miast Małopolski w dniu 8. czerwca 1929 podnosi słuszny w swoim referacie fakt, że Małopolska administracja, tak rządowa jak i samorządowa była przed wojną najzupełniej poprawną i naprawę polską.

Starostowie oraz urzędnicy rządowi byli szczerymi Polakami. Będąc i czując się Polakami, wprawdzie urzędowo wypełniali swe obowiązki, ale przede wszystkim z zapałem spełniali to, co im dusza polska nakazywała. Byli oni *autonomistami z przekonania i współpracowali wydatnie z czynnikami obywatelskimi.*

Samorząd miast Małopolski stał istotnie na wysokości swego zadania i kształcił doskonałych zarządców miast, a wielu burmistrzów i działaczy samorządowych odznaczyło się także i na arenie Sejmu lwowskiego i Parlamentu wiedeńskiego, broniąc tam skutecznie interesów polskości.

Dzięki temu także i w mieście naszym utrzymał się silnie duch narodowy, a Brzeżany wydały liczny oddział legionowy pierwszorzędnej wartości, około 50 oficerów sztabowych i setki ochotników tak w wielkiej wojnie jak i w r. 1920-tym.

Dzisiaj sprawa Samorządu w odbudowanym Państwie naszym i stosunek pomiędzy Władzami rządowymi a samorządowymi jest jeszcze nieuregu-

*) Jan Ptaśnik : Miasta w Polsce.

lowany i pozostawia bardzo wiele do zrobienia, abyśmy stanęli na wysokości samorządów kultury Państw zachodnich.

Od roku 1864 burmistrzami miasta byli Brückner Aleksander właściciel realności, następnie Emanuel Merl kupiec, Gärtler Józef em. major Marynowski Lucjan notariusz, Dr. Zauderer Albert lekarz, Dr. Schätzel Stanisław adwokat, Dr. Schüssel Adolf adwokat i obecnie Wiszniewski Stanisław przemysłowiec.

Miasto Brzeżany należy do tych nielicznych wyjątków w Małopolsce, które pomimo toczącej się wojny bezpośrednio pod miastem, przez cały czas zachowało swój Samorząd, nawet w czasie okupacji rosyjskiej tj. od 20 sierpnia 1914 r. do 15 lipca 1915 gdy wraz z Władzami rządowym



ul Gärtlera

uszy także Władze samorządowe, dowództwo wojsk rosyjskich zamianowało burmistrzem adwokata miejscowego *Dr. Bobrowskiego Mariann*, dodając mu do pomocy kilku obywateli z pośród miejscowych polaków i żydów, — zas od dnia 5. listopada 1918 r. do dnia 30. maja 1919 r., gdy miasto było w posiadaniu wojsk ukraińskich, urząd burmistrza sprawował *Tymoteusz Staruch*, właściciel realności i były poseł do parlamentu austriackiego.

Pozatem przez cały czas wojny i później, gospodarkę miasta prowadzili Radni z wyboru (z roku 1912-go) pod przewodnictwem burmistrza *Dr. Schätzla Stanisława* i zast. burmistrza *Dr. Schüssla Adolfa*.

Po wyjeździe *Dr. Schätzla* z Brzeżan do Warszawy, Rada miejska na posiedzeniu swym dnia 29/9 1921 r. jednogłośnie wybrała burmistrzem

P. Stanisława Wiszniewskiego przemysłowca i dyrektora Kasy Kredytowej „Jedność“

Gdy w 1922 r. odbywały się na ziemiach wschodniej Małopolski po raz pierwszy w odrodzonym państwie wybory do Sejmu, wybrano posłem z grupy stronictw ludowych burmistrzem miasta p. Wiszniewskiego, — otrzymał on urlop bezpłatny, a wówczas wszystkie agendy sprawował przez cały czas P. Dr. Schüssel, jako zastępca burmistrza.

Rada miejska na podstawie starej ustawy austriackiej z roku 1866 składała się z 36 członków, wybieranych w 3 Kołach wyborczych zależnie od wysokości płaconych podatków.

Utarł się zwyczaj, że do I. Koła wybierano Radców miejskich z pośród inteligencji tj. urzędników i wolnych zawodów — do II-go Koła wybierano wyłącznie żydów, zaś do III-go Koła z pośród mieszczan. Do tradycji również należało, że zwykle z III. Koła wybierano burmistrza.

W wykonaniu polecenia Min. Spraw Wewn. w Warszawie z dnia 2/5 1927 Nr. S. S. 2337 w myśl rozporządzenia Polskiej Komisji Likwidacyjnej z dnia 23. listopada 1918 r. L. 596 Am. w rozszerzeniu prawa wyborczego do Rad Gminnych, chcąc zapewnić warstwom społecznym, nie mającym dotąd prawa wyborczego do Rad gminnych, reprezentację w tychże Radach, postanowiła Polska Komisja Likwidacyjna dodać do obecnych trzech Kół wyborczych Koło IV. liczące tyle mandatów, ile ich miało dotychczasowe jedno Koło wyborcze, do którego wybierali wszyscy obywatele i obywatelki miasta w wieku od 21 lat począwszy na podstawie 4 przymiotnikowego prawa wyborczego.

Na wyżej wymienionych zasadach zostali wybrani :

do I. Koła

1) Ks. Korduba Teodor, prałat i proboszcz gr. kat.	206	głosami ukraïn.
2) Dr. Mostowy Jerzy, Dyr. Szpitala Powszechnego	204	„ pol.
3) Koestlich Roman, Dyrektor gimnazjum	199	„ „
4) Wiszniewski Stanisław, przemysłow. i poseł na Sejm	198	„ „
5) Scholz Józef, Prokurator	198	„ „
6) Dołżycki Karol Antoni, Sędzia okręgowy	196	„ „
7) Czechowicz Mieczysław, Radca Skarb.	189	„ „
8) Ks. Limanowski Bronisław, prob. i dziekan rzym. kat.	170	„ „
9) Vincenz Jan, Prezes Sądu okręg.	167	„ „
10) Krynicki Włodzimierz, naucz. szkoły powsz.	162	„ „
11) Stroński Franciszek, Radca rachunk.	149	„ „
12) Olejowski Stanisław, naczelny sekretarz Sądu okręg.	126	„ „

do II. Koła

1) Löbel Mojżesz, przemysłowiec	110	głosami żyd.
2) Dr. Goldschlag Pejsach, adwokat	108	„ „
3) Rosenberg Leib, kupiec	105	„ „
4) Dr. Falk Bernard, lekarz	101	„ „

5) Tadanier Wilhelm, sędzia okręg.	91	głosami	żyd.
6) Mittelman Jakób, kupiec	90	"	"
7) Friedman Emanuel, kupiec	83	"	"
8) Reicshtein Salomon, właściciel realności	81	"	"
9) Bien Aron, kupiec	79	"	"
10) Stark Baruch, przemysłowiec — senj.	75	"	"
11) Dr. Rawicz Jakób, adwokat	68	"	"
12) Horowitz Dawid, profesor gimn.	66	"	"

do III. Koła

1) Borodajko Aleksander, Dyrektor kanc. sąd.	685	głosami	ukr.
2) Kopciuch Wasyl, starszy oficjał sąd.	684	"	"
3) Wrydnyk Michał s. Aleksandra, rolnik	683	"	"
4) Dr. Grossman Karol, adwokat	677	"	żyd.
5) Billig Simon, mistrz krawiecki	671	"	"
6) Moskwa Kazimierz, kupiec	600	"	pol.
7) Mikołajków Franciszek, masarz	456	"	"
8) Wiśniewski Kazimierz, budowniczy	448	"	"
9) Zamojski Józef, mistrz murarski	442	"	"
10) Budzan Władysław, mistrz szewski	441	"	"
11) Mikietyń Jan, mistrz nożownik	439	"	"
12) Szymański Władysław, kupiec	422	"	"

do IV. Koła

1) Korduba Włodzimierz, sędzia okręgowy	1467	głosami	ukr.
2) Klecor Mikołaj, rewident rachunkowy	1461	"	"
3) Dr. Bemko Włodzimierz, adwokat	1446	"	"
4) Dr. Zachidny Michał, adwokat i poseł na Sejm	1445	"	"
5) Dr. Schüssel Adolf, adwokat	1420	"	pol.
6) Freier Dawid, kupiec	1392	"	żyd.
7) Rieger Oskar, kupiec	1250	"	"
8) Rusiński Franciszek, rolnik	899	"	pol.
9) Żuczkowski Michał, cieśla	887	"	"
10) Reichert Piotr, em. inspektor szkolny	884	"	"
11) Białogórski Stanisław, st. oficjał sąd.	875	"	"
12) Łysakowska Marja, właścicielka realności	872	"	"

W rezultacie na podstawie wspólnego porozumienia się wybrano 24 polaków, 16 żydów i 8 ukraińców. Z IV. Koła wybrana została poraz pierwszy do Rady miejskiej kobieta, pani Marja Łysakowska.

Ukonstytuowanie się Rady miejskiej i wybór Magistratu natrafiło na nadzwyczaj wielkie trudności, które nawet poczęły grozić rozwiązaniem nowowybranej Rady. Zacięta walka toczyła się o miejsca asesorskie w Magistracie dla każdej narodowości.

Pertraktacje porozumiewawcze prowadził Komitet który przeprowadzał wybory — gdy jednak te pertraktacje nie dawały wyniku, — objął ciąg

dalszy całej akcji burmistrz miasta p. Wiszniewski, rezultatem czego wreszcie ustalono i przeprowadzono wybór członków Magistratu do którego weszło 4 polaków, 2 ukraińców i 2 żydów.

Burmistrzem nadal został wybrany P. Wiszniewski Stanisław (który po myśli ustawy obowiązującej w tej dzielnicy, jest równocześnie Prezesem Rady miejskiej).

Zastępcą burmistrza pozostał również P. Dr. Schlüssel Adolf,
1-szym asesorem P. Dr. Grossman Karol adwokat,
2-gim " " Reichert Piotr em. Inspektor Szkół,
3-cim " " Dr. Bemko Włodzimierz adwokat,
4-tym " " Rieger Oskar kupiec,
5-tym " " Wiszniewski Kazimierz budowniczy
6-tym " " Wrydnyk Michał s. Aleksandra rolnik.

Ponadto Rada miejska wybrała z pośród siebie następujące Komisje:

1. Kontrolującą i Rewizyjną, 2. Budżetową, 3. Podatkową, 4. Cennikową,
5. Budowlaną, 6. Szkolną, 7. Sanitarną, 8. Opieki Społecznej, 9. Personalną.

Nowo wybrana Rada miejska odbyła od dnia 1 marca 1928 do dnia 1 kwietnia 1930 r. 16 posiedzeń. Magistrat odbył posiedzeń w roku 1928 — 44, w roku 1929 — 43 w roku 1930 do dnia 1 kwietnia — 14.

Oprócz załatwienia zwykłych spraw codziennych, związanych z gospodarką gminną przeprowadził sam lub wraz z Komisją budowlaną znaczne rozszerzenia chodników, remont jezdni, które przez cały czas wojny nie mogły być odnawiane, jakoteż długi czas i po wojnie z powodu ciągłego gwałtownego spadku marki i braku dochodów.

Mimo wszystko w czasach już powojennych Zarząd miasta wybudował lub z gruntu odnowił wiele chodników prowadząc je daleko w głąb przedmieść.

Obydwie szkoły męską i żeńską, zniszczone przez 6-cio letni wojenny kwaterunek żołnierzy, a nawet koni — odnowiono i odczyszczono zupełnie.

Dokupiono obok szkoły żeńskiej 3/4 morga ogrodu dla ewentualnej rozbudowy szkoły.

Gazownia miejska przez wojnę zniszczona, była zmuszona zastanowić swoją produkcję. Naprawiono więc przedewszystkiem jeden rezerwowar kulami podziurawiony, piece i retorty na nowo odbudowano i w krótkim czasie postawiono 240 latarni gazowych.

Gmach sądowy i więzienny własność miasta, zniszczone wojną, z gruntu zremontowano zaś wielkie Koszary miejskie musiano oddać Wojsku do użytkowania na 10 lat bezpłatnie, za co wojsko zobowiązało się budynek doprowadzić do stanu używalności.

Wodociągi i studnie naprawiono, a przedewszystkiem zbiorniki u źródeł w Ruryskach potrzeba było na nowo odbudować, przy czym znaleziono i odnowiono rurociągi stary z czasów Sieniawskich.

Na podstawie jednomyślnej uchwały Rady miejskiej i gorącym zainteresowaniem się Członków Magistratu powołano do życia Szkołę zawodową

dla przemysłu drzewnego z działem stolarskim i koszykarskim. Szkoła ma wszelkie widoki powodzenia, albowiem miasto dokoła jest otoczone olbrzymimi lasami, w których znajdują się wszystkie gatunki drzewa stolarskiego. Kierownictwo tej Szkoły spoczywa w rękach p. Serafina Michała uzdolnionego i z całym poświęceniem oddającego się Szkole.

Miasto daje bezpłatnie obszerny dla celu tego odpowiednio zaadoptowany lokal a co roku subwencję w gotówce.

Państwo oraz instytucje miejscowe jak Rada powiatowa, Komunalna Kasa Oszczędności, Kasa Kredytowa „Jedność” w uznaniu ważności tej szkoły spieszą z wydatną pomocą.

W roku bieżącym Szkoła drzewna sprowadziła i zasadziła 40.000 sadzonek wikliny różnych gatunków. Szkoła ta, postawiona na należytych poziomach, będzie w przyszłości źródłem dochodu nie tylko dla mieszczan brzezańskich, ale także i dla mieszkańców najbliższych wsi.

Idąc z postępem czasu i czyniąc zadość życzeniom opinii obywateli, a także celem podniesienia dochodów miejskich, zabrał się Zarząd miasta z całą energią do zbudowania Elektrowni miejskiej. Narazie jednak sprawa utknęła z powodu biurokratycznych trudności, wyłaniających się przy zaciąganiu pożyczki i udzielaniu konsensu. Pomimo tych przeszkód budynek pod elektrownię jest już prawie gotów, potrzebne urządzenia z motorami zamówione; Zarząd miasta oczekuje tylko zrealizowania pożyczki.

Sprawy finansowo-budżetowe.

Pierwsze lata powojenne były dla Brzeżan najcięższym okresem pod względem gospodarczym i finansowym.

Po przejściu huraganu wojennego najpierwszą troską Magistratu było natychmiastowe przystąpienie do zatarcia śladów zniszczenia, jakiemu miasto uległo, a przede wszystkim do odbudowy zrujnowanych budynków użyteczności publicznej, oraz prowizorycznego bodaj remontu ulic, dróg, placów, chodników, ścieków i kanałów.

Zamierzenia Magistratu w tym kierunku natrafiały na niepokonane trudności, — tak z powodu braku funduszy, jak i braku pewnych i ustalonych źródeł dochodowych.

O jakiegokolwiek planowej i programowej pracy na podstawie realnego budżetu nie mogło być mowy, gdyż ułożenie budżetu, choćby o iluzorycznej wartości realnej, przy szelejącej dewaluacji pieniądza niemal z godziny na godzinę — było wprost niemożliwe.

Gospodarowano też dorywczo, z dnia na dzień, bez planu i programu, Dopiero wprowadzenie w życie w r. 1930 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, nie dającej wprowadzić realnego poglądu na politykę finansową, to jednakże umożliwiającej oparcie źródeł dochodów na

pewnych, stale określonych daninach komunalnych, a z drugiej strony wprowadzenie i stabilizacja złotego, dały gminie możliwość zastosowania pewnego programu i planu w swej gospodarce.

Dzięki uregulowaniu systemu gospodarczego wnika Magistrat coraz bardziej w najistotniejsze potrzeby miasta, dokonuje całego szeregu prac budżetem corocznie zakreślanych, a na innych miejscach niniejszej księgi wymienionych.

Idąc za postępem czasu, zamierzał Magistrat w roku budżetowym 1930/31 dokonać przy pomocy spodziewanego korzystnego kredytu dalszych prac i inwestycji niezbędnie potrzebnych, a świadczących o kulturalnym rozwoju miasta.

Niestety, rok ten przyniósł ogólną depresję finansową i kryzys gospodarczy.

Na zlecenie Władz nadzorczych budżety samorządowe mają być układane w ramach najskromniejszych i ograniczone tylko do najistotniejszych potrzeb i wymogów związku komunalnego.

To też stosując się do wskazówek i zleceń Władz zmuszony był Magistrat budżet swój na rok 1930/31 ścieśnić do najszczuplejszych granic, stosując wydatki — tylko do najniezbędniejszych i niedających się uniknąć potrzeb.

Budżet na rok 1930/31, zatwierdzony przez Radę miejską uchwałą z dnia 28.II 1930 przedstawia się w ogólnych zarysach następująco:

W Y D A T K I

Nazwa Działu	Wydatki zwyczajne	Wydatki nadzwyczajne	Razem
I. Administracja ogólna	85500.—		85500.—
II. Majątek komunalny	17800.—	21000.—	38800.—
III. Przedsiębiorstwo komunalne . .	—		—
IV. Spłata długów	5677.—		5677.—
V. Drogi i place publiczne	38340.—		38340.—
VI. Oświata	19310.—		19310.—
VII. Kultura i sztuka	1800.—		1800.—
VIII. Zdrowotność publiczna	30720.—		30720.—
IX. Opieka społeczna	14800.—		14800.—
X. Popieranie rolnictwa	200.—		200.—
XI. Popieranie przemysłu i handlu .	4000.—		4000.—
XII. Bezpieczeństwo publiczne . . .	40135.—		40135.—
XIII. Różne	5100.—		5100.—
R A Z E M . . .	263382.—	21000.—	284382.—

D O C H O D Y

Nazwa Działu	Dochody zwyčajne	Nazwa Działów	Dochody nadzwyczajne
I. Majątek komunalny	91.503.—	I. Pożyczki	2.000.—
II. Przedsiębiorstwa komunalne . .	33.663.—	II. Różne	885.—
III. Subwencje i dotacje	—		
IV. Zwroty	3.600.—		
V. Opłaty administracyjne	1.900.—		
VI. Opłaty za korzystanie z urządzeń i Zakładów Dobra Publiczn. . .	31.450.—		
VII. Dopłaty	—		
VIII. Udział w podatkach państw. . .	17.000.—		
IX. Dodatki do podatk. państw. . .	77.600.—		
X. Podatki samoistne	24.630.—		
XI. Różne	153.—		
R A Z E M . . .	281.497.—	Razem	2.885.—

Razem dochody administracyjne:

Dochody zwyčajne 281.497.—

Dochody nadzwyczajne 2.885.—

R a z e m . . . 284.382.—

BUDŻET PRZEDSIĘBIORSTW GMINNYCH :

a) Gazownia.

W Y D A T K I

Nazwa Działu	Kwota preliminow.
I. Nieruchomości i urządzenia wewnętrzne	4.450.—
II. Urządzenia zewnętrzne	9.860.—
III. Koszty przeprowadzenia urządzeń prywatnych . .	3.420.—
IV. Koszty produkcji	41.040.—
V. Spłata długów	—
VI. Czysty zysk	30.911.—
R a z e m	97.001.—

D O C H O D Y

Nazwa Działu	Kwota preliminow.
I. Wpływ ze sprzedaży produktów	96.000.—
II. Różne wpływy	1.001.—
R a z e m	97.001.—

b) Rzeźnia.
W Y D A T K I

Nazwa Działu	Kwota preliminow.
I. Nieruchomości i urządzenia wewnętrzne	1.350—
II. Koszty administracyjne	7.970—
III. Spłata długów	—
IV. Czysty zysk	2.752—
V. Wydatki nadzwyczajne	3.500—
R a z e m	15.572—

D O C H O D Y

Nazwa Działu	Kwota preliminow.
I. Wpływy z opłat za korzystanie z rzeźni	15.572—
R a z e m	15.572—

P O D A T K I

pobrane przez Magistrat m. Brzeżan, samoistne i dodatki do podatków państwowych na mocy ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 r. Dz. U. R. P. Nr. 94/23, poz. 747.

Rodzaj podatku	Rok 1928/29				Rok 1929/30			
	Ilość płatników	wymie- rzono podatku	Ilość odwołań	wpłacono podatku	Ilość płatników	wymie- rzono podatku	Ilość odwołań	wpłacono podatku
		zł.		zł.		zł.		zł.
250 ^o dodatku do podatk. od nieruchomości	1.304	13.581 ⁸⁸	109	13.504 ²⁵	1.319	15.738 ⁷⁷	140	11.910 ³⁴
Podatek od lokali	2.834	25.925 ⁶⁴	116	26.162 ¹⁹	2.857	28.239 ⁸⁰	147	19.620 ⁰⁹
Podatek od przeniesienia własności	74	4.213 ⁵⁴	—	15.280 ³²	71	3.973 ³³	—	2.644 ³⁰
pokojowe	162	1.620—	—	1.368 ⁵⁵	144	1.440—	—	658—
Psy gospod.	330	165—	76	141 ⁵⁰	334	334—	58	161—
Oplaty od widowisk	275	—	46	3.379 ⁶²	284	—	22	4.289 ⁸⁸
Oplaty hotelowe	5	—	—	750 ¹⁰	6	—	—	683 ⁶⁰
Oplaty targowe	—	—	—	8.232 ⁵⁰	—	—	—	6.168 ²⁰
700 ^o dod. gruntowego	—	—	—	3.352 ²²	—	—	—	1.887 ⁸¹
Świadez przemysłowe	—	—	—	4.758 ⁸³	—	—	—	4.990 ⁹⁵
Dochodowy	—	—	—	17.562 ³⁸	—	—	—	17.598 ⁰⁸
Protest weksli	—	—	—	1.074 ⁶¹	—	—	—	—
Od spadków	—	—	—	16.280 ³²	—	—	—	1.644 ⁹⁰
800 ^o od napojów spiryt.	—	—	—	3.964 ⁸⁰	—	—	—	1.966 ²⁰
Obrotowy	—	—	—	27.203 ⁸⁰	—	—	—	25.912 ³²
Od spożycia	—	—	—	40.149 ³²	—	—	—	32.398 ⁵⁰
RAZEM				183.155³¹				132.535³⁷

INWENTARZ MAJĄTKU GMINNEGO.

Stan czynny.

I. Fundusz administracyjny.

1. Nieruchomości:

A. Budowle:	Zł.	Wartość ogólna
a) Gmach Magistratu	525.000	
b) Gmach Sądu okręgowego	1.364.080	
c) Gmach więzienia	117.200	
d) Koszary na Berezówce	598.180	
e) Koszary Adamówka (dawna Bursa włościańska)	42.000	
f) Szkoła męska	280.800	
g) Szkoła żeńska	405.120	
h) Szkoła na Chatkach	12.000	
i) 3 budynki mieszkalne przy ul. Tarnopolskiej (dawne stajnie kawal.)	51.880	
j) Strażnica pożarna z budynkiem mieszkalnym	47.580	
k) Remiza na Adamówce, przeistoczona w połowie na mieszkanie . .	48.000	
l) Budynek mieszkalny (dawny Szpital wojsk. dla koni) za ogrodami	18.000	
l) Budynek mieszkalny przy ul. Rohatyńskiej (Nemecówka)	28.300	
m) Stajnia spędowa z bramą wjazdową na targowicy	11.500	
n) Dom Stockiej	9.900	
o) Dom grabarza, ul. Rajska	4.200	
p) Domek w parku miejskim	3.000	
r) Jutki miejskie	57.240	
s) Domek mytniczy przy ul. Tarnopolskiej	6.000	
t) Dom mytniczy przy ul. Rajskiej . .	3.600	
u) Dom mytniczy Siółko (kuźnia) . .	5.400	
w) Rakarnia miejska	7.200	
Budowle razem		3.646.180 zł.
B. Place zabudowane	410.000	
C. Place budowlane niezabudowane .	17.000	
D. Parki	70.000	
E. Inne grunta tak miasta jak i przedmieść	120.000	4.363.180 zł.

2. Ruchomości:	Zł.	Wartość ogólna
a) Urządzenia i przybory biurowe . .	9.474.—	
b) Biblioteka	565.—	
c) Tabor gospodarczy:		
1. Żywy	2.800.—	
2. Martwy	13.227 40	
d) Urządzenia szkół powsz.:		
1. szkoła męska	5.186.—	
2. szkoła żeńska	4.804 20	
e) Urządzenia sanitarne	2.809.—	
f) Targowica	1.040.—	
g) Straż pożarna:		
1. urządzenia wartowni straż. . .	207.—	
2. przybory pożarnicze	12.140.—	52.253 20
3. Papiery wartościowe:		1.546.—
Razem		4.416.979 20 Zł.

II. Fundusz przedsiębiorstw komunalnych:

A. Gazownia:		
1. nieruchomości	135.840.—	Zł.
2. ruchomości — urządzenia wewnętrzne i zewnętrzne	174.085 40	
B. Rzeźnia:		
1. nieruchomości	28.100.—	
2. ruchomości — urządzenia wewnętrzne i zewnętrzne	3.577 50	
Razem	341.602 90	Zł.

III. Fundusz przytuliska miejskiego im. hr. Jakóba i Marji Potockich.

1. nieruchomości	63 000.—	Zł.
2. ruchomości	3.000.—	
Razem	66.000.—	Zł.
Suma majątku czynnego	4.724.582 10	Zł.

Stan bierny.

Splata długów z tytułu zaciągniętych pożyczek długoterminowych Bankowi Gospodarstwa Krajowego .	48 932.—	
Suma stanu biernego	48.932.—	Zł.

Z E S T A W I E N I E

Suma stanu czynnego	4.724.582 10	Zł.
Suma stanu biernego	48.932.—	
Pozostaje rzeczywisty stan majątku czynnego	4.675.650 10	

A. Budownictwo w mieście.

Rezultat ząartych walk w ciągu 4 lat wojny światowej, toczonych u bram Brzeżan, był dla budynków miasta wprost opłakany. — Wszystkie niemal domy zostały mniej lub więcej uszkodzone, bardzo wiele zaś doszczętnie zniszczonych; jeszcze dziś istnieje tu wiele ruin powojennych, gdyż właściciele bądź nie mają środków na ich odbudowę, bądź wyrzekli się ich, nie mając żadnego interesu na ich odbudowanie.

Jeszcze w czasie wojny rozpoczęła swoją czynność tż. Ekspozytura odbudowy kraju, później w czasie już powstania Państwa Polskiego zamieniona na powiatowy Komitet odbudowy, lecz administracja Ekspozytury była bardzo kosztowna i pochłaniała poważną część kapitału, a ponadto Ekspozytura względnie Komitet powiatowy spieszył, w myśl polecenia z góry, z pomocą przedewszystkiem drobnym rolnikom.



Spalona ulica.

Głównem zadaniem Komitetu było bezpłatne dostarczenie materiałów budowlanych poszkodowanym wskutek działań wojennych.

Dzięki obywatelskiemu stanowisku kierowników Komitetu, a w szczególności inżynierowi *Wowkonowiczowi Janowi* i architekcie *Hertmanowi Władysławowi* w mieście również dawała się odczuwać pomoc „Komitetu”.

Wskutek tego została z gruntu odbudowana piękna plebanja rzym. kat. zaś kościół farny otrzymał cały dach, wraz z więzaniem, obfitej pomocy udzielono gr. kat. Probostwu, Klasztorowi OO. Bernardynów i Kościołowi ormiańskiemu, a także i Gmachowi „Sokoła”, który wskutek wojny bardzo wiele ucierpiał.

Gmina otrzymała również pomoc przy odbudowie częściowego spalenia się budynku Magistratu, przy odnowieniu Szkół i ogrodzenia targowicy i boiska Straży pożarnej.

Z prywatnych budowli odbudowano na przedmieściu Chatki około 50 domów, które jako najbardziej wystawione na działanie wojenne musiano dwukrotnie odbudowywać.

W mieście samem Ekspozytura, względnie Komitet odbudowy, odbudował około 40 zniszczonych domów biedniejszych obywateli.

W ostatnich latach, zniesiony został Komitet odbudowy, natomiast został wprowadzony dla celów rozbudowy system udzielania kredytu niskoprocentowego, i długo terminowego, który daje Rząd z funduszy uzyskiwanych z podatku lokatorskiego.

Rozdział tego kredytu należał do Komitetu rozbudowy, urzędującego przy Magistracie miasta.

Niestety w ostatnich 2 latach tj. 1929-tym i 1930-tym, nie przydzielono ten cel żadnych kwot.

SPRAWOZDANIE z budownictwa miejskiego

B. Budynki nadziemne.

- 1). Odbudowano i przebudowano trzy stajnie zniszczone wskutek pożaru kosztem 56.000 Zł. częściowo na mieszkania, resztę zaś wynajęto na magazyny i pomieszczono Szkołę przemysłu drzewnego i koszykarstwa.
- 2). Przebudowano zniszczoną remizę kosztem 13.000 Zł. przy ul. Mickiewicza, częściowo na mieszkania, reszta została zużyta na wozownie i magazyn dla powiatowego Zarządu Dróg.
- 3). Przeprowadzono remont 1) domu mieszkalnego tz. Nemecówka przy ulicy Rohatyńskiej kosztem 3.650 Zł.
2) Szkoły męskiej i żeńskiej przy ulicy Zygmuntowskiej i Szkolnej kosztem 16.355 Zł.
3) Przytułka Im. Hr. Jakóba Potockiego przy ul. Lwowskiej kosztem 7.623 Zł.
- 4) Wybudowano halę elektrowni kosztem 25.300 Zł. celem pomieszczenia maszyn, lecz wskutek nie udzielonego do tej pory kredytu dalszą robotę zastanowiono.
- 5). Odbudowano rakarnię miejską kosztem 10.000 Zł.
- 6). Przeistoczono dawny Szpital wojskowy dla koni na mieszkalny kosztem 4.000 Zł. kompletny remont budynku tzw. „Bursa włościańska” kosztem 2.000 Zł.

C. Prace podziemne.

Od roku 1928 — 1930 przeprowadził Magistrat następujące prace:

1).	Ulicę Konfederacką wyszutrowano m. b.	450
2).	„ Rzeźnicką wyszutrowano i podkład m. b.	320
3).	„ Chatki „ m. b.	600
4).	„ Potockich „ „	140
5).	„ Synagodzką „ „	80
6).	Podwórze Rzeźni miejskiej m ²	150
7).	Ul. Potockich wykonano chodnik beton	307
8).	„ „ druga strona chodnik przełożono	120
9).	Przechód z kostek obok Ośrodka zdrowia m ²	20
10).	Wybudowano drogę do cmentarza żydowskiego m. b.	250
11).	Ul. Rajska konserwacja m. b.	100
12).	Rozszerzenie i przełożenie chodnika ul. Mickiewicza	350
13).	Ul. Tarnopolska chodnik m. b.	200
14).	„ Bernardyńska „ „	25
15).	Wykonanie chodnika ul. Zielona „	500
16).	Wybrukowano Rynek kostkami i krawężnikami m ²	650
17).	Ul. Strażacka chodnik z płyt i krawężniki	150
18).	„ Izabelówka „ „ „	300
19).	„ Rzeźnicka od Szpitala do końca Rohat.	250
20).	„ Rohatyńska chodnik z płyt	
21).	Ujęcie źródeł z gór w Ruryskach celem zasilenia wodociągu	
	Poza wymienionymi pracami Magistrat wykonał projekty:	
	a) dla kanalizacji w mieście,	
	b) „ zaprowadzenie wodociągów dla całego miasta,	
	c) „ regulacji potoku leśnickiego.	

Plany, wykonane przez inżynierów Posackiego Stefana i Rapfa Wilhelma, wysłano do kompetentnych Władz celem zatwierdzenia oraz wyjednania kredytu.

D. Policja budowlana.

Wykonanie nadzoru budowlanego nad budynkami w mieście natrafia na trudności nie do pokonania, gdyż bardzo wiele domów starych, a nadwężonych przez wojnę, nie nadaje się dłużej do zamieszkania, a wysiedlenie z nich jest niemożliwe z powodu braku pomieszczeń, gmina zaś nie ma środków na zbudowanie odpowiednich budynków.

Rozbudowa w mieście idzie bardzo powoli z powodu złej konjunktury finansowej i bardzo drogiego kredytu.

W roku 1928-mym Magistrat wydał na budowę nowych domów lub na budowę konsensów

W roku 1929-tym wydał konsensów

„ „ 1930-tym do 15. kwietnia 1930

Niestety wiele budynków o 186 izb rozpoczętych jeszcze w roku 1928 stoi dziś niewykończonych, z powodu niespodziewanego wstrzymania kredytu przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

W Brzeżanach obecnie jest 1320 domów w tem 7700 izb.

Inż. Landesberg Filip.

Elektryfikacja miasta.

Przełom w teorii i praktyce oświetlenia nastąpił od chwili, w której elektryczność rozpoczęła swój zwycięski pochód po świecie. Wynalezienie lamp łukowych i żarowych, dostosowanie ich do najróżnorodniejszych celów przyczyniło się do olbrzymiego rozpowszechnienia oświetlenia elektrycznego, przyczem wielce na szali zaważyły zalety światła elektrycznego, jak znikome promieniowanie ciepła, nie zanieczyszczanie powietrza przez szkodliwe gazy spalinowe, duże bezpieczeństwo ogniowe, nieskomplikowana obsługa i uruchomianie, dowolny podział światła, uzyskanie każdego żądanego efektu świetlnego i t. d.

Zastosowanie motorów elektrycznych mających olbrzymią przewagę nad wszystkimi innymi silnikami daje *podstawę do rozwoju przemysłu, głównie małego i średniego*, któremu zakup motoru spalinowego zupełnie się nie rentuje. O ile wzmożenie produkcji rolnej może dać podwójny lub potrójny zysk, o tyle wzmożenie produkcji przemysłowej może iść w nieskończoność, a jednym z warunków głównych jest elektryfikacja, dająca napęd tani, łatwy i dostępny.

Idąc z postępem czasu i mając pełne zrozumienie dla tej sprawy Rada Miejska i Magistrat uchwałyły elektryfikację miasta oraz przedmieść. Ogólny koszt budowy elektrowni i sieci w myśl kosztorysu wynosi 190.000 Zł. którą to kwotę miasto ma uzyskać w drodze pożyczki. Na początek zakupi się jeden zespół maszynowy o mocy, która wystarczy do oświetlenia 1000 żarówek. W dzień natomiast służyć będzie do napędu kilkunastu motorów, które w mieście zostaną zainstalowane. Sieć zaprojektowano tak rozległą, aby i mieszkańcy przedmieść mogli korzystać z elektryczności. Kosztów urządzenia sieci ponieść muszą zainteresowani mieszkańcy, ponieważ miasto nie może dopuścić do uprzywilejowania jednych kosztem drugich, a mając na celu jedynie umożliwienie korzystania z prądu wszystkim bez wyjątku mieszkańcom bez względu na odległość zamieszkania nie liczyło się z kosztami sieci przy projektowaniu. Wobec tego koszt urządzenia sieci wypadły nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do reszty urządzeń.

Zaznaczyć należy, że pobieżne obliczenia wykazują, iż kwota kosztorysowa 190.000 Zł. rozłożona na pojedynczych mieszkańców, względnie na 9.000 ubikacji, jakie mamy obecnie w mieście, na przeciąg 5 lat, wynosiłoby około 1 Zł. kwartalnie od osoby, względnie 1 pokoju, lecz tego rodzaju tak

prostemu załatwieniu sprawy (bez zaciągania pożyczki przez miasto) stoją na przeszkodzie względy formalne ustawy.

Istniejąca gazownia i przyszła elektrownia nie będą zupełnie przedsiębiorstwami konkurencyjnymi, jak to wykazały zresztą doświadczenia w wielu innych miastach, bo właściwe zastosowanie prądu elektrycznego i gazu jest zasadniczo różne i nie stoi ze sobą w żadnej zgoła kolizji.

Mimo, że Rada Gminna uchwaliła elektryfikację miasta, sposób uzyskania na ten cel funduszków i źródła zakupu jeszcze w jesieni roku 1929, to jednak dotychczas sprawa bardzo mało posunęła się naprzód. Zarząd miasta z burmistrzami na czele spełnili swój obowiązek całkowicie, a tylko trudnej sytuacji gospodarczej wogóle należy przypisać, że zamierzenie powyższe tak konieczne dla dobra i rozwoju miasta napotyka na nieprzewidziane i niełatwe do usunięcia przeszkody.

Inż. Posacki Stefan i inż. Rapf Wilhelm.

Gospodarka inwestycyjna miasta Brzeżan.

Budowa wodociągu.

Miasto Brzeżany posiada od niepamiętnych czasów wodociąg zasilany wodą ze źródeł „na Ruryskach”.

Ponieważ obecna maksymalna wydajność źródeł nie przekracza 4 litr. na 1 sekundę, następnie ujęcie, zbiornik i sieć wodociągowa są urządzone prymitywnie, cała długość sieci wynosi około 1000 m. i ogranicza się jedynie do śródmieścia, przeto istniejący wodociąg ani w części nie czyni za dość potrzebom kulturalnym i gospodarczym, mieszkańców.

Ponieważ poszukiwania za wydajnym źródłem na wzgórzach Rurysk i Starożysk nie dały dodatniego rezultatu, zdecydowano się ująć wodę w źródle zw. Oknina, przed przedmieściem Adamówka, przy drodze prowadzącej do wsi Posuchów, — położonem u stóp prawobrzeżnego stoku doliny Złotej Lipy.

Badanie chemiczne wody, uskutecznione przez prof. gimn. brzeżańskiego Dr. Ludwika Wewiórskiego, wykazały wszelkie zalety dobrej wody do picia, a pomiary wydajności źródła ustaliły ilość wody sekundową na minimum 40 l.

Projekt przewiduje ujęcie źródła zapomocą galerji zbiorczej zbudowanej z betonu, z której woda spłynie grawitacyjnie rurami betonowymi o średnicy 500 m/m do zakładu pomp, położonego na krańcu przedmieścia Adamówki. Za pomocą pompy wirowej o sprawności 1800 ls. o sile 50 KM, napędzonej silnikiem Diessla o sile 60 KM, tłoczy się wodę do zbiornika na wysokość teoretyczną pompowania 95 m.

Zbiornik ma stanąć na wzgórzu przed Adamówką poniżej t. zw. Grün-

eldówki a wykonany będzie z betonu ubijanego. Składać się będzie z dwóch komór, każda o pojemności 800 m³. Na razie wykona się tylko jedną komorę, gdyż brakująca ilość obecnego zapotrzebowania wody, wynosząca około 160 m³ na dobę będzie konsumowana w czasie ruchu pomp i nie będzie wymagała magazynowania.

Sieć wodociągowa składa się z ciągu głównego, prowadzącego wodę ze zbiornika ulicami Mickiewicza, Rynek aż na koniec ulicy Lwowskiej i z ciągów rozdzielczych, rozprowadzających wodę po wszystkich ulicach a również osobnym ciągiem na Chatki. Długość ciągu głównego wynosi 3970 m. odgałęzień 16.000 m.

Całkowity koszt wodociągu wynosi 1,656.000 Zł. w czym koszt zbiornika 425.000 Zł. zaś sieci wodociągowej 893.000 Zł. Okoliczność, że koszt budowy zbiornika wynosi prawie 29% ogólnych kosztów, skłoniła projektodawców do zaproponowania odłożenia na razie budowy zbiornika i tłoczenia wody bezpośrednio na rurociąg, jak również zredukowania pewnych odgałęzień, które ze względu na obecny charakter ulic, mogą być na razie pominięte.

Po tem zredukowaniu koszt wodociągu, wyniósłby tylko 1,056.000 Zł. zatem koszt zakładowy 66 Zł. na głowę mieszkańca, koszt produkcji 1 m³ wody 0.07 Zł. zaś cena 1 m³ wody dostarczonej do sieci 0.36 Zł.

Program budowy przewiduje się rozłożyć na lat sześć, przyczem co roku miałyby się przebudować po 180.000 Zł.

Kanalizacja.

Dla odprowadzenia wód użytkowych a po części nieczystości, istnieją w mieście luźne ciągi kanałów, budowane w różnych czasach i dla różnych celów. Kanały te o przekroju prostokątnym, przeklepane zazwyczaj drzewem na ścianach kamiennych, płytkie, uchodzą bądź to do potoku Leśnickiego bądź do odnogi Złotej Lipy. Nawet nowoczesny kanał odprowadzający brudne wody z gimnazjum Państwowego wpada do Złotej Lipy. Z chwilą wykonania projektowanej sieci wodociągowej powstanie nadmierne powiększenie się ilości wód zużytych i zmusi niejako ludność do zaprowadzenia racjonalnej i systematycznej kanalizacji, przyczem stare kanały, jako nieodpowiednie muszą być zniesione.

Topograficzne położenie miasta zdecydowało o wyborze systemu kanalizacji. Zastosowano system kanalizacji spławowy.

W porównaniu z siecią wodociągową, obejmującą cały obszar miasta wraz z przedmieściami, sieć kanalizacyjna jest mniejsza i obejmuje około 71 ha powierzchni, gdyż zdawano sobie sprawę, że objęcie siecią kanalizacyjną całego miasta wraz z przedmieściami, położonymi na zboczach wzgórz, o charakterze willowym a przeważnie wiejskim, podniosłoby koszt przedsięwzięcia do granic przechodzących siły finansowe miasta i cały projekt uczyniłoby nierealnym.

Sieć kanalizacyjną przystosowano do planu regulacyjnego miasta, pro-

jektując szereg kanałów w nowych ulicach, które jak na Adamówce muszą być w przyszłości wybudowane.

Obszar skanalizowany obejmuje połac miasta położoną po prawym brzegu odnogi Złotej Lipy, odgraniczona od północy ulicami Tarnopolską, Strażacką, Bernardyńską, od zachodu Zieloną, Nową, Generała Iwaszkiewicza, Wałową, Król. Jadwigi, ul. Mickiewicza, Szewczyki do drogi Podhajeckiej i drogą podhajecką od południa. Główny kanał — kolektor zbierający odpływy wód brudnych i deszczowych z całego terenu biegnie prawym brzegiem odnogi Złotej Lipy, od skrzyżowania ulic Tarnopolskiej i Strażackiej, Izabelówka po przez Stare miasto, przez drogę Podhajecką na łąki Adamowskie, gdzie w odległości 460 m. poniżej mostu drogowego, w miejscu gdzie w przyszłości, zależnie od potrzeby miałby stanąć osadnik względnie odczyszczalnia, przechodzi w rów otwarty obwałowany obustronnie i wpada do koryta odnogi Złotej Lipy poniżej ujścia odpływu ze źródła Oknina.

Na podstawie obliczeń przyjęto, że ze skanalizowanego obszaru należy się spodziewać okragło 35 litrów sekundowych wód brudnych zaś ilość wód deszczowych, które stanowią podstawę do obliczenia wymiarów przewodów kanałowych obliczono przy przyjęciu opadu o natężeniu 105 litrów z hektara na sekundę na 2.630 l. sek.

Cała sieć kanałów zbierających i ulicznych mierzy 13.600 m., kolektor w części krytej 1791 m., w części otwartej 1245 m.

W wyborze typów kanałowych, kierowano się tą myślą żeby o ile możliwości było ich najmniej w przyszłej sieci kanalizacyjnej. W systemie kanalizacji częściowej zastosowano przekroje kołowe o średnicy 20 cm. w syst. kanalizacji sprawowej kołowe $d = 30, 40$ i 50 cm. jajowe 50/75, 60/90, w kolektorze 100/150 i półkoliste z kinetą $d = 2,00$ $h = 1,25$.

Dla przepłukiwania kolektora zaprojektowano szyb płuczący do którego wpłynie woda z ujęcia w stawie Brzeżańskim — zaś płukanie reszty sieci kanałowej odbywać się będzie wodą wodociągową zapomocą hydrantów.

Wentylacja kanałów odbywa się zapomocą ścieków ulicznych i połączeń domowych.

Koszt kanalizacji według projektu wyniesie 670.000 Zł. Przesuwając budowę sieci kanalizacyjnej ulicznej na Adamówce na okres późniejszy, zmniejszyłaby się długość kanałów o 3.500 m. a w kosztach o 140.000 Zł. zatem zredukowany koszt kanalizacji wyniósłby 530 000 — Zł. Z opłat za prawo przyłączenia kanałów domowych do sieci miejskiej, preliminowanych na około 20%, sumy kosztorysowej uzyskałoby się około 110.000 Zł. do pokrycia zostałoby 420.000 Zł. Przy dziesięcioletnim programie robót, możnaby kwotę 42.000 Zł., wstawioną corocznie do budżetu przy doliczeniu opłat za wyłączenie kanałów domowych, wykonać projektowaną kanalizację, bez uciekania się do pożyczek bankowych, któreby kosztą wykonania wymienionego przedsiębiorstwa niepomniernie zwiększyły.

Lokalna regulacja potoku z Leśnik.

Azeby usunąć niebezpieczeństwo wylewów potoku Leśniczego, zaprojektowano korekcję potoku od ujścia do Złotej Lipy aż do mostu na skrzyżowaniu ul. Słowackiego i Rohatyńskiej — na długość 1040 m. Obniżenie wyrównanego dna potoku wynosi przeciętnie 1.50 m. przez co *umożliwiono osuszenie piwnic na przyległych ulicach*. Licząc się z trudnością zajęcia gruntów częściowo zabudowanych, częściowo będących ulicą, zastosowano profil nowego koryta potoku o szkarbach nachylonych w stosunku 1:1, silnie ubezpieczonych płytami betonowymi, zakotwiczonymi w grunt rodzimy za pomocą pali betonowych, uzbrojonych wkładkami żelaznymi. Dno o łęku zakrzywionym wykonano z betonu.

Ponieważ zaprojektowano również przełożenie ujścia potoku, przeto wobec konieczności zajęcia gruntów położonych wzdłuż ulicy Strażackiej, wydało się korzystniejszym na tej przestrzeni jak i wzdłuż ul. Nowy Rynek będącej targowicą i postojem przyjezdnych fur, zasklepić koryto potoku, a przez to uzyskać place pod skwery, względnie *rozszerzyć plac targowy*.

Koszty wykonania projektowanej regulacji wynoszą okragło 400.000 Zł. koszt 1 m. bież. koryta otwartego wyniesie 70 Zł. zasklepionego 572 Zł.

Ponieważ koszt przedsięwzięcia przewyższyłby możność finansową, miasta, wobec tego skorzystano z dobrodziejstwa ustawy o popieraniu publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych (ust. z dnia 26/X 1921) i odniesiono się do Ministerstwa Robót Publicznych o przyznanie 40% datku z Państwowego funduszu meljoracyjnego i 30% z wojewódzkiego związku Samorządowego.

Na miasto Brzeżany przypadłoby do zapłacenia 30% t. j. 120.000 Zł. co przy rozłożeniu robót na okres 2 — 3 letni da się nie zbyt trudno zrealizować.

Dr. Filip Pomeranz lekarz miejski.

Urząd sanitarny.

Jedną z chlubnych kart rozwoju miasta Brzeżan jest kultywowanie zdrowotności i higieny w mieście. Dzięki tym staraniom, a w szczególności tej okoliczności, że od dawien dawna, gdy sanitarjat miejski był w innych miastach traktowany po macoszemu, Brzeżany miały lekarza miejskiego stałego już przed 80 laty w osobie śp. Dra Uranowicza, który podczas swej długoletniej i sumiennej pracy około zdrowotności miasta, zasłużył się wielce, regulując już wtedy dozór sanitarny nad środkami spożywczymi i czystością miasta.

Następcą po śp. Drze Uranowiczu był p. Dr. Falk, poczem zamianowała Rada miejska Dra. Malsburga lekarzem miejskim. Obecnie urząd ten spoczywa w rękach Dra Filipa Pomeranza.

Dzięki tym staraniom higienicznym miasto Brzeżany przed wojną należało do najczystszych miast w byłej Galicji, a obecnie zdobyło przy sposobności Zjazdu lekarzy powiatowych Województwa Tarnopolskiego w naszym grodzie w r. 1929 znowu markę miasta należącego pod względem sanitarnym do wzorowych polskich miast.

Należy z naciskiem zaznaczyć, że miasto w kotlinie leżące jest otoczone ze wszystkich stron zalesionymi wzgórzami, chronione temsamem od większych wiatrów i burz, a położone nad pięknym, sławnym stawem oraz nad rzeką (Złotą Lipą) tworzy z natury samej siedlisko, zasługujące na miano i charakter miejscowości klimatycznej, w której mieszkańcy zaznają w lecie dobrodziejstwa kąpeli stawowych bądź rzecznych, kąpeli słonecznych oraz świeżego powietrza wśród lasów przeważnie naokoło miasta szpilkowych.

Muzeum miejskie.

Szara troska codzienna i gonitwa za nowością spycha, niestety na dalszy plan cześć dla przeszłości, jej ideałów i zabytków, z wielką szkodą dla poglądu na całość rozwoju naszego i dorobku kulturalnego w ciągu wieków.

Bezsilnym częstokroć staje wobec zagadnień przeszłości badacz dziejów kresów naszych, zmuszony nieraz u obcych szukać źródeł i analogji dla swej koncepcji historycznej, bo źródła i zabytki lokalne zostały bezmyślnie zmarnowane przez pokolenia, nie zdające sobie sprawy z ich znaczenia, nie tylko z naukowego punktu widzenia, ale też z uwagi na pietyzm dla przeszłości.

Oto myśli i mcywy, które skłoniły p. Adolfa Łuczyńskiego, dyrektora Magistratu, do stworzenia związku Muzeum miejskiego w Brzeżanach.

Sprawa ta nabrała szczególnej aktualności po zakończeniu wojny światowej.

Miasto nasze przez cały czas tej wojny, od roku 1914 — 1920, było terenem najzaciętszych walk, po których oprócz zniszczenia pozostały w Brzeżanach i w okolicy najrozmaitsze materiały wojenne.

Niektóre z nich przedstawiały wartość materialną, inne zaś pamiątkową, przeto prawie każdy z tutejszych mieszkańców, wedle własnego zapamiętania i upodobania zbierał je i składał, jako pamiątki wojny światowej.

Już w roku 1925 posiadało Muzeum kilkaset zbieranych przedmiotów wartości muzealnej.

Magistrat miasta Brzeżan wydał odezwę 4. sierpnia 1925 do mieszkańców miasta, a dnia 16. grudnia tego samego roku do Legionistów i Oficerów — Obrońców miasta Brzeżan, z prośbą o zasilenie nowo powstałego Muzeum przedmiotami, pochodzącymi z wojny światowej lub innemi o muzealnej wartości dla Brzeżan.

Na powyższe odezwy otrzymał p. Łuczyński, ponad 1.000 sztuk naj-

rozmaitszych przedmiotów, z których kilkaset eksponatów umieszczono w Muzeum.

Do dnia dzisiejszego zgromadziło Muzeum miejskie 2.726 cennych przedmiotów, ponadto zaś liczne okazy wojenne, godne widzenia, a ilustrujące żywo grozę przebytej za naszych czasów wojny światowej.

Muzeum miejskie mieści się w dwóch salach w parterze budynku Magistratu przez Miasto bezpłatnie ofiarowanych.

Rada Powiatowa i Magistrat miasta Brzeżan subwencjonują je roczną kwotą po 200 zł.

Muzeum zwiedził w jesieni 1926 konserwator województwa lwowskiego, Dr. Piotrowski, a po nim jego następca, Dr. Hornung w roku 1929, udzielając rad i wskazówek ustnie na miejscu i okólnikiem z dnia 18. lutego 1927, w sprawie prowadzenia Muzeum.

Ogółem zwiedziło Muzeum dotychczas około 2.000 turystów, przybywających do Brzeżan przeważnie z Tarnopola, Lwowa i Warszawy dla zwiedzenia nieocenionych zabytków naszego miasta.

Władysław Schmidt, kier. gazowni.

Gazownia miejska.

Gazownia miejska w Brzeżanach została oddana do użytku miastu, dnia 28.VI 1910 r.

Plany na gazownię opracował Dyrektor gazowni miejskiej w Stanisławowie, Dziużyński.

W grudniu 1909 r. został kierownikiem gazowni Wł. Schmidt, który tę funkcję sprawuje po dzień dzisiejszy.

Gazownia posiada dwa piece żelazne. Z aparatów ustawiono jeden hydraulik, dwa chłodniki, jedną płuczkę, dwa czyszczalniki, zegar stacyjny, regulator, tablicę do mierzenia ciśnień i jeden zbiornik na gaz o pojemności 300 m³. Sieci rurociąkowej wykonane ogółem 13 km. o średnicy od 150 mm do 40 mm. Latarni do oświetlania miasta ustawiono 222 o 245 płomieniach. Wszystkich instalacyj do wybuchu wojny wykonano 197 o ogólnej liczbie 3 205 płomieni.

Rok 1912 i 1913 zaznaczył się ogromną zwyżką ceny oleju błękitnego, tak że Magistrat widział się zmuszonym przerobić gazownię na węglową. Rozpoczęto również budowę nowego zbiornika o pojemności 400 m³. Roboty te wykonała Firma w Witkowicach. Budowę nowego zbiornika zaczęto 14 kwietnia 1914 r. a skończono 10.VII 1914. Obsługa gazowni składała się wówczas z montera, 4 palaczy i 8 strażaków świecących lampy. w mieście.

Od chwili wybuchu wojny aż do odparcia bolszewików przechodziła gazownia bardzo ciężkie czasy, a nawet okresy chwilowego zastoju, a to

z powodu braku węgla, oraz zniszczeniu przewodów i latarni, z których ocalało zaledwie 39.

Dopiero rok 1922 przyniósł zmianę na lepsze, zaczęto sprowadzać węgiel i przybory w większych ilościach, które pozwoliły gazowni rozwijać się normalnie, dziś znajduje się na ulicach miasta 176 latarni.

Dzięki normalnym warunkom i racjonalnej gospodarce przyniosła gazownia zysku w roku adm. 1926/27 — 7.112 zł, w roku 1927/28 — 14.719 zł., w roku 1928/29 — 40 636 zł., w roku 1929/30 — 24.214 zł.



Gazownia miejska.

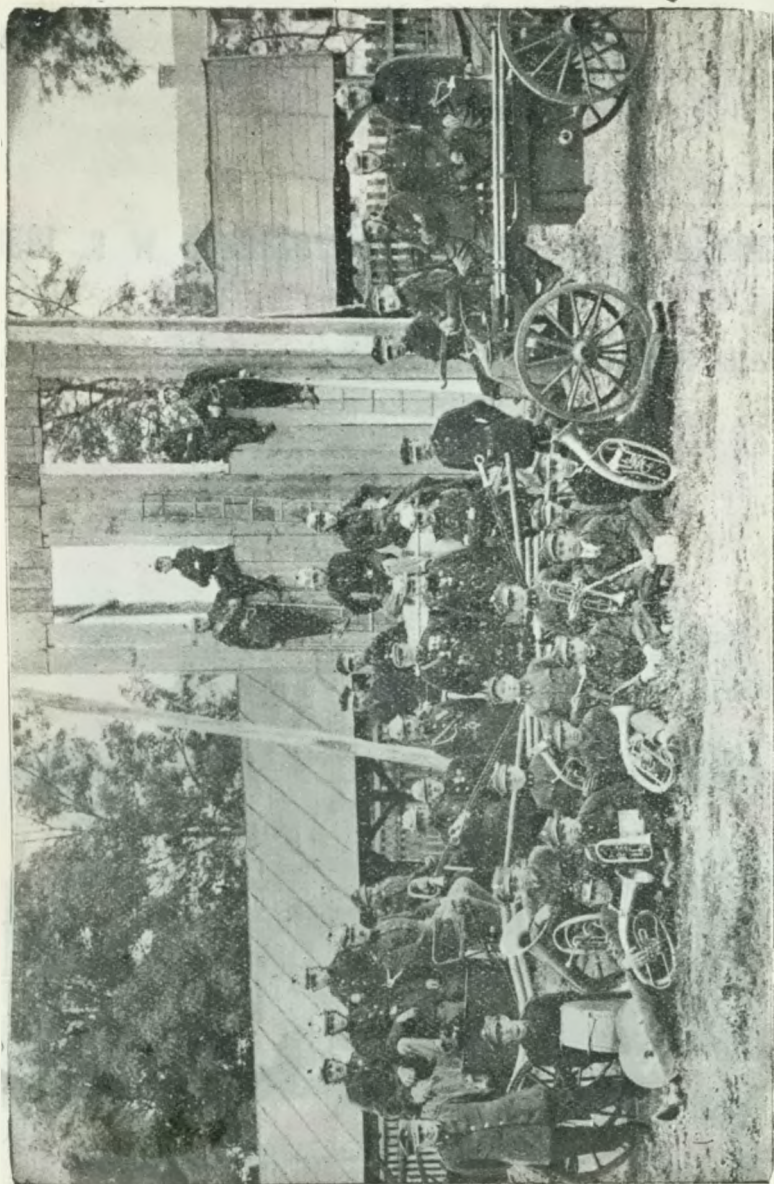
Zenon Lysakowski naczelnik Straży pożarnej.

Straż pożarna.

Zasłużona organizacja Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeżanach obchodziła w roku 1928 sześćdziesięciolecie swego istnienia. Istniała ona już w r. 1868-mym pod nazwą Komitetu samoobrony przed pożarem, zaś dnia 22. kwietnia 1874 r. ukonstytuowała się jako Towarzystwo oparte na statutach.

Członkami założycielami jej byli Karol Merl zast. burmistrza, Antoni Pisar kasjer miejski, Jan Czechowicz sekretarz Magistratu, Stanisław Radecki mistrz stolarski, asesor miejski, Julian Padlewski Dyrektor banku i Michał Wiszniowski, Włodzimierz baron Lewartowski starosta.

Dnia 27/X 1874 został poświęcony sztandar Straży, ofiarowany jej przez Starościnę Lewartowską i Henryka hr. Szeliskiego właściciela dóbr w Kozowej, zaś honorowymi członkami mianowano bar. Włodzimierza Le-



Straż pożarna.

wartowskiego, burmistrza Emanuela Merla i Seweryna Płachetkę ze Złoczowa, zaś naczelnictwo objął Antoni Pizar który prowadził Straż do r. 1891 a po nim sprawowali naczelnictwo: inżynier Władysław Turcki, Ferdynand Maresch, Alojzy Paulo sekr. Rady Powiatowej, Franciszek Brodzki, Pome-

ranż Józef, i Bartel Zenon, obecnie zaś Łysakowski Zenon kap. rez. wojsk pol. likwidator Magistratu, honorowy wojew. Inspektor Straży Pożarnych. Ochotnicza Straż pożarna liczy obecnie 36 członków, i 28 członków orkiestry strażackiej, ponadto miasto opłaca 14 strażaków zawodowych.

Dla obrony przeciw pożarowi Straż posiada 3 sikawki konne, 4 beczkowe i drabinę mechaniczną. Spinalnię 2 piętrową do ćwiczeń strażackich wybudowało miasto w r. 1928. Prezesem Towarzystwa Straży ochotniczej jest obecnie burmistrz miasta Wiszniewski Stanisław.

X. Bronisław Limanowski.

Parafia rzym. katol. w Brzeżanach w r. 1930.

Rok organizacji tut. parafji nie jest pewny. Obecny kościół zbudowany został w r. 1600 przez Adama Hieronima Sieniawskiego pod tytułem odrodzenia Matki Boskiej i Ukrzyżowanego P. Jezusa. Patronami tegoż kościoła



kościół farny.

są: Matka Boska Różańcowa i św. św. Apostołowie Piotr i Paweł. Księgi metrykalne urodzin i dokumenty ich są od roku 1688. zaślubionych od 1641. a zmarłych od r. 1742. W czasie wojny światowej kościół ucierpiał bardzo.

Po wojnie dano nowe wiązania dachowe, wybudowano nową wieżyczkę o formie pierwotnej, zrekonstruowano mur dokoła kościoła, schody i barierę i wybudowano nową plebanję. Oprócz miasta należy do tej parafji 10 wsi inkorporowanych, a mianowicie: Baranówka, Hinowice, Komarówka, Leśniki, Łapszyn, Nadorożniów, Olchowce, Posuchów, Raj i Szybalin. Liczba parafjan wynosi 7701 dużej. Na terenie tej parafji jest kościół filjalny w Szybalinie i kaplice mszalne w Baranówce i Hinowicach, a w mieście są kaplice mszalne w zamku Sieniawskich, na Chatkach, w szpitalu i w więzieniu. Proboszczem jest opat — infułat Ks. Bronisław Limanowski, piętnasty



Kościół Ormiański.

z rzędu proboszcz w Brzeżanach, który jest zarazem opiekunem brzeżańskim i honorowym kanonikiem Kurji Metropolitalnej obrz. łącz. we Lwowie. Wika-
 rjuszem jest ks. Michał Milewski, pomocniczy kapelan wojskowy, kate-
 chetami zaś: w gimnazjum ks. Dr. Józef Marcinkiewicz, w seminarjum
 O. Franciszek Woźny, z Zakonu O. O. Bernardynów, w szkole powszechnej
 męskiej ks. Tadeusz Wróbel, w żeńskiej ks. Jan Konieczko. Oprócz O. O.
 Bernardynów są 4 Zgromadzenia zakonne żeńskie: S. S. Miłosierdzia (8) w szpi-
 talu powszechnym, S. S. Służebniczki (8) w domu parafjalnym i w zakła-
 dzie sierót, S. S. Rodziny Marji (3) w bursie gimnazjalnej i S. S. Albertynki
 (4) w Prz. tulisku miejskim dla ubogich chrześcijan.

Klasztor O. O. Bernardynów.

Kościół O. O. Bernardynów zaczęła budować Urszula z Gostomskich Sieniawska, żona Mikołaja około r. 1630, jednak klęski narodowe, które bardzo uszczupliły majątek Sieniawskich, przerwały budowę na długi czas. Dopiero w r. 1683, tuż przed wyruszeniem na wyprawę wiedeńską, 21. lipca złożył do aktów grodzkich lwowskich hetm. pol. koron. Mikołaj Hieronim Sieniawski akt erekcyjny klasztoru O. O. Bernardynów przy „kościółku pod wezwaniem św. Mikołaja” którego budowę postanowił dokończyć. Fundator wyjaśnia w tym dokumencie, że zakłada ten klasztor dla O. O. Bernardynów dlatego, że byli spowiednikami jego przodków. Postanawia też by w klasztorze było zawsze 8 księży i 4 braciszków. Na utrzymanie koś-



Klasztor O. O. Bernardynów.

cioła i klasztoru przeznaczył fundator zapisy w ziemi i naturze, które z biegiem czasu tak się zmniejszały, że dziś zaledwie zostało przy klasztorze kilka morgów ziemi.

Mały kościół w stylu barokowym i piętrowy klasztor wznosi się nad miastem i stawem na zboczu wzgórza Starożyńska. Budowę jego ukończono dopiero w r. 1716., kosekracji zaś i uroczystego wprowadzenia Ojców do klasztoru dokonał dopiero 8. sierpnia 1720 r. ks. Arcybiskup Jan Skarbek.

Za przełożęństwa O. Wojciecha Kozubala w r. 1927 otoczono cmentarz kościelny murem z ciosu, długości 100 m. Obecnie jest w klasztorze tylko 3 zakonników, a mianowicie: O. Jeremiasz Bochenek, gwardjan, O. Franciszek Woźny, katecheta Seminarjum żeńskiego i braciszek Gerwazy Przysiężniuk.

Żyd. Gmina Wyznaniowa w Brzeżanach.

Nagrobki na żydowskim cmentarzu w Brzeżanach wskazują, że gmina żydowska w Brzeżanach jest bardzo starą, a jej początek zbiega się z założeniem miasta. W każdym razie już w pierwszej połowie w. XVII. istniała w Brzeżanach większa gmina żydowska, albowiem w r. 1638 miała swego rabina, pochodzącego z wyboru, a którego zakres działania obejmował nie tylko gminę brzeżańską, ale także gminy w Narajowie i w Przemyślanach.

Panowie miasta Sieniawscy traktowali Żydów bardzo sprawiedliwie,



Nagrobek Karaicki z XVI w.

nadali im prawa równe z innymi mieszkańcami miasta z małymi odchyle-
niami, uzasadnionymi zresztą ówczesną strukturą społeczną i polityczną. I tak
nie było ograniczenia co do osiedlania się Żydów, nie było tego specyficznego
getta żydowskiego, Żydom wolno było mieszkać, gdzie chcieli, z wyjątkiem
Rynku, który to zakaz był liberalnie wykonywany i długo się nie utrzymał.

Żydzi w Brzeżanach tak samo jak w innych miastach poskich zorga-
nizowani byli w osobne gminy wyznaniowe t. zw. „Kahały”. Zakres dzia-
łania gminy żydowskiej obejmował zasadniczo sprawy rytualne i religijne,
jednakowoż w praktyce organizacje te przekraczały ten określony cel i o-

bejmowały także zarząd ogólny spraw żydowskich, a ponadto i sprawowanie sądownictwa, — między Żydami. Organami gminy żydowskiej były zarządy będące emenacją społeczeństwa żydowskiego i reprezentacją tegoż wobec władz i jako takie cieszyły się zaufaniem tak w samym społeczeństwie żydowskim jakoteż u nieżydów.

Organizację gminy żyd. w Brzeżanach podzielić można na 5 okresów. Pierwszy okres przypada na czasy Polski przedrozbiorowej, drugi okres obejmuje czasy ordynacji terejańskiej z r. 1775, trzeci okres datuje się od reform cesarza Józefa II., które zasadniczo przetrwały do r. 1890, czwarty okres obejmuje organizację żyd. gminy wyznaniowej opartą na austriackiej ustawie ramowej z 21/III. 1890, w końcu piąty okres zapoczątkowany został t. zw. dekretem Marszałka J. Piłsudskiego z 8/II. 1919 a wprowadzony w życie rozp. Prez. Rzplitej z 17/X. 1927 r.

Z tych wszystkich 5 okresów najświetniejszym jest okres 1-szy t. j. obejmujący organizację gminy żyd. za czasów Polski przedrozbiorowej. Ten świetny okres dziejów gminy żydowskiej jest wynikiem zasad do teorji narodu polskiego wobec innych wyznań. Gmina żydowska w Brzeżanach w owych czasach rządziła się własnym statutem, opartym na zasadach najbardziej liberalnych, zapewniających gminie żydowskiej szeroką autonomję. Do zakresu działania gminy w owych czasach należały nie tylko sprawy natury religijnej i rytualnej, ale też i zarząd ogólny sprawami żydowskimi, a ponadto przekazane były gminie pewne czynności z zakresu administracji ogólnej: jak pobór podatków, które gmina żydowska u swych członków ściagała, by je do zarządu miasta lub do zamku odprowadzić. W końcu należało do kompetencji gminy żydowskiej wykonywanie jurysdykcji cywilnej między Żydami oraz wymiar sprawiedliwości karnej w sprawach mniejszych przestępstw o ile oskarżonymi byli Żydzi. Zarząd ówczesny w gminie żydowskiej składał się z 3-ch do 4-ch członków zw. „Parnejsim” a wybierało ich społeczeństwo żydowskie z grona najpoważniejszych obywateli, — przyczem wybór ten podlegał aprobachie zamku tj. Sieniawskich. Sądownictwo sprawowało kolegium składające się 3-ch członków zw. „Dajanim” na czele których stał rabin. Wyroki tych sądów rabinackich wymagały aprobaty zarządu gminy. Na ten okres rozwoju żydowskiej gminy w Brzeżanach przypada założenie synagogi i licznych domów bożych, które dotychczas przetrwały. I tak wybudowaną została w r. 1718 Główna Synagoga, która przebudowana następnie w r. 1880 dotychczas się utrzymała. Prócz Głównej Synagogi powstały i inne domy modlitwy, które ufundowane zostały bądź przez poszczególne jednostki, bądź też sumptem całego społeczeństwa żydowskiego i Józefa II. który w swej dążności do wzmocnienia władzy państwowej zahaczył też o gminy żydowskie i zniósł w zupełności przysługujące im autonomję i jurysdykcję sądową, poddając równocześnie Żydów w sprawach zarządu ogólnego jak i sądownictwa zwykłym władzom politycznym i sądowym. Na tej reformie cierpiała wybitnie żydowska gmina wyznaniowa, albowiem utraciła w zupełności kompetencję swoją w dziedzinie sądownic-

stwa, utraciła egzekutywę, a żyła jedynie tradycją minionej świetnej przeszłości, natomiast zakres działania ograniczył się tylko do spraw rytualnych i religijnych. Równolegle z ograniczeniem kompetencji gminy nastąpiła też zmiana organizacji władz gminy, a mianowicie: organizacja opartą zostaje na zasadach arystokratyczno-plutokratycznych, które znajdują swój wyraz w tem, że członkami zarządu gminy są członkowie bogatszych i poważniejszych rodzin w mieście. Zarząd gminy w owych czasach składał się z 3 członków z wyboru dokonanego przez poszczególne wpływowe rodziny, natomiast ogół ludności żydowskiej nie miał żadnego wpływu na wybór członków zarządu. Rządy w gminie żydowskiej w Brzeżanach przez cały przeciąg w XIX. sprawowały poszczególne rodziny, a to Rappaportowie, Natansonowie, Fadenhechtowie, Marguliesowie i i. Ostatnimi kierownikami gminy tej ery byli Ożjasz Freyer i Majer Lieber.

Prądy wolnościowe, które w drugiej połowie w. XIX nurtowały w państwie austriackim wycisnęły swe piętno na organizacji gminy żydowskiej w duchu demokratycznym. Rząd austriacki wydał dnia 21/III. 1890 r. ustawę ramową, tyczącą się organizacji gmin żydowskich, na której to ustawie wzorować się miały poszczególne gminy przy układaniu swych statutów. Żydowska gmina wyznaniowa w Brzeżanach rządziła się do r 1927 statutem z dnia 19/VIII. 1897 ułożonym na podstawie wyżej wspomnianej ustawy ramowej. Organami gminy była rada składająca się z 16 członków, będąca ciałem uchwalającym i kontrolującym, a pochodzącą z wyboru dokonanego na zasadzie demokratycznej wszystkich członków gminy, którzy opłacają podatek kahalny. Rada gminy wybierała ze swego grona zarząd 5-cio osobowy, będący organem wykonawczym. Prezesami gminy w tym okresie byli kolejno Henryk Safier, Dr. Leonard Falk, Dr. Aba Landesberg, Dr. Jakób Rawicz i Dr. Pejsach Goldschlag.

Ostatni okres rozwoju żyd. gminy wyznaniowej zapoczątkowany został rozporządzeniem Prez. Rzplitej z 14/X. 1927, które moc obowiązującą dekretu Piłsudskiego z dnia 7/II. 1919 rozszerzyło także na 4 południowe Województwa. Dekret ten wprowadza do samorządu gminy żyd. radykalne zmiany tak organizacyjne jak kompetencyjne. A mianowicie organizacja gminy podlega dalszej demokratyzacji, która znajduje swój wyraz w tem, że bierne i czynne prawo wyborcze rozszerzone zostało na wszystkich członków gminy, bez żadnych ograniczeń klasowych czy majątkowych, natomiast w zakresie kompetencyjnych podkreślić należy w pewnej mierze sekularyzację gminy, czego dowodem jest zastąpienie dawnej oficjalnej nomenklatury „Izraelicka gmina wyznaniowa“ nową nazwą „Żydowska gmina wyznaniowa“. Rozporządzenie powyższe dzieli gminy żydowskie na większe i mniejsze, przyczem Brzeżany zaliczone zostały do gmin mniejszych i jako takie mają tylko jeden organ, a mianowicie zarząd składający się z rabina, tudzież z 8 członków wybranych na okres 4 lat przez całe społeczeństwo żydowskie w drodze pięcioprzymiotnikowych wyborów.

Na zasadach tego statutu przeprowadzono w r. 1928 wybory, w rezul-

tacie których wybrani zostali członkami zarządu gminy Dr. Pejsach Goldschlag, Dr. Karol Grossman, Mozes Löbel, Leon Rosenberg, Oskar Rieger, Abraham Juda, Willner Jakób, Mittelman i Hersch Tauber. Prezesem zarządu jest Dr. Pejsach Goldschlag.

Jednym z cenniejszych zabytków gminy żyd. jakoteż i miasta jest cmentarz żydowski zawierający wiele pomników o wartości artystycznej i historycznej.

Starostwo.

Po pierwszym rozbiórze Polski zaprowadził rząd austriacki w Małopolsce swoją administrację, obsadzoną wyłącznie siłami obcemi, Niemcami i Czechami ziemczalymi.

Element polski został przez zaborcę w zupełności usunięty z administracji.

Nowe władze administracyjne nazwała ludność dawnem mianem Starostw. Dopiero po wprowadzeniu w życie konstytucji z roku 1867 zamianował rząd austriacki namiestnika Polaka i znaczną ilość starostw obsadził Polakami. Przed wojną światową językiem urzędowym zarówno w starostwach jak i w namiestnictwie był język polski, a jedynie sprawy, odchodzące do Ministerstwa we Wiedniu, redagowano w języku niemieckim.

Starostowie Małopolski posiadali w tym roku już tylko administrację polityczną, skarbową i szkolną. Obok władz centralnych istniały w Małopolsce władze samorządowe t. j. Sejm krajowy i Rady powiatowe, do których zakresu czynności należały sprawy kultury krajowej. Starostowie Polacy, mimo że byli urzędnikami państwowymi, byli w przeważnej części patriotycznie usposobieni i popierali gorąco dążenia narodowe społeczeństwa Polskiego.

Z chwilą odzyskania niepodległości Państwa, Rząd zaprowadził instytucje starostów na całym obszarze Rzeczypospolitej. Starosta skupia dziś w swoich rękach administrację polityczną i samorządową z pod władzy starostów Małopolski odpadły jednak w tym czasie sprawy skarbowe i szkolne, które uzyskały samodzielność.

To skupienie w rękach starosty władzy administracyjnej państwowej i samorządowej, wydało dobre owoce. Świadczy o tem szybkie tempo prac samorządów powiatowych w Polsce. Tysiące klm. bitych gościńców, tysiące szkół powszechnych i rolniczych, podniesienie rolnictwa, stanu zdrowotnego kraju i innych działów kultury gospodarstwa krajowego jest zasługą troskliwych przewodniczących Rad powiatowych w Polsce.

Pierwszym Starostą polskim w powiecie brzeżańskim był urzędnik administracji austriackiej i właściciel Wiktorówki i Medowy, Kazimierz Mieliński, po nim zaś Edward Jakubsche (pierwszy komisarz rozwiązanej Rady powiatowej) i Władysław Topolnicki.

Obećny skład personalny Starostwa: Starosta Wojciech Koczyński, zastępcą Władysław Polys, referendarz — vacat, podreferendarze: Władysław Poluchowski, Adam Rinke i Aleksander Klarer, kierownik kancelarii Antoni Smółka, adjunkt Kazimierz Majewski, rejestrator Stefanja Warchołowa, kancelista: Włodzimierz Wiszczuk, Janina Orłowska i Michalina Gąsiorowska, lekarz powiatowy Dr. Włodźmierz Ławrowski, lekarz weterynaryjny Jan Kurek, referent odbudowy Kazimierz Wiszniewski, woźny Michał Dobrowolski, Bronisław Nowosielski.

Sądownictwo.

W historii sądownictwa Brzeżan, dzielących losy pierwszego zaboru austriackiego, odróżnić należy cztery okresy.

Okres pierwszy prawa polskiego, to czasy od założenia Brzeżan, jako wsi, do 1530 roku.

Okres drugi, od czasu utworzenia z Brzeżan miasta przywilejem lokacyjnym króla Zygmunta I, w roku 1530 aż do chwili zagarnięcia ich w I-ym rozbiorze Polski przez Austrię w 1772 r.

Okres trzeci przypada na czas panowania Austrii.

Wreszcie okres czwarty, rozpoczęty z chwilą objęcia Brzeżan z powrotem przez wskrzeszone Państwo Polskie.

W okresie pierwszym panu Brzeżan przysługiwało sądownictwo patrymonjalne zupełnie nad mieszkańcami niewolnymi, a tak samo nad wolnymi, z wyjątkiem niektórych spraw, zastrzeżonych sądom innym, publicznym, w szczególności spraw, w których wchodził w grę interes publiczny, oraz najcięższych spraw kryminalnych.

Okres drugi rozpoczyna przywilej lokacyjny króla Zygmunta I w roku 1530, tworzący z dziedzicznej wsi Sieniawskich Brzeżan, miasto na prawie niemieckim (ius teutonicum). Przywilej ten, rzucający — snop — światła na panujące wówczas w grodzie naszymi stosunki, opiewa w ustępie, dotyczącym ustroju sądowego, następująco:

„Przenosimy zaś mieszkańców tego miasta wszystkich wogóle i każdego w szczególności, tak w dzisiejszych jak i przyszłych, według tego, jak ta wieś, a na potem miasto w swoich granicach jest opisaną, z prawa polskiego albowi też ruskiego na prawo niemieckie, usuwając ztamtąd wszelkie prawa polskie i ruskie, wszystkie formy i zwyczaje, które też prawo niemieckie częstokroć zwykły są mieć, wyjmując i uwalniając mieszkańców tego miasta wszystkich wogóle i każdego w szczególności, terażniejszych i przyszłych, od wszelkiej jurydykcji i władzy wszystkich królestwa naszego Wojewodów, Kasztelanów, Starostów, Burgrabiów, Sędziów, Podśędków i jakichkolwiek ich urzędników. Tak więc przed nich lub jednego z nich zapozwani o sprawy wielkie i małe, jakoto: o kradzież, męzobójstwo, o ciężkie obrażenie ciała, o podpalenie i jaki-

kolwiek inny występek, niebędą wcale obowiązani ich słuchać i przed nimi odpowiadać i za to nie mają żadnej grzywny płacić, jedynie przed swoim wójtem każdorazowym, wójt zaś przed panem dziedzicznym Mikołajem Chorążycem i jego potomkami. W wyżej zaś opisanych sprawach kryminalnych czyli gardłowych niech ma wójt moc w obrębie granic tegoż miasta na podstawie prawa niemieckiego przesłuchiwania, sądzenia, wyrokowania, karcenia i skazywania mieszczan i osadników.*)

Władzę sądową w tym okresie sprawował w Brzeżanach sąd miejski landwójtowski, kolegialny, złożony z wójta (advocatus) i ławników (scabini)



Sąd okręgowy.

w sprawach kryminalnych wielkich i małych, o kompetencji w cytowanym wyżej przywileju naprowadzonej, oraz sąd miejski burmistrzowski, złożony z burmistrza (consul) i radnych w sprawach cywilnych.

W XVII wieku znika godność wójta, prawdopodobnie wykupiona przez miasto i odtąd sprawy karne i cywilne sądzi sąd miejski, złożony dla spraw karnych z burmistrza, czterech ławników i dwóch rajców, sprawy zaś cywilne rozpatruje również sąd miejski, złożony z burmistrza, jednego rajcy i jednego ławnika.

Protokoły rozpraw i orzeczenia zamieszcza się w księgach radzieckich dla ich upamiętnienia.

*) *Dr. Maurycy Maciszewski: Brzeżany w czasach Rzeczypospolitej Polskiej, Monografia historyczna 1910, str. 13.*

Kreowanie sądów miejskich uchyliło jurysdykcję innych sądów państwowych nad mieszkańcami Brzeżan. Sądy brzeżańskie, na wyraźne polecenie pana Brzeżan, rozpatrują też sprawy mieszkańców wsi, należących do klucza brzeżańskiego.

W obu powyższych sądach fungował nadto pisarz, jakkolwiek formalnie bez głosu, w rzeczywistości jednak posiadający duży wpływ na wymiar sprawiedliwości, jako zwykle najbardziej wykształcony.

Drugą instancją od tych sądów był sąd zamkowy, złożony ze Starosty zamkowego i ławników, — zaś trzecią instancją był sam dziedzic, którego zezwolenie było konieczne do wykonania kary śmierci.

Księgi radzieckie, w odniesieniu do nieruchomości miejskich, spełniały też poniekąd funkcję dzisiejszych ksiąg gruntowych.

To prawo niemieckie obowiązywało w Brzeżanach do czasu objęcia Brzeżan przez Austrię w pierwszym rozbiórce Polski.

W tych czasach sądownictwo w sprawach cywilnych i drobniejszych karnych pomiędzy Żydami sprawowały osobne „sądy duchowne — żydowskie“, — zaś także same sprawy między Ormianami, sędził wójt ormiański z udziałem burmistrzów i ławników miejskich.

W okresie trzecim, t. j. panowania Austrii, wymiar sprawiedliwości w sprawach sądownictwa najniższego, w miejsce uchylonych sądów polskich, początkowo wykonywany był łącznie z administracją przez tak zwanych „mandatarjuszów“.

Stan ten trwał do połowy XIX wieku tj. do czasu wprowadzenia w życie w roku 1852 w Austrii jednolitej organizacji sądownictwa na nowych zasadach, a w szczególności opartej na zupełnem oddzieleniu sądownictwa od władzy administracyjnej i poruczeniu wykonywania sądownictwa powołanym do życia sądom powiatowym, obwodowym, apelacyjnym i Sądowi Najwyższemu. Ustrój ten przetrwał po czasy dzisiejsze i poza nieznacznymi odchyleniami w nomenklaturach, przejęty został przez Państwo Polskie.

Na zasadzie cesarskiego patentu z dnia 3-go maja 1853 r. powstał w Brzeżanach sąd powiatowy, dla którego wyższą instancją oraz trybunałem pierwszej instancji był sąd obwodowy w Złoczowie.

Na skutek usilnych zabiegów mieszkańców grodu brzeżańskiego, okolicy tegoż, jak i powiatów sąsiadujących, zaborczy rząd Austriacki dnia 1-go października 1884 roku kreował tu sąd obwodowy, obecnie nazwany okręgowym, do którego należały powiaty polityczne brzeżański, podhajecki, rohatyński oraz części powiatów bóbreckiego i przemysłańskiego zostały wydzielone z kompetencji sądu obwodowego w Złoczowie.

Do kompetencji brzeżańskiego sądu obwodowego należy odtąd rozstrzyganie w sprawach, pochodzących z rejonów podległych sądom powiatowych w Bołszowcach, Brzeżanach, Bursztynie, Chodorowie, Kozowej, Podhajcach, Przemyslanach, Rohatynie i Wiśniowczyku.

Pomieszczenie sądu obwodowego początkowo pozostawiało wiele do życzenia i dlatego też gmina brzeżańska, dbając zarówno o interes własny,

a przytem niemniej o należyte pomieszczenie sądu, jeszcze przed wybuchem wojny światowej wystawiła piękny gmach, w którym pomieszczono sądy obwodowy i powiatowy.

Prezesurę kreowanego sądu obwodowego w czasach austriackich sprawowali zaszczytnie ówcześni prezydenci Wiktor Ramski, Willibald Prussnig, Stanisław Miłaszewski oraz Modest Karatnicki.

W dniu 1 stycznia 1919 roku objęło Państwo Polskie z powrotem administrację sądownictwa w Małopolsce wschodniej. Działalność sądów polskich w Brzeżanach rozpoczęła się jednak dopiero w kilka miesięcy później, z powodu znanych zamieszek wojennych w naszej dzielnicy.

Wymiar sprawiedliwości i organizację sądownictwa oparto zrazu z konieczności na obowiązujących wówczas ustawach austriackich, które powoli ustępują tworom Polskiej Komisji Kodyfikacyjnej względnie Ciał prawodawczych i obecnie mamy już szereg ustaw własnych w całej zjednoczonej Rzeczypospolitej, a na czele ich najważniejsze, jednolite dla wszystkich ziem Polski, „Prawo o ustroju sądów powszechnych”.

Niełatwą było rzeczą pogodzić dawne zaborcze ustawy i rozporządzenia z nowymi wymaganiami życia, a przede wszystkim z wymaganiami Państwa samego.

Sędziowie brzeżańscy nie zawiedli oczekiwań społeczeństwa w powyższym względzie, starając się jak dotąd skutecznie sprostać nałożonym na nich obowiązkom służbowym i obywatelskim. Że tak się stało, jest to w wielkiej mierze zasługą obecnego prezesa Sądu okręgowego, Jana Vincenza, piastującego ten ciężki i odpowiedzialny urząd od chwili wskrzeszenia Państwa Polskiego po dzień dzisiejszy.

Dzięki Jego zaletom osobistym, talentowi administracyjnemu, doświadczeniu i znajomości swej domeny, a przede wszystkim niestrudzonej pracy i zabiegom u władz przełożonych, o sądach brzeżańskich śmiało rzec można, że spełniają swe zadanie należycie.

W tem miejscu podnieść się też musi, że dzięki zabiegom prezesa Vincenza, zdekompletowany w czasie wojny personel sędziowski, urósł obecnie w Sądzie okręgowym do liczby 13 sędziów, zaś w Sądzie powiatowym wynosi ten stan etatowy liczbę 6 sędziów. Zasługą Jego jest wreszcie reaktywowanie Sądu powiatowego w Bołszowcach, oraz bliskie już urzeczywistnienie reaktywowania Sądu powiatowego w Wiśniowcyku.

Dzięki temu znaczeniu Sądu tutejszego dla grodu i społeczeństwa i nawiązanych nici serdecznego współżycia, można też mówić wprost o pietyzmie społeczeństwa brzeżańskiego dla Sądu, który okazuje się choćby w tem masowem Ignieniu tutejszej młodzieży do tej instytucji, po ukończeniu studjów prawniczych. Nietylko bowiem poważna część grona sędziowskiego i prokuratorskiego tutejszego Sądu rekrutuje się z brzeżańczyków, lecz także osobistości, dziś na wysokich stanowiskach w hierarchji sądowej stojące, chlubią się jawnie tem, że pochodzą z naszego grodu.

I tak wychowankiem gimnazjum brzeżańskiego jest zapisany tak chlu-

bnie w dziejach budownictwa sądownictwa Polski odrodzonej, były prezes lwowskiego Sądu apelacyjnego J. E. Dr. Adolf Czerwiński.

Z niemałą dumą szczył się brzeżańczycy, że także i obecnie urzędujący prezes lwowskiego Sądu apelacyjnego Czesław Woycicki, Najwyższy Dostojnik sędziowski w Wschodniej Małopolsce, jest wychowankiem brzeżańskiego gimnazjum, a w Sądzie brzeżańskim stawiał pierwsze kroki w zawodzie, którego stał się chlubą.

Wreszcie w naszym Sądzie okręgowym był też przez dłuższy czas czynnym jako sędzia, bardzo serdecznie dla swych zalet zapisany w pamięci tutejszych mieszkańców, obecny Wiceprezes lwowskiego Sądu apelacyjnego Adam Harlender, który, mimo przeniesienia na zaszczytne wysokie stanowisko, jest nadal obywatelem tutejszego grodu.

Sądownictwo wykonują obecnie sędziowie Sądu okręgowego :

Prezes Sądu: Vincenz Jan, Zast. Prezesa Sądu: Giela Leon, Sędziowie okręgowi: Dołżycki Karol Antoni, Korduba Włodzimierz, Weichert Bernard, Tadanier Wilhelm, Hartlieb Henryk, Samowicz Mikołaj, Uranowicz Edmund, Swistun Aleksander, Dysiewicz Paweł, Hirsch Stanisław, Dr. Hornik Adolf, Nadachowski Marjan.

Sędziowie Sądu powiatowego :

Sędziowie okręgowi: Szajda Władysław, Suchyj Włodzimierz.

Sędziowie powiat.: Dr. Cybulski Kazimierz, Czapran Jan, Dr. Dzerowicz Eugenjusz.

Historja Prokuratury Sądu okręgowego w Brzeżanach.

Prokuraturę powołano do życia za rządów austriackich równocześnie z otwarciem Sądu obwodowego w dniu 1 października 1884 r.

Pierwszym brzeżańskim Prokuratorem był Aleksander Paulo, po którym w urzędzie Prokuratora nastąpił w z. 1899 Jarosław Rojecki.

W r. 1907 zamianowano Prokuratorem brzeżańskim w miejsce Rojeckiego, Józefa Młynarskiego, — a w r. 1921 — w miejsce Młynarskiego — Józefa Wiktora Scholza.

Najważniejszy dla Prokuratury brzeżańskiej okres przypadł na czasy Prokuratorów: Młynarskiego i Scholza, — bo okres wojny światowej i późniejszych wojen, — polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej, tudzież okres likwidacji skutków tych wojen i wprowadzenia ustawodawstwa polskiego.

W sierpniu 1914 roku, a więc za rządów Prokuratora Młynarskiego, zawieszono — po wypowiedzeniu przez Monarchję Austro-węgierską wojny Serbji — sądy przysięgłych, zastępując je Wydziałem, złożonym ze sześciu Sędziów zawodowych, a po równoczesnem zaprowadzeniu stanu wojennego przekazano orzecznictwo w sprawach o przestępstwa polityczne i wojskowe Sądom wojennym.

W dniu 26 sierpnia 1914 r. zajęły wojska rosyjskie miasto Brzeżany,

władze okupacyjne jednak pozostawiły sądownictwo w rękach władz austriackich, zatem Prokuratura, w skład której podówczas wchodził Prokuratorzy Młynarski — jako I Prokurator i Scholz, jako jego zastępca, sprawowała swe obowiązki urzędowe, mimo okupacji nieprzyjacielskiej.

Stan ten trwał do września 1915 r. to jest do zajęcia Brzeżan przez wojska austro-węgiersko-niemieckie i do objęcia rządów przez austriacką administrację państwową.

W sierpniu 1916 roku ewakuowano — pod naporem ofensywy rosyjskiej — władze austriackie z Brzeżan, a powrót ich do urzędowania nastąpił dopiero w październiku 1916 r.

Po zawarciu pokoju brzeskiego przywrócono Sądy przysięgłych, gdy jednak 4 listopada 1918 roku nastąpiła po upadku Austro-Węgier okupacja ukraińska, uległa instytucja Sądów przysięgłych ponownemu zawieszeniu wskutek zaprowadzenia przez władze ukraińskie stanu wojennego.

Prokuratorzy Młynarski i Scholz po objęciu 5 listopada 1918 sądownictwa przez władze ukraińskie wstrzymali się od urzędowania, a kierownictwo Prokuratury spoczęło wówczas w rękach Leona Petruszewicza, zamianowanego w maju 1918 drugim zastępcą Prokuratora Młynarskiego.

W dniu 30 maja 1919 roku zajęły Wojska Polskie miasto Brzeżany i zaprowadziły z dniem 2 czerwca cywilną administrację polską.

Prokurator Młynarski, jako zwierzchnik Urzędu i Prokurator Scholz jako jego zastępca złożyli 14 czerwca 1919 przysięgę wierności Rzeczyposp. Polskiej, sprawując odtąd swój Urząd na Rzecz Państwa Polskiego.

Pierwszym polskim Prokuratorem brzeżańskim był zatem Józef Młynarski.

W dniu 15. czerwca 1919 nastąpiła ponowna ewakuacja Prokuratury wskutek zagrażającej ofensywy ukraińskiej, lecz już 29. czerwca 1919 odzyskały Wojska Polskie Brzeżany; w dniu tym rozpoczęła Prokuratura ponownie swe urzędowanie i sprawowała je do 18. sierpnia 1920 r. w którym to dniu musiano Urząd po raz trzeci ewakuować pod naporem wojsk bolszewickich.

Ewakuacja ta trwała do 1. października 1920.

W lecie 1921 przywrócono instytucję Sądów przysięgłych, a pierwsza kadencja Sądu przysięgłych za rządów polskich odbyła się we wrześniu 1921, kiedy zwierzchnictwo Prokuratury brzeżańskiej sprawował już dotychczasowy Prokurator brzeżański, — Józef Wiktor Scholz, — na którego spadło ciężkie i pełne odpowiedzialności zadanie, zlikwidowania stosunków, stworzonych przez wojny i wprowadzenia w życie ustawodawstwa polskiego. Szerzące się w sposób groźny, rabunki spowodowały ogłoszenie Sądów doraźnych w dniu 10. listopada 1922, które to Sądy w znaczniej mierze przyczyniły się do zlikwidowania sześciu band rozbójniczych, między niemi osławionych band Henryka Rosa i Marcina Górala, grasujących po całym okręgu sądowym i napadających podróżnych w biały dzień po gościńcach, nawet w pobliżu Brzeżan.

Wykonano też trzy wyroki śmierci za rabunki — a egzekucje te były pierwszymi od czasu kreowania Sądu i Prokuratury brzeżańskiej.

Ustawodawstwo polskie pociągnęło za sobą liczne zmiany w sądownictwie karnem, co w pierwszym rzędzie dotyczy ustawy o ustroju Sądów powszechnych stawiającej Prokuratora na straży ustaw; ustawy o organizacji więziennictwa, przekazującej w dniu 1. lipca 1928 Prokuratorowi nadzór nad więźniami, tudzież Kodeksu postępowania karnego — uchylającego z dniem 1. lipca 1929 dawną procedurę karną austriacką i przelewającego na Prokuratora nowe, daleko sięgające, obowiązki, które dawniej sprawował sąd.

Ustawodawstwo polskie zmieniło też urzędową nazwę Urzędu, którego tytuł opiewa obecnie: Prokuratura Sądu okręgowego w Brzeżanach.

Dzisiejszy skład osobowy Prokuratury brzeżańskiej przedstawia się następująco:

1.) Józef Wiktor Scholz, Prokurator Sądu okręgowego jako zwierzchnik Urzędu.

2.) Stanisław Józef Leon Szafran, Wiceprokurator Sądu okręgowego, jako I. zastępca zwierzchnika Urzędu.

3.) Dymitr Bojko, Wiceprokurator Sądu okręgowego, jako II. zastępca zwierzchnika.

4.) Antoni Schupp — emer. austr. generał audytor, jako referent kontraktowy.

Na uwagę zasługuje okoliczność, że Prokurator Scholz i Wiceprokuratorowie Szafran i Bojko — byli uczniami Brzeżańskiego Gimnazjum.

Sekretarjat Prokuratury składa się z kierownika, którym jest obecnie st. sekretarz Antoni Krechowicki i z trzech urzędników, kancelaryjnych.

Więzienie karno-śledcze w Brzeżanach.

Razem z kreowaniem Sądu Okręgowego w Brzeżanach kreowano również i więzienie.

Budynek więzienny jest przerobiony z budynku szkolnego posiada 10 cel tzw. pojedynków i 14. cel wspólnych dla mężczyzn oraz 4. cele wspólne dla kobiet. Nadto w jego murach mieści się dla użytku więźniów kaplica, szkoła, ambulatorjum lekarskie, kuchnia, pralnia, łaznia, desyntezytor i dwie izby chorych a to jedna dla mężczyzn na 6 łóżek i jedna dla kobiet na 1 łóżko.

Na podwórzu więziennem urządzone są ogródki kwiatowe. Pisząc o samym budynku nie od rzeczy będzie wspomnieć pokrótce i o jego mieszkańcach.

W czasach dawniejszych zapatrywanie społeczeństwa na osobę więźnia było zupełnie odmienne od dzisiejszych, uważano bowiem więźnia za wyzłutka społeczeństwa którym nie warto było się zajmować.

Obecnie więzień uważany jest jako człowiek chory, którego należy leczyć i umoralniać by po pewnym czasie oddać go do społeczeństwu jako dobrego i pożytecznego obywatela.

Dzisiejsze więziennicze spełnia więc sanatorium, w którym jednostki wykołejone są uzdrawiane i umoralniane.

W pracy na umoralnianiu więźnia pomaga w dużej mierze samo społeczeństwo tworząc tzw. Patronaty które mają za zadanie specjalnie więźniem się zajmować a nawet jego rodziną. Taki patronat istnieje również w Brzeżanach; prezesem jego jest obecnie adwokat Dr. Adolf Schüssel.

Dziś przyzwyczajają się więźnia do rygoru, utrzymania porządku i czystości uczy się go w szkole więziennej religji, czytania, pisania, rachunków,



Więzienie.

historji i geografji oraz wiele innych pożytecznych przedmiotów, nadto może więzień dokształcać się, czytając książki, które znajdują się w bibliotece więziennej stałej i wędrownej a także urządzone są dla nich odczyty i pogadanki oraz uroczystości o treści pożytecznej.

Oprócz tego istnieją w murach więzienia warsztaty w których więźniowie skazani na dłuższe kary uczą się rzemiosła, resztę zatrudnia się na zewnątrz więzienia przy robotach gospodarczych.

W więzieniu brzeżańskim zorganizowano w r. 1926 dwa warsztaty, stolarski i szewski, które dzięki poparciu społeczeństwa brzeżańskiego, rozumiejącego cel tych warsztatów, rozwijają się pomyślnie; od roku 1926, do dziś nauczyło się w nich rzemiosła stolarskiego 17, a szewskiego 9 więźniów.

Więźniowie otrzymują za swoją pracę w więzieniu wynagrodzenia pie-

niężne a nadto rozmaite ulgi i nagrody tak, że więźnia do pracy nie trzeba już dziś zmuszać, gdyż on widząc, jakie korzyści przynosi mu praca, sam się do niej garnie i o nią prosi.

W administracji więzienia zaszły zmiany a mianowicie od kreowania więzienia do dnia 1. lipca 1928 podlegało więzienie bezpośrednio Prezesowi Sądu Okręgowego zaś od tego dnia podporządkowano je pod bezpośrednią władzę Ministerstwa Sprawiedliwości a nadzór penitencjarny oddano Prokuratorowi Okręgowemu, którym obecnie jest Józef Scholz.

Od czasu wskrzeszenia Państwa Polskiego naczelnikami więzienia był do roku 1924. Władysław Billik zaś od roku 1924. po dzień dzisiejszy Franciszek Siwecki.

Policja Państwowa w latach 1919-1930.

Policja Państwowa w Brzeżanach powstała w ogniu walk o przynależność tej dzielnicy i z nią grodu Sieniawskich do Polski. Od dnia 1. marca 1920 r. istnieje tu Powiatowa Komenda P.P., której podlegają wszystkie posterunki P. P. w powiecie brzeżańskim.

Ciężkie były warunki, wśród których Policja zaczęła w powiecie i w Brzeżanach pełnić służbę bezpieczeństwa, bo wystarczy wspomnieć, że



Komenda P. P.

od podstaw samych zaczęto jej organizację. Brakowało nie tylko odpowiedniej ilości funkcjonariuszy, lecz także pomieszczenia, urządzeń koszarowych, broni, amunicji i mundurów. Policja sama zatem musiała się zaopatrzyć w najpotrzebniejsze sprzęty, a rozbrajając rebeliantów, uzbrajała się w odebraną broń. Takie braki i niedostatek musieli wówczas zwalczać policjanci

a z nimi ówczesny Pow. Kom. Piotr Koszykowski, który okazał się dziel-
nym, prawdziwym opiekunem społeczeństwa. Zaledwie stworzono znośne
warunki służby, a już w tym samym 1920 roku nastąpiła inwazja bolszewi-
cka. Policja brzeżańska do ostatniej chwili pozostała na stanowisku i wśród
ogólnej paniki i ewakuacji chroniła życie i mienie obywateli, a ustąpiła stąd
dopiero z ostatnimi oddziałami wojskowymi, staczając nieraz potyczki z na-
cierającymi oddziałami bolszewickimi. Po inwazji bolszewickiej policja wró-
ciła do Powiatu w przerzedzonych już szeregach i chociaż nie była wye-
kwipowana należycie, rozpoczęła natychmiast ciężką służbę bezpieczeństwa.
W walkach z przestępczością, bandytyzmem a i z bolszewickimi bandami
dywersyjnymi, nie odbyło się bez ofiar krwi. Od kul band dywersyjnych
padł st. przod. Głowiński a posterunkowi Sydor i Pączko osaczeni przez
taką bandę zginęli, rozsiekani szablami. Praca P.P. nie ogranicza się jednak
tylko do służby bezpieczeństwa. Szeregowi P.P. sami walcząc z niedosta-
tkiem, nie szczędzili ofiar, by Państwu przysporzyć funduszków. Oszczędzając
ze swych skromnych poborów subskrybowali krótko i długoterminowe po-
życzki. W czasie sprzedaży akcji Banku Polskiego, każdy funkcjonariusz P.
P. w Brzeżanach zakupił akcję mimo ciężkich warunków spłaty, a ostatnio,
kiedy odmówiono Min. Spraw Wojskowych funduszu dyspozycyjnego, polic-
janci Pow. brzeżańskiego przyłączyli się do akcji zbiórkowej i dość pokaźną
kwotę ze swoich szczupłych poborów dają temu Ministrowi na zwalczanie
szpiegostwa. Policjanci w Brzeżanach stają ochoczo do każdej pracy spo-
łecznej i kulturalnej. Tworzą jedno z najlepiej funkcjonujących tu koło X.
Ligi Obrony Powietrznej Państwa, biorą udział w organizowaniu Przyspo-
sobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, a wreszcie tworzą w Brze-
żanach oddzielny Policyjny Klub Sportowy. Policję pow. brzeżańskiego wi-
dzimy także w pracy oświatowej: mają oni tutaj bibliotekę ruchliwą. Czyn-
ni są w szeregach Towarzystwa Szkoły Ludowej i w akcji zakładania pol-
skich domów ludowych, jak w Kurzanach, kościołów i t. d.

Urzędy skarbowe.

Po zajęciu ziemi naszej w pierwszym rozbiórze, zorganizowała Austria
szereg publicznych urzędów, które w Polsce nie istniały i za ich pośrednic-
twem wykonywała ściśle centralistyczne rządy, wydając wprost z Wiednia
via Gubernium, niezliczone hof-patenty i dekrety.

W jednym tylko kierunku pozostawiła pewną autonomję, mianowicie
pobór podatków i dostarczenie rekruta nałożyła jako obowiązek na „do-
minja” czyli obszary dworskie.

Urzędowa ich nazwa brzmiała: „Poborstwo podatków dominium”.
W przekonaniu ówczesnej nieuświadomionej ludności, odpowiedzialność za
tą daninę krwi i mienia spadała na dominja. Posiew austriackiej dewizy
„divide et impera” wydał owoce widoczne jeszcze i dzisiaj.

Dopiero wypadki polityczne w latach 1848, 1859, 1866 a wreszcie i duch czasu, spowodowały zmiany w systemie rekrutacji i opodatkowania.

Zmieniono dotychczasowy system pobierania podatków, poruczając tą czynność kreowanym w tym celu w obrębie każdego Starostwa Urzędowi i Inspektoratom podatkowym, poddając je pod zwierzchnictwo odnośnych Starostw.

Do zakresu działania Inspektoratów podatkowych należał wymiar podatków; zarachowanie zaś i ściąganie ich należało do Urzędów podatkowych. Naczelną władzą we wszystkich sprawach skarbowych była Krajowa Dyrekcja Skarbu we Lwowie, a jej prezydentem był z urzędu każdorazowy namiestnik Galicji, urzędy zaś pierwszej instancji na powiecie podlegały staroście powiatowemu.

Stosownie do powyższej organizacji, istniały w Brzeżanach dwa urzędy skarbowe, tj. Inspektorat i Urząd podatkowy; w roku 1893 kreowano tu ponadto Dyрекcję Okręgu Skarbowego.

Czynności jej rozciągały się na powiaty: brzeżański, rohatyński, podhajecki i przemysłański, a do zakresu jej działania należało przestrzeganie ustaw monopolowych i akcyzowych, oraz spraw podatków pośrednich i należyciowych.

Z powstaniem niepodległości Państwa Polskiego powyższe Urzędy skarbowe uległy pewnej modyfikacji, chociaż zakres ich działania nie uległ zasadniczym zmianom.

Ustawą z 31 lipca 1919, Inspektorat podatkowy został zmieniony na samoistny Urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych, Urząd podatkowy na Kasę skarbową, a Dyrekcja Okręgu skarbowego na Urząd skarbowy akcyz i monopolów państwowych.

Wykonanie powyższej ustawy odnośnie do reorganizacji Dyrekcji Okręgu skarbowego, nastąpiło definitywnie dopiero rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 1.IV 1925, na mocy którego istniejąca w Brzeżanach Dyrekcja Okręgu skarbowego przemieniona została na Urząd skarbowy akcyz i monopolów państwowych z zakresem działania w powyżej wymienionych powiatach, przyczem część agend odnoszących się do spraw należyciowych, przeszła do terytorjalnie właściwych Urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych.

Zmiany administracyjne poczynione przez Rząd Polski uważać należy jako celowe i racjonalne, chociażby już tylko z tego względu, iż wyeliminowały sprawy skarbowe z pod niekompetentnego zwierzchnictwa Starostw, pozostawiając je wyłącznie siłom fachowym.

Inspektorowie Skarbowi.

Mieczysław Czedowicz



Józef Wikiera

Urząd Pocztowy i Telegraficzny.

Urząd Pocztowy i Telegraficzny mieści się w budynku narożnym u zbiegu ulic Słowackiego i Sieniawskich, będącym własnością prezesa miasta i byłego pośta na Sejm Pana Stanisława Wiszniewskiego.

W urzędzie są następujące oddziały: 1) naczelnictwo urzędu, 2) kasa, 3) oddział listowy nadawczy, 4) oddział listowy oddawczy, 5) oddział nadawczy paczek i listów wartościowych, 6) oddział pakietowy oddawczy, 7) oddział spedycyjny, 8) pokój listonoszów, 9) oddział telegraficzny, 10) oddział telefoniczny miejscowy, 11) oddział telefoniczny międzymiastowy, 12) oddział ubezpieczenia na życie w P. K. O., 13) oddział radjofoniczny, 14) biuro reklamacyjne.



Urząd Pocztowy.

Statystyka ruchu miesięcznego wykazuje:

Obrót gotówkowy 2.000.000 zł., przekazów pocztowych nadanych 2.500 szt., przekazów pocztowych nadeszłych 2.100 szt., czeków P. K. O. wpłaconych 2.700 szt., przekazów P. K. O. czekowych 900 szt., listów poleconych nadanych 9.000 szt., listów poleconych nadeszłych 8.500 szt., listów pieniężnych nadanych 300 szt., listów pieniężnych nadeszłych 250 szt., paczek nadanych 500 szt., paczek nadesłanych 970 szt., zleceń pocztowych nadeszłych 260 szt., protestów wekslowych sporządzono 50 szt., telegramów nadano 300 szt., telegramów otrzymano 370 szt., rozmów telefonicznych przeprowadzono 3.000, abonentów telefonicznych jest 84, posiadaczy radjoodbiorników 90.

W roku 1929 objął kierownictwo urzędu p. Antoni Wysocki po panu

Hieronimie Urzędowskim, który po 38 latach służby przeszedł w stały stan spoczynku, odznaczony srebrnym krzyżem dla wielkich zasług, jakie położył na polu służby pocztowej.

Ustępującego żegnał cały personal tutejszego urzędu, uwidoczniiony na umieszczonej poniżej fotografii zbiorowej:



1. Urzędowski Hieronim, b. dyrektor urzędu, 2. Wysocki Antoni, naczelnik urzędu, 3. Nowicki Aleksander, czasowo obecny inspektor Dyrekcji Poczty, 4. Dąbrowska Janina, kontrolor, 5. Karbownik Józefa, st. asystent, 6. Urzędowska Stefanja, st. asystent, 7. Leszczyszyn Zofja, asystent, 8. Siebold Zofja, zast. urzęd., 9. Skopowska Marja, zast. urzęd., 10. Kowalska Helena, zast. urzęd., 11. Rożek Zofja, zast. urzęd., 12. Wasilewski Zygmunt, praktykant, 13. Wiliński Jan Julian, kontrolor, 14. Kosanowski Tadeusz, kontrolor, 15. Cupryk Józef, kontrolor, 16. Pasternak Michał Zygmunt, kontrolor, 17. Sikorski Jan, nadzorca telegrafu, 18. Münzger Edward, listonosz, 19. Wojtowicz Michał, listonosz, 20. Kiernicki Bronisław, listonosz, 21. Dobrzański Ignacy, listonosz, 22. Łoziński Stanisław, listonosz, 23. Kunysz teofil, listonosz, 24. Orłowski Marek, doręczyciel paczek, 25. Hłubowski Jan, doręczyciel wekslowy, 26. Bursztyński Stanisław, goniec.

Urząd katastralny w Brzeżanach.

Obecny Kierownik Inż. I. Winter.

Zakres działania. Utrzymanie w ewidencji zmian gruntowych co do posiadaczy i przedmiotu. — Przygotowanie dla Urzędu skarbowego podatków i o. s. materiału do repartycji podatku gruntowego.

Kierownicy Urzędu katastralnego od r. 1918-go: Inż. W. Macieliński do roku 1926, Inż. W. Mitis do roku 1929, obecnie Inż. I. Winter.

Kolej.

Do r. 1909 cała Brzeżańszczyzna odcięta była od zachodnich połaci kraju z powodu braku kolei. Co prawda istniała linja kolejowa: Tarnopol-Potutory-Chodorów, lecz korzystali z niej tylko ci, którzy bliżej tej linji mieszkali. Inni odbywali do Lwowa podróż kołowo. Z inicjatywy Wydziału Krajowego a przy poparciu wielkich właścicieli ziemskich, jak obu gałęzi hr. Potockich i gmin przyległych, a szczególnie gminy Brzeżan, powstał projekt budowy nowej linji Lwów-Brzeżany-Podhajce. Rząd austriacki poparł to zamierzenie ze względów strategicznych.

Budowa linji, biegnącej wśród wzgórz a dalej wzdłuż Złotej Lipy natrafiła na liczne trudności techniczne, które pokonali inżynierowie pod kierunkiem śp. inż. Kosińskiego, twórcy tej i wiele innych linji. Dwa odcinki tej linji zasługują na wzmiankę. Pierwszy odcinek, Łyczaków-Winniki, przypominający malowniczością okolicy koleje szwajcarskie, drugi zaś odcinek nad stawem brzeżańskim. Z okien wijącego się po łąkach pociągu widać ogrom tego stawu. Romantyzm pejzażu podnosi dzikie ptactwo, wylatujące przed zbliżającym się potworem-parowozem.

Linja ta wzmogła znacznie rozwój tej połaci kraju. Kolej przewieść zdołała szybko i pewnie to wszystko, co do rozwoju było konieczne, a wywoziła płody rolnictwa, zasilając niemi wydatnie rynki krajowe. Powstanie jej przyczyniło się do budowy wielkich handlowych młynów i innych obiektów przemysłowych.

Brzeżańszczyzna odczuwała z każdym rokiem coraz wydatniej skutki nowej linji kolejowej, lecz zbyt krótki okres pokoju od jej założenia do wybuchu wojny światowej nie mógł jeszcze dodatnio wpłynąć na urzeczywistnienie projektów, jakie tworzone w związku z jej istnieniem. Brzezienna w skutki wojna światowa dała się odczuć i brzeżańskiej linji kolejowej. Tędy szły i wracały wrogie armje, tu wkońcu najzaciętsze wrzały boje. Złota Lipa była wałem ochronnym dla armji rosyjskiej, a linja kolejowa nad rzeką tą położona doznała licznych i ciężkich uszkodzeń. Zburzono stacje, mosty, tory kolejowe, a szyn użyto do budowy schronów dla żołnierzy. Ledwie podnosić się zaczęła po tych ciosach, gdy armja rosyjska wycofała się dalej na wschód, inwazja ukraińska, następnie bolszewicka, zniszczyła raz jeszcze to wszystko, co po wojnie światowej zdołano naprawić. Te dwie ostatnie inwazje zdewastowały linję kolejową niepomieranie, gdyż dewastowano bez żadnych planów i celów. Dopiero Odrodzona Polska, ujęła rzeczowo odbudowę zniszczonych obiektów.

Dziś dźwiga się nasza linja kolejowa z upadku dzięki życzliwości i wybitnej pomocy dawnych wychowanków gimnazjum brzeżańskiego, piastujących dziś wysokie stanowiska w naszym kolejnictwie.

Stanisław Staszko, nacz. stacji.

Powiatowy Urząd Ziemski w Brzeżanach.

Powiatowy Urząd Ziemski w Brzeżanach, kreowany w r. 1920 jako organ Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie, a następnie Ministerstwa Reform Rolnych, — podlega bezpośrednio Okręgowemu Urzędowi Ziemskiemu w Tarnopolu.

Zakres jego działania obejmuje terenowo powiaty: Brzeżański, Podhajecki i Przemyślański o łącznym obszarze 3174 klm².

Czynność Pow. Urzędu Ziemskiego, polegająca początkowo na wykonywaniu ustawy o reformie rolnej — objęła następnie kontrolę nad obrotem gruntami wogóle, ustawę o scalaniu gruntów, uregulowanie stanu hipotecznego majątności rozparcelowanych, akcję kredytową dla nowopowstałych gospodarstw włościańskich, kontrolę nad nimi, wreszcie wszelkie akcje, związane z przebudową ustroju rolnego Państwa.

Od początku swego powstania, Pow. Urząd Ziemski przeprowadził nadzór nad parcelacją prywatną i prowadzoną przez instytucje upoważnione o obszarze rozparcelowanym ok. 28.000 ha.

Wskutek parcelacji większej posiadłości powstało zwyż 1800 nowych samodzielnych gospodarstw włościańskich, powiększono kilka tysięcy drobnych gospodarstw karłowatych.

Na cele zagospodarowania się nowych gospodarstw za pośrednictwem Pow. Urzędu Ziemskiego wypłacono z kredytów państwowych w r. 1923-26 6,643.085.829 mkp., zaś w latach następnych zwyż 1.300.000 zł.

W r. 1927 rozpoczął Pow. Urząd Ziemski akcję scalania gruntów, która z powodu słabego jeszcze zrozumienia doniosłości tej sprawy przez włościan rozwija się powoli. W r. 1929 rozpoczęto prace scaleniowe w 2 wsiach na gruncie o obszarze ok. 870 ha; — inne prace projektowane są na rok 1930.

Nadto rozpoczął Pow. Urząd Ziemski w r. 1929 akcję uregulowania stanu hipotecznego nieruchomości rozparcelowanych — w których mimo oddania gruntów w posiadanie nabywców od lat kilku — nie zostały one przewłaszczone hipotecznie. (Ustawa z dn. 23.III 1929, Dz. U. R. P. Nr. 27 u 1929 r.). — Praca ta obejmuje grunty w 26 majątkach.

W ostatnich czasach Pow. Urząd Ziemski bierze udział w akcji nad gospodarczym podniesieniem gospodarstw powstałych wskutek przebudowy ustroju rolnego wsi.

Kierownikiem Pow. Urzędu Ziemskiego w Brzeżanach był od powstania jego do lipca 1923 r. p., Stanisław Jasiński, po nim zaś aż do obecnej chwili, Otmar Udrycki.



51 Pułk Piechoty Strzelców Kresowych.

Od grudnia 1921 roku stoi w Brzeżanach załogą 51 Pułk Piechoty Strzelców Kresowych.

Pułk ten powstał samorzutnie na ziemiach boskiej Italji, w obozie jeńców austriackich, Polaków, w La Mandria di Chivasso obok Turynu, w pierwszej połowie stycznia 1919 roku.

Inicjatywę dał por. Marjan Faff, organizując pierwszą kompanię. Za jego przykładem inni oficerowie tworzą 11 kompanji, każda po 200 ludzi bitnego żołnierza. Z wdzięcznością dla gościnnej ziemi włoskiej przybrał pułk imię bohatera Italji, Józefa Garibaldi'ego.

Otrzymałszy w dniu 13 lutego 1919 roku od miast Medjolanu i Bergamo sztandary, odjechał pułk z końcem lutego do Francji, gdzie nastąpiła jego dalsza organizacja, w ścisłej już zależności od dowództwa Armji Gen. Hallera. Zorganizowany na sposób francuski i uzbrojony, otrzymał pułk nową nazwę „9 Pułk Strzelców Polskich“, zachowując nadal przybrane imię Garibaldi'ego.

Uzupełniony następnie ochotnikami Francuzami, którzy objęli stanowiska dowódców, przybył pułk w maju 1919 roku pod dowództwem ppłk. armji francuskiej, Darnault Maurycego, do Polski.

Rzucony początkowo na Wołyń, następnie przesunięty nad Zbrucz, pełnił tu straż na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Równocześnie uzupełniony korpusem oficerskim polskim, przeszedł pułk na etat Armji Polskiej i otrzymał we wrześniu 1919 roku nazwę „51 Pułk Piechoty Strzelców Kresowych“.

Po odejściu oficerów francuzów, objął dowództwo pułku dnia 15-go października 1919 roku ppłk. Mieczysław Linde.

W czasie ofensywy na Ukrainę, maszerując dnia 26 kwietnia na stację kolejową Mytki, natknął się pułk pod miejscowością Bucnie na III ukraińską brygadę siczowych strzelców, która kilka dni przed rozpoczęciem naszej ofensywy, zlurowała przed frontem pułku — wycofane następnie w tył — oddziały 60 dywizji strzelców sowieckich. Tuż przed rozpoczęciem naszej ofensywy opuścili Ukraińcy swoje stanowiska, i zwrócili się przeciwko oddziałom sowieckim, obsadzając wieś Bucnie. Dowództwo wojsk Ukraińskich ofiarowało równocześnie swoje usługi Polsce. Jednakże dowództwo nasze poleciło Ukraińcom złożyć broń. Równocześnie bolszewicy natarli na Bucnie, a ukraińska brygada zaczęła się cofać.

Nie zwlekając, uderzył pułk na Bucnie i po ciężkiej walce odrzucił zajmujących już Bucnie bolszewików na wschód.

Równocześnie jeden bataljon pułku, zagarnawszy zawczasu ukraińską artylerję, rozbrajał cofających się Ukraińców. W ręce nasze wpadło 8 armat polowych, przeszło 60 karabinów maszynowych, kilka tysięcy broni ręcznej, amunicja artyleryjska i karabinowa, kilkaset koni, wiele wozów

i innego materiału wojennego; prócz tego około 3000 jeńców.

Straty pułku wynosiły 2 szeregowych zabitych, 2 oficerów i 25 szeregowych rannych.

Z powodu zapadłej w międzyczasie nocy — uderzył pułk i zajął stację kolejową Mytki dopiero dnia następnego, tj. 27 kwietnia rano.

W dalszym pochodzie sforsował pułk rzekę Murachwę i zajął Stanisławczyk, umożliwiając w ten sposób zdobycie ważnego węzła kolejowego, Zmierzynki.

Dowództwo pułku objął w tym czasie płk. szt. gen. Dr. Marjan Kukiel.

Dnia 2 maja 1920 zdobył pułk stację kolejową Rachny-Lasowe, wreszcie w dalszym pochodzie przez Wapniarkę, w dniu 13 maja po ciężkich walkach stację kolejową Krzyżopol, pod którą staczał następnie cały miesiąc krwawe boje.

Dnia 27 maja 1920 roku po całodziennym marszu i ciężkich walkach dokonał pułk wypadu i zajął stację kolejową Rudnica, zdobywając po drodze jedną haubicę 12-cm. wraz z całym urządzeniem i jaszczami, oraz zaprzęgiem, 8 koni, 5 wozów z amunicją, 2 karabiny maszynowe, 2 pociągi pancerne i jeńców.

Straty poniesione przez pułk w tym wypadzie wyniosły 10 szeregowych zabitych, 1 oficer i 60 szeregowych rannych.

Na pamiątkę tego zwycięstwa, dzień 27 maja obrał pułk jako dzień swego święta pułkowego.

Następnie wśród ciągłych walk opuścił pułk z rozkazu Ukrainę i 10 lipca przekroczył na północ od Podwołoczysk rzekę Zbrucz, osiągając miejscowość Toki.

W czasie odwrotu objął dowództwo pułku ppłk. Witorzeniec Roman, zaś płk. Kukiel objął dowództwo brygady.

Odtąd pułk rozpoczął nową kartę nadzwyczaj ciężkich bojów, broniąc krwawo każdej piędy własnej ziemi, z którą żołnierz pułku związany był pochodzeniem. Większość bowiem żołnierzy pułku pochodziła z Małopolski Wschodniej.

Pod Wołczkowcami rozbił pułk jednym bataljonem 8 dywizję jazdy kozackiej, w dalszym odwrocie aż pod Lwów odznaczył się wybitnie w ciężkich walkach pod Trembowłą, nad rzeką Strypą, a otoczony ze wszystkich stron, przebił się w dniu 20 sierpnia 1920 przez grupę Jakira wspinałym pochodem na północ od Przemyślan, przez stację kolejową Krosienko, Pohorylce, Hanaczów, do Podhorodyszcza pod Bóbrką.

Akcją tą zmusił pułk bolszewików do przegrupowania, czem odciążył bardzo poważnie położenie naszych wojsk walczących pod Lwowem.

Następnie stoczył pułk ciężkie walki pod Bóbrką, Świrzem i Stedliskami, rozbił dwoma kompanjami w dniu 27 sierpnia pod Sokołówką brygadę jazdy kozackiej, stoczył uparte i ciężkie boje pod Przemyślanami, zajął Wołków i Biłkę, a przesunięty następnie na południe, zdobył w dniu 14 września Fragę i Podkamień, pod Rohatynem.

Wreszcie dnia 15 września wspaniałym uderzeniem od strony Fragi przełamał pułk front bolszewicki i zdobył Podgrodzie, przez co umożliwił zdobycie Rohatyna. W dniu 16 września zdobył pułk Dubryniów, górę Piaszczną i Wulkę.

Rankiem dnia 17 września 1920 roku kontynuował pułk marsz na wschód, posuwając się jako straż przednia dywizji.

Odpędzony z pod Leśnik, usiłował wróg stawić jeszcze opór pod Brzeżanami, gdzie obsadził wzgórze na zachód od Miasteczka. Jednakże pułku, świadomego dotychczasowych wyników, nie zdołało nic powstrzymać. Po skierowaniu na wzgórze odpowiednich oddziałów, reszta pułku niepowstrzymanym marszem bojowym szosą do Brzeżan, weszła do miasta, które po krótkiej i gwałtownej walce ulicznej z nieprzyjacielskimi oddziałami wycofującymi się już w popłochu — zajęła o godz. 8:15, wypierając nieprzyjaciela za Złotą Lipę. Mosty na Złotej Lipie, pod zamkiem i na Adamówce zostały tak szybko opanowane, że wróg nie zdołał ich zniszczyć.

Do szybkiego zdobycia Brzeżan przyczynił się także wydzielony z pułku „Bataljon Pościgowy 51 p. p.”, który uderzył od Dubryniowa na Stratyń, zdobywając go po zaciętej, całonocnej walce.

Radość mieszkańców oswobodzonego miasta nie miała granic. Mimo dość wczesnej pory i mimo toczącej się jeszcze na ulicach walki, ludność bez różnicy narodowości, wyznania, płci i wieku, wyległa na ulicę, płacząc z radości. Oddziały zasypywano kwiatami, nawet konie niemi przystrajano, tamując przejścia na ulicach. Nieopisany zapal i uniesienie ogarnęło wszystkich.

Przed południem wmaszerowała do miasta cała 12 Dywizja Piechoty.

Po chwilowym odpoczynku, ruszył pułk, a z nim cała dywizja o godz. 14 w dalszy pościg za nieprzyjacielem aż na Ukrainę, poza Płoskirów, stacząc po drodze walki pod Tarnopolem i Podwołoczyskami.

W szeregu walk, które pułk stoczył, wziął do niewoli przeszło 4000 jeńców, zdobył przeszło 120 karabinów maszynowych, 13 dział polowych, 2 działa ciężkie, przeszło 1000 armatnich pocisków, 2 pociągi pancerne, około 20 wagonów kolejowych, 1 auto pancerne, 1 auto ciężarowe, kilkanaście kuchen polowych, kilka tysięcy karabinów piechoty, wozy z amunicją, kilkaset koni, oraz wiele innego materiału wojennego.

Po zawarciu rozejmu wycofał się pułk z Ukrainy i obsadzał od grudnia 1920 do marca 1921 granicę na Wołyniu, na odcinku Suchowce-Rybcze. Zluzowany odszedł do Zbaraża. Tu, w czasie swego krótkiego pobytu odnowił pułk i odsłonił wspólnie ze społeczeństwem cywilnym pomnik naszego wieszcza, Adama Mickiewicza, który ukraińcy w czasie swych krótkich rządów w 1919 roku rozbili i wrzucili do miejscowego stawu.

W miesiącu lipcu przeszedł pułk do Czortkowa, mając poszczególne bataliony rozlokowane w Zaleszczykach i Trembowli. Dopiero w grudniu 1921 roku przybył pułk na stałe do Brzeżan.

W czasie pobytu w Brzeżanach zmieniają się kolejno dowódcy pułku. Dnia 14 marca 1922 roku objął dowództwo pułku — pułkownik Franciszek

Goliński, następnie dnia 15 stycznia 1928 roku po odejściu tegoż — podpułkownik Eugenjusz Zabawski. Od dnia 11 marca 1929 roku dowodzi pułkiem — podpułkownik Stanisław Widacki.

W Brzeżanach rozpoczął się nowy etap historii pułku, etap żmudnej, twórczej pracy pokojowej.

Po trzyletniej tułaczce otrzymał pułk wreszcie stały garnizon, gdzie mógł rozpocząć pracę nad urządzeniem się. Początki były bardzo ciężkie. Brak było wszystkiego, od drzwi i okien w budynkach koszarowych począwszy, a na sprzętach koszarowych skończywszy.

Pomieszczenie tak szczupłe, że musiano zająć na kwatery nawet rozsypujący się w gruzy stary zamek Sieniawskich. Pracę wyszkoleniową utrudniał również brak dogodnych placów ćwiczeń.

Stan umundurowania pułku, który ze wszystkich pułków dywizji najdłużej pełnił służbę na kordonie, z powodu ustawicznych zmian miejsc postoju, częstych marszów, oraz złych warunków zakwaterowania, przedstawiał się marnie.

Jednak 5! pułk piechoty strzelców kresowych miał nie bez uzasadnienia opinię najlepszego bojowego pułku dywizji i armji. Posiadając wspa-
niałą tradycję bojową, pielęgnowaną nadzwyczaj gorliwie przez wszystkich zawodowych oficerów i podoficerów, okazał pułk i w twardej, żmudnej pracy pokojowej, jakąś przekorną, niczem nie okiełзанą moc zwalczania wszystkich trudności, które nasuwały się na drodze do osiągnięcia celu. Zahartowany i wypróbowany w czasie ciężkich walk, okazał się duch pułku niespożytym i w pracy pokojowej.

Cele, określone potrzebą Narodu, interesem Państwa i Społeczeństwa, są wytycznymi pracy pułku.

Wyszkolenie bojowe i strzeleckie, wychowanie fizyczne, któremu od dowódcy pułku począwszy, a na najniższym stopniu podoficerze skończywszy — poświęcają wszyscy wiele uwagi — stwarzają z niezgrabnego rekruta dobrego żołnierza. A rekrut ten, opuszczając szeregi pułku jako wyszkolony żołnierz, wraca do społeczeństwa również jako świadomy swych obowiązków względem społeczeństwa, Narodu i Państwa obywatel, gdyż na równi z wyszkoleniem żołnierskim, traktowaną jest oświata i wychowanie. Kursy analfabetów i półanalfabetów, wykłady z dziedziny historii, geografji, obchody narodowe i pogadanki z najrozmaitszych dziedzin wiedzy, otwierają niejednemu oczy i zyskują wszystkim dla Państwa i Narodu. Około 5000 dzieł posiadanych przez bibliotekę oficerską, podoficerską i żołnierską, dają wszystkim możliwość dalszego kształcenia się. Dla podniesienia wiedzy ogólnej Korpusu podoficerskiego, zorganizował pułk równocześnie dwa kursy dokształcające (roczny i 2-letni) z zakresu VI klas gimnazjalnych z bardzo dobrym wynikiem.

Pilnie jest uprawiany oprócz wychowania fizycznego, sport. Cały szereg nagród, jakie pułk w najrozmaitszych zawodach zdobył, jest bodźcem do tem intezywniejszego szkolenia.

Intenzywną pracę rozwinął pułk na polu przysposobienia wojskowego w powiatach Brzeżan, Rohatyna, Podhajec i Przemyślan, które pod kierownictwem 5 oficerów i 8 podoficerów rozwija się bardzo pomyślnie i wzrasta w siły, w czym uwydatnia się należyte zrozumienie idei przysposobienia wojskowego w społeczeństwie.

Życie towarzyskie oficerów i podoficerów ogniskuje się w kasynie oficerskiej i podoficerskiej. Oba kasyna posiadają radja, oficerskie bilard, liczne dzienniki i tygodniki, względnie miesięczniki. Urządzane w okresie zimowym imprezy, zebrania czwartkowe i zabawy taneczne, cieszą się dużym powodzeniem wśród społeczeństwa, z którym utrzymuje pułk jaknajwyższy kontakt i jest z nim nierozzerwalnie związany na wspólną dolę i niedolę.

Uroczystości pułkowe są świętami miasta. Społeczeństwo Brzeżan i okolicy interesuje się żywo życiem pułku i bierze w niem udział.

Żywym wyrazem tej łączności było uroczyste wręczenie pułkowi w dniu 27 maja 1928 r. nowej chorągwi przez społeczeństwo polskie powiatów Brzeżan, Rohatyna i Podhajec. Inicjatywa wyszła z Brzeżan. Oto wyjątek z aktu ofiarowania chorągwi:

„A w tej uroczystej chwili zadzierżgnięcia nierozzerwalnych węzłów łączności ze swym pułkiem wyraża Mu z głębi serc i dusz płynące życzenie, by ta chorągiew, jako symbol cnót obywatelskich i powinności żołnierskich, świeciła Mu w pokoju i boju i wiodła Go po wszystkie czasy na wyżyny sławy — ku ustaleniu pokoju i pomyślności wszystkich obywateli naszej kresowej ziemicy, a potęgi i wiekuistej mocy wspólnej naszej Matki-Ojczyzny, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej“.

Ta harmonja współpracy i łączności jest bodźcem dla wszystkich czynników, które skupiają się w twardym i żelaznym czasie ogromnych wysiłków nad budową i ustaleniem potężnej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Następujący oficerowie i podoficerowie zawodowi pełnią obecnie służbę w 51 pułku piechoty strzelców kresowych:

Dowódca pułku: podpułkownik Stanisław Widacki. Zastępca dowódcy pułku: podpułkownik Wojciech Tyczyński, oraz majorowie: Wilczyński Ludwik, Żukowski Franciszek, Warchoł Stefan, Zachodny Jan, Kaczmarczyk Stefan.

Kapitanowie: Weber Leopold, Stępkowicz Władysław, Pichler Franciszek, Surski Józef, Janicki Bolesław, Niewiarowski Władysław, Kraus Franciszek, Szopa Jan, Sułkowski Kazimierz, Werner Adam, Krzyżanowski Krzesław, Krupnicki Marjan, Wsolak Jerzy.

Porucznicy: Lorenczuk Wiktor, Lubelski Zygmunt, Borek Jan, Wasilkowski Włodzimierz, Lenckowski Wacław, Lisowski Marjan, Kowalski Teodozjusz, Sztark Alfons, Krzyształowski Antoni, Radajewicz Stanisław, Jaworski Bronisław, Horitza Karol, Werka Józef, Bodzioch Piotr.

Podporucznicy: Sidorko Roman, Orlik Mieczysław, Garwoliński Władysław, Czarniawski Marjan, Benbenek Zygmunt, Krukierk Bronisław,

Neugebauer Zygmunt, Narożański Henryk, Krupa Antoni, Gładysz Władysław, Ponikowski Zygmunt.

Lekarze: major Dr. Decowski Bronisław, kapitan Dr. Bachman Karol.

Kapelmistrz: porucznik Gaul Aleksander.

Chorążowie: Horzinek Stanisław, Michalski Jan, Bieder Marjan, Szulc Władysław, Winiarski Stanisław, Wielkopolski Stanisław.

Starsi sierżanci: Bobula Antoni, Dominików Franciszek, Dra-drach Wojciech, Główka Jan, Kopeć Michał, Łankowski Piotr, Murzyn Jan, Rosiecki Stanisław, Sobków Piotr, Staśkiewicz Stanisław, Stefański Karol, Tomczyk Walenty, Uklejewski Józef, Ungar Chaim, Wiśniewski Jan, Adamczyk Karol, Brodacki Marcin, Długi Piotr, Dolata Antoni, Domaradzki Stanisław, Kaleta Wojciech, Kappy Edmund, Kobylański Kazimierz, Mazur Michał, Nachman Stanisław, Rosołowski Antoni, Świdrak Franciszek, Szymlet Stanisław, Teperowicz Kazimierz, Vogelgesang Władysław, Waluś Adolf, Woźniak Waław, Ząbek Franciszek, Zopoth Jan.

Sierżanci: Buczek Szymon, Cadelski Jan, Całka Karol, Chmura Bolesław, Cichy Wiktor, Czerwiński Kazimierz, Duda Konstanty, Dziełak Wincenty, Gołębiowski Stefan, Górski Teofil, Grubiak Wincenty, Grzywa Tadeusz, Gutka Józef, Hubicki Leon, Karwowski Jan, Kozłowski Józef, Krysiak Zygmunt, Klebankiewicz Wawrzyniec, Litwińczuk Filemon, Miczorek Władysław, Naskręt Ignacy, Pawełczyk Stanisław, Piec Bronisław, Pokaluk Włodzimierz, Przybył Bronisław, Simon Jan, Schmidt Emil, Sobolewski Stanisław, Środa Jan, Szłęk Mieczysław, Szyffer Teofil, Tutla Franciszek, Urban Józef, Widlarz Józef, Wiktor Jan, Wrzeszcz Wojciech, Bielecki Bronisław, Chilarzak Franciszek, Gil Michał, Głowacki Józef, Kusy Jakób, Laskowski Zygmunt, Legendziewicz Franciszek, Maliszkiwicz Władysław, Monasterski Bronisław, Turczyn Stefan.

Plutonowi: Bałata Jan, Basta Stanisław, Behan Michał, Bogdan Stanisław, Burlikowski Teodozjusz, Cisek Jan, Czapelski Eugenjusz, Depka Józef, Folta Ludwik, Gazda Jan, Gierlach Stanisław, Halejko Piotr, Idzi Antoni, Kalisz Antoni, Klimaszewski Piotr, Konopka Tadeusz, Kowalczyk Stanisław, Krzemień Kazimierz, Krząstek Jan, Kurtasz Józef, Majewski Włodzimierz, Majka Jan, Michalak Władysław, Maśląg Józef, Niedziałek Józef, Nowowiejski Stanisław, Niedziński Edward, Pacana Stanisław, Paluch Piotr, Raszpla Andrzej, Stopczański Marjan, Szlachetko Jan, Smusz Michał, Walczakowski Józef, Wilczyński Jan, Wolski Wojciech, Wołoszczuk Józef, Wojciechowski Henryk, Wojciechowski Jan, Zaręba Andrzej, Wróbel Piotr, Krynicki Bolesł., Krason Juljan, Pawłowicz Oskar, Sadowski Franc., Smutek Jan.

Kaprale: Andrzejewski Władysław, Brand Zygmunt, Filipowicz Julian, Fleszar Jan, Gorczyk Edward, Mandrowski Edward, Moszyński Feliks, Mułski Jan, Nowakowski Tadeusz, Nowak Paweł, Orłowicz Stanisław, Pawłowicz Adam, Płochocki Ludwik, Płuhator Michał, Rybicki Marjan, Skulski Julian, Tracz Grzegorz, Troszka Fryderyk, Zaborowski Mieczysław, Zapora Władysław, Nowakowski Justyn.

Przysposobienie Wojskowe.

Zapoczątkowanie pracy około Przysposobienia wojskowego na ziemi brzeżańskiej i rzucenie hasła: „Naród pod broń” przypadło w udziale 51 pułkowi piechoty, który po trudach wojennych w obronie Ojczyzny, w roku 1921 w grudniu w Brzeżańskim grodzie stanął załogą, jako w swym stałym garnizonie.

Idea Przysposobienia Wojskowego padła z ust Naczelnika Państwa, Marszałka Józefa Piłsudskiego, a jej myślą przewodnią było wyrobienie młodzieży na dzielnych obrońców Ojczyzny i zaprawienie jej zawczasu do twardej służby wojennej.

W roku 1923 Ministerstwo Spraw Wojskowych podjęło realizację powyższych zadań i objęło opiekę nad powszechnem wychowaniem fizycznym młodzieży i przygotowaniem jej do zadań obrony Państwa.

Dla przeprowadzenia pracy Przysposobienia Wojskowego w sposób jak najbardziej planowy, zostaje podzielone terytorjum Państwa na obszary obejmujące kilka powiatów, które oddano pod opiekę oficerów instrukcyjnych, podlegających w swej pracy Dowódcom Okręgów Korpusów.

Zadaniem tych oficerów była praca na polu Przysposobienia Wojskowego w stowarzyszeniach i organizacjach polskich jak Sokół, Strzelec, Harcerz i t. p. Ponadto zakładano obczy letnie i specjalne kursa p. w. dla uczniów szkół średnich i członków stowarzyszeń, które wydawały pierwszych instruktorów i pomocników w Przysposobieniu Wojskowym.

Pierwszym oficerem instrukcyjnym na dzisiejszym terenie 51 p. p. był kapitan Kuliczkowski Tadeusz, któremu pod względem p. w. podlegały powiaty: Brzeżany, Przemyślany, Rohatyn i Podhajce. Prace swoje wykonywał on przy Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Brzeżanach, z którą jako oficer P. K. U. w ścisłej pozostawał łączności.

Kierował on osobiście pracą we wszystkich wyżej wymienionych powiatach, mając do pomocy jednego podoficera i skromne zasoby materialne, które otrzymywał od swej przełożonej władzy.

Praca ta jednak nie poparta przez społeczeństwo napotykała na znaczne przeszkody i w wynikach swoich nie wydawała pożądanych plonów.

Dopiero w roku 1927 zaszły w dziedzinie Przysposobienia Wojskowego poważne zmiany. Kierownictwo nad pracami temi w obrębie czterech wyżej wymienionych powiatów objął 51 pułk piechoty. Kadra oficerów zawodowych została powiększona o jednego oficera sztabowego i dwóch podoficerów.

Z oficerów sztabowych wyznaczony został z 51 p. p. major Wójcik Wojciech, mając do pomocy porucznika Borzemskiego Boleśława. Pod koniec tegoż roku sprawy Przysposobienia Wojskowego stanęły już na zupełnie silnych podstawach. Na wniosek Marszałka Piłsudskiego, powstał Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego

w Warszawie, który objął kierownictwo pracy dotyczącej powszechnego wychowania obywatelskiego młodzieży. Posiada on własne organa, rozsiane po całym terenie Rzeczypospolitej aż do powiatu włącznie.

Ponadto związane zostały Komitety W. F. i P. W., wojewódzkie i powiatowe. Celem ich jest uzgadnianie wysiłków wszystkich czynników rządowych, samorządowych i społecznych na danym terenie.

W skład tych Komitetów wchodzi przedstawiciele trzech zainteresowanych władz państwowych: administracyjnej, szkolnej i wojska. Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe prowadzą organa Państwowego Urzędu, a więc oficerowie i podoficerowie, mając do pomocy instruktorów kontraktowych.

Oficerów i podoficerów wydziela pułk stojący załogą w danym garnizonie. Nasz pułk 51 piechoty, stanowi obwód przysposobienia wojskowego, w skład którego wchodzi powyżej wspomniane powiaty. Komendantem Obwodu P. W. 51 p. p. jest w chwili obecnej kapitan Szopa Jan z siedzibą Obwodu w Brzeżanach. Kierownikiem kancelarii Komendy Obwodu jest st. sierżant Adamczyk Karol. Komendantami powiatów P. W. są: porucznik Wasilkowski Włodzimierz, Komendant Powiatu P. W. Brzeżany, kapitan Krzyżanowski Krzesław, Komendant Powiatu P. W. Rohatyn, kapitan Werner Adam, Komendant Powiatu P. W. Przemyślany i porucznik Jaworski Bronisław, Komendant Powiatu P. W. Podhajce.

W skład Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. w Brzeżanach wchodzi:

Przewodniczący Pow. Komitetu Koczyński Wojciech, starosta powiatowy; Komendant Powiatowy P. W. Wasilkowski Włodzimierz, porucznik 51 p. p.; Sekretarz Komitetu Polys Władysław, zastępca starosty; Intendent Komitetu Roskosz Tytus, sekretarz Wydziału powiatowego; Przedstawiciel władz wojsk. Szopa Jan, kapitan, Komendant Obwodu P. W. 51 p. p.; Kierownik sekcji wychow. społ. Krynicki Włodzimierz, prezes T. S. L.; Kierownik sekcji W. F. i P. W. Wczelik Władysław, prof. gimn. i kier. hufca gimn.; Skarbnik Lewicki Feliks, urzędnik Wydziału powiatowego.

Jako członkowie poszczególnych sekcji Komitetu wchodzi:

Gałaczyński Ludwik, kierownik powszechnej męskiej szkoły 7-klasowej. Czuruk Bronisław, pełnomocnik Dóbr Hr. Potockiego, Weigiel Władysław, inż., Reiter Edward, dyrektor Państwowego gimnazjum męskiego, Olszewski Marjan, kapitan z P. K. U. Brzeżany, Kulpiński Stanisław, dyrektor Komunalnej Kasy Pożyczkowej, Lang Witold, notariusz, Poźniak Antoni, inspektor szkolny, Orłowski Wincenty, student Uniwersytetu, Czapliński Edmund, Komendant 51 Obwodu Związku Strzeleckiego, Ferenc Michał, referendarz Urzędu Skarbowego, Koza Juljusz, kierownik szkoły powszechnej w Narajowie, Nartowski Antoni, obywatel z Narajowa, Nasielska Helena, kierowniczka 7-klasowej szkoły żeńskiej w Brzeżanach, Dr. Pomeranc Filip, lekarz miejski w Brzeżanach, Dr. Mostowy Jerzy, prymariusz szpitala powszechnego w Brzeżanach, Nowak Jan, nauczyciel szkoły powszechnej w Brzeżanach, Dąbrowiecka Józefa, nauczycielka seminarjum żeńskiego, Sztark Al-

fons, porucznik 51 p. p., Bartosiewicz Antoni, kapitan P. K. U. w Brzeżanach, Kwaśnicki Józef, komisarz P. P.

Najżywotniejszą w powiecie organizacją, która skupia jednostki p. w. w całym powiecie jest Związek Strzelecki. W mieście sprawa przedstawia się nieco odmiennie. I tak w samych Brzeżanach oprócz oddziału p. w. Związku Strzeleckiego istnieją jeszcze następujące oddziały przysposobienia wojskowego:

Oddział p. w. „Sokół” pieszy i konny, oddział p. w. „Sokół” żeński, hufce p. w.: gimnazjum męskiego, Szkoły Przemysłu Drzewnego, Seminarjum Żeńskiego, Harcerskie gimn., hufiec Harcerski Seminarjum Żeńskiego i ostatnio założony oddział p. w. Żydowskiego Klubu Sportowego.

Po wsiach istnieją oddziały p. w. w następujących miejscowościach:

Buszcze, Budyłów, Baranówka, Dąbrowa, Demnia, Dubszcze, Hucisko, Hinowice, Helenków, Horodyszcze, Jakóbowce, Kurzany, Koniuchy, Kuropatniki, Kozówka, Kozowa (gdzie oprócz Zw. Strzel. istnieje Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej), Narajów, Nadorożniów, Podwysokie, Pawłów, Potoczany, Płaucza mała, Płotycz, Rohaczyn miasteczko, Szybalin, Seńków Kuropatnicki, Płoska, Słobódka, Teofipólka, Taurów, Wolica, Wymysłówka, Wiktórowka i Komarówka.

Praca Przysposobienia Wojskowego postępuje stale naprzód i znajduje wszędzie coraz głębsze zrozumienie.

Samorząd powiatowy.

Samorząd powiatowy brzeżański opiera swą organizację na obowiązującej dotąd ustawie austriackiej z r. 1866, a działalność jego rozpoczyna się od roku około 1868.

Podzielić ją można na dwa okresy a mianowicie: pierwszy, do wybuchu wojny światowej, drugi od czasu wskrzeszenia Państwa Polskiego.

Trudno dziś przedstawić fazy organizacyjne powiatu samorządowego w pierwszych latach jego istnienia i rozwijającego się postępu w następnych latach, — jużto dla braku dokumentów zniszczonych w czasie wojny, już to z braku miejsca.

Stwierdzić jednak należy naogół, że wbrew intencjom chytrze politykującego zaborcy, Samorząd powiatowy od początku swego istnienia był ostoją polskości, a przytem łagodził waśnie i utrzymywał zgodne współżycie bratnich narodów, od wieków powiat zamieszkujących, dbając o jak najsukcesowniejsze zaspokojenie ich potrzeb gospodarczych i kulturalnych.

Wojna światowa, przez szereg lat na terenie powiatu się rozgrywająca, cały dorobek tej 46-letniej działalności Samorządu powiatowego zrujnowała, a rozpoczęte tuż przed wojną prace i plany powiatu zniweczyła.

Drugi okres, datuje się od czasu odzyskania Niepodległości, tj. od li-

stopada 1918, a względnie od czasu stabilizacji waluty w r. 1924 i wprowadzenia w życie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Wówczas dopiero Samorząd przystąpił do odbudowy powiatu, który do czasu jubileuszu Dziesięciolecia Państwa, doprowadził prawie w zupełności do porządku, przyczem w każdej dziedzinie starał się sprostać poruczonemu zadaniom.

Ogólny obszar powiatu wynosi w dzisiejszej dobie 1117 km².

W skład powiatu wchodzi: 2 gminy miejskie: Brzeżany i Kozowa, oraz 72 gmin wiejskich, w tem jedna o charakterze miejskim: Narajów miasto.



Budynek Rady powiatowej.

Ogólna liczba ludności wynosi według statystyki urzędowej 89.169 mieszkańców.

Powiat jest przeważnie rolniczy ze słabo odbudowanym po wojnie przemysłem, oraz słabo wegetującym drobnym handlem.

Produkcja rolna i przemysł, przeważnie z nią związany, w obecnym czasie, zaspakajają potrzeby miejscowe, oraz częściowo produkują na eksport.

Reprezentacja

Przewodniczącym Rady powiatowej i Wydziału jest od r. 1927 starosta powiatowy Wojciech Koczyński, odznaczony przez Rząd polski złotym krzyżem za zasługi, położone dla dobra powiatu.

W skład Rady wchodzi: 1. jako I zastępca Karol Woyciechowski, właściciel dóbr Litiatyn, 2. jako II zastępca Władysław Polys, referendarz Starostwa, 3. jako członkowie: Ks. Baczyński Aleks., proboszcz w Kozówce, 4. Baran Semen, rolnik w Raju, 5. Czuruk Bronisław, pełnomocnik hr. Potockiego w Raju, 6. Dr. Goldschlag Pejsach, adwokat w Brzeżanach, 7. Kulmatycki Włodzimierz, rolnik w Horodyszczu, 8. Kuseń Iwan, rolnik w Oleśinie, 9. Ks. Łańcucki Adam, proboszcz w Podwysokiem, 10. Miliński Józef, właściciel dóbr Helenków, 11. Dr. Mostowy Jerzy, dyrektor szpitala powsz. Brzeżany, 12. Rad Michał, rolnik w Glinnej, 13. Rapf Wilhelm, em. radca budownictwa w Brzeżanach, 14. Roubinek Otto, kupiec w Brzeżanach, 15. Pytel Stefan, rolnik w Krzywem, 16. Dr. Schüssel Adolf, adwokat w Brzeżanach, 17. Tomaka Jan, rolnik w Sarańczukach, 18. Traunfellner Piotr, notariusz i burmistrz w Kozowej, 19. Wiszniewski Stanisław, przemysłowiec, burmistrz m. Brzeżan, 20. Wolfarth Juliusz, właściciel dóbr Kurzany, 21. Zamojski Eljasz, rolnik w Buszczu.

Szczegółowa praca i działalność Reprezentacji powiatowej koncentruje się w Wydziale powiat., składającym się z Członków z grona Rady oraz wybranych w komisjach, a mianowicie, finansowo-budżetowej, rewizyjnej, drogowej, rolnej, sanitarnej i opieki społecznej.

P e r s o n e l.

A) Referendarski:

1. sekretarz Rady i Wydziału Tytus Roskosz, 2. inspektor gmin Jan Samoła.

B) Rachuba :

3. rachmistrz Feliks Lewicki, 4. referent podatkowy Jan Roskosz, 5. urzędnik rachunkowy Tomasz Wyrwicz.

C) Pomocniczy:

6. Józef Czech, 7. Helena Fritzówna, 8. Sabina Chwastkówna, 9. Józef Kwiatkowski, szofer powiatowy.

Powiat jest właścicielem:

1) jednopiętrowego domu przy ul. Gärtlera, o 22 ubikacjach, w którym mieszczą się biura własne, Starostwo i Kasa skarbową, 2) około 3/4 morga placu obok Szpitala powszechnego w Brzeżanach, wraz z budynkami, zajętego przez betoniarnię powiatową, 3) cegielni połowej o 2' piecach w Koniuchach na 2-morgowym gruncie wydzierżawionym, 4) półtora morga kamieniołomu w Narajowie na „Łanach“.

Koszty administracyjne — mimo znaczny rozrost zadań i obowiązków powiatu, nie przekraczają normalnej wysokości procentowej wydatków.

Odbudowę przedwojennych urządzeń, oraz poczynione inwestycje, przeprowadza Wydział powiatowy programowo o własnych siłach finansowych, przy wyzyskaniu jedynie niektórych wydatniejszych ustawowych źródeł do-

chodowych w maksymalnych normach, uciekając się tylko na przednowku do zaciągania krótkoterminowych pożyczek obrotowych.

Uciążliwymi i dotkliwie odczuwanymi przez budżet powiatowy są zaległości w długach i ciężarach, względnie zobowiązaniach przedwojennych.

Komunikacja:

1. Inż. Weigel Władysław, kierownik Powiatowego Zarządu drogowego, 2. zastępca Stanisław Czerwiński, urzędnik techniczny, 3. Józef Zub, technik drogowy, 4. drogomistrz Michał Nyczka, 5. 23 drożników.

Jednym z najważniejszych czynników podniesienia ogólnego stanu gospodarczego powiatu, jest niewątpliwie ulepszenie w najbliższych latach stanu dróg gruntowych i przebudowa na drogi bite, co stanowi obecnie jedną z najpoważniejszych trosk powiatu, zwłaszcza, że ilość dróg bitych w stosunku do ogólnej cyfry dróg powiatowych, wynosi zaledwie około 17%, a materiał odpowiedni do konserwacji i budowy jest w naszym powiecie najdroższym w Województwie tarnopolskiem.

Program rozbudowy sieci dróg rozłożony jest na lat 15, a do jego wykonania koniecznem jest pobieranie, przy obowiązującym systemie skarbowości komunalnej, specjalnych opłat drogowych w maksymalnych stawkach, obciążających grunty, nieruchomości, oraz przemysł i handel.

Tylko specjalne opłaty drogowe, pokrywają wydatki na drogi. Wydział powiatowy bowiem nie jest w możności na te cele z innych źródeł dochodowych ani grosza wydzielić.

Oświata :

W zakresie szkolnictwa zawodowego, Wydział powiatowy subwencjonuje stale szkołę przemysłowo-dokształcającą, oraz przemysłu drzewnego w Brzeżanach, w zakresie szkolnictwa powszechnego, udziela subwencji gminom na budowę szkół, oraz dotuje organizacje i instytucje, bez różnicy narodowości propagujące oświatę pozaszkolną i zwalczające analfabetyzm.

Kultura i sztuka :

W dziedzinie tej na plan pierwszy wysuwa się sprawa domów ludowych i kooperatyw, których budowę popiera powiat w granicach budżetu, żywo interesuje się też propagandą turystyczno-krajoznawczą, bibliotekami publicznymi, muzeum miejskiem i t. p. celami.

Zdrowotność :

1. Dr. Włodzimierz Ławrowski, naczelnny lekarz powiatowy, 2. Dr. Wiktorczyk Aleksander, Kierownik Powiat. Ośrodka Zdrowia w Brzeżanach, 3. Dr. Szymon Szymmel, lekarz okręgowy i kierownik Powiat. Ośrodka Zdrowia w Kozowej, 4. Dr. Stefan Zarzycki, lekarz okręgowy w Kozłowie, 5. Dr. Bernard Grünfeld, lekarz okręgowy w Narajowie m., 6. Aleksander Kramarczuk, kontroler sanitarny, 7. Widlińska Jadwiga, higienistka, 8. Kaimowa Stefania, pielęgniarka, 9. Czerwińska Marja, pielęgniarka, 10. 16 akuserek okręgowych.

W ostatnich latach poświęciła Rada powiatowa sprawom zdrowotności szczególną uwagę.

Wynikiem tej akcji jest: 1) zorganizowanie i prowadzenie od r. 1928 w Brzeżanach według wymogów ministerjalnych, Powiatowego Ośrodka Zdrowia, mieszczącego: poradnię przeciwgruźliczą z lampą kwarcową i sol-luxem, poradnię przeciwgruźliczą i przeciwalkoholową, oraz stację Opieki nad Matką i dzieckiem.

Sprawa zakupna dla Ośrodka „Roentgena“ w toku; na ten cel wyasygnowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w r. 1929/30 znaczniejszą subwencję; dalsze są spodziewane. W Ośrodku czynną jest również „djatermja“.

2) tego samego typu został zorganizowany Ośrodek zdrowia w Kozowej z lampą kwarcową.

3) Ośrodek zdrowia w Koniuchach. Budowa tego Ośrodka w odległym zakątku, najbardziej opieki sanitarnej potrzebującym, zainicjowana przez Władze Wojewódzkie w r. 1928, kosztem funduszy rządowych, uzyskała aprobatę Władz centralnych, które na ten cel wyasygnowały tytułem subwencji około 22.000 zł.

Za tą kwotę zakupiono materiał (kamień, wapno, cegłę) a nadto z funduszy powiatowych zakupiono plac budowlany obszaru około 1 1/2 morga.

Ze względu na przeżywane obecnie ciężkie położenie gospodarcze i finansowe powiatu, wstrzymano dalsze roboty budowlane, a jedynie zabezpieczono zakupiony materiał przed zniszczeniem.

4) przeprowadza corocznie szczepienie ochronne przeciw ospie.

5) subwencjonuje co roku kursy przeszkoleniowe dla akuserek okręgowych, oraz co roku wysyła jedną lub dwie kandydatki do szkoły dla położnych w Warszawie.

6) udziela również stale znaczniejszej subwencji Powiatowemu Komitetowi na cele wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

7. dotuje utrzymanie małopolskich szpitali krajowych corocznie kwotą ponad 22.000 zł.

8) utrzymuje wreszcie dla celów tłumienia epidemji 1 kołowy aparat dęsinfekcyjny, 2 pokojowe aparaty formalinowe, oraz 11 podręcznych apteczek w nagłych wypadkach, pomieszczonych na posterunkach Policji Państwowej.

Opieka Społeczna :

Własnych Zakładów opieki społecznej powiat nie ma. Toteż akcja powiatu streszcza się w udzielaniu subwencji gminom wiejskim na cele wykonania ustawy o opiece społecznej, oraz polskim, ruskim i żydowskim instytucjom społecznym, jakoteż organizacjom w powiecie, pozostającym pod kontrolą delegatów powiatu.

Aczkolwiek pomoc ta wobec rzeczywistych potrzeb, spowodowanych stosunkami powojennymi, oraz wobec wymogów ustawowych jest niewystarczającą, to jednak instytucjom tym dopomaga w ciężkiem niejednokrotnie

ch położeniu finansowem, ułatwiając wykonywanie dobrowolnych zadań, statutami zakreślonych.

Rolnictwo:

Doceniając znaczenie rolnictwa, na którym powiat, pozbawiony innych naturalnych bogactw, prócz wyniszczonych wojną, i stale niknących niestety lasów, opiera głównie swą egzystencję, postanowił Wydział powiatowy, ku podniesieniu dotychczasowego stanu kulturalnego, gospodarstw wiejskich, bardzo niskiego, przy ściślejszej i zgodnej współpracy Powiatowej Komisji rolnej i Towarzystw rolniczych, nadać temu zagadnieniu od r. 1929 odpowiedni kierunek na dłuższy okres czasu.

Instruktorem rolnym jest p. Schulz Kazimierz, instruktorem hodowlanym p. Biłyk Marjan inspektor i kontroler mleczności przy M. T. R.

Szczegółowy program prac na rok 1930/31 obejmuje :

a) W dziale popierania rolnictwa dalsze organizowanie kilku doświadczeń nawozowych, odmianowych, uprawowych i pastwiskowych, utworzenie punktów czyszczenia zbóż w 3 gminach, oraz kontrola istniejących 4 spółek maszynowych, kontrola założonych 20 wiejskich gospodarstw przykładowych, premjowanie wzorowych gnojowni, subwencjonowanie kół doświadczalnych i szkół rolniczych, organizowanie kursów i konkursów.

b) W dziale hodowli: dalsze utworzenie 15 stacji rozplodowych bydła rogatego, zorganizowanie konkursów nierogacizny w 10 miejscowościach, utworzenie jednego gniazda zarodowego świń, subwencjonowanie Związku hodowców drobiu i królików, prowadzenie dalszej akcji zalesienia nieużytków około 20 ha według programu, zatwierdzonego przez Ministerstwo rolnictwa, wreszcie popieranie sadownictwa i ogrodnictwa.

c) Specjalną uwagę zwraca Wydział powiat. na spółdzielczość przez organizowanie Kółek rolniczych, oraz ich systematyczną kontrolę.

d) Weterynarja: Akcją tą kieruje samorządowy lekarz weter. Mieczysław Urzędowski, w ścisłym kontakcie z powiatowym instruktorem rolnym i powiatowym lekarzem państwowym.

Program działalności za rok 1930/31 obejmuje :

Popularyzowanie wiedzy weterynaryjnej drogą odczytów, pogadanek, kursów, popieranie organizacji ubezpieczeniowych zwierząt, krzewienie racjonalnego podkownictwa, bezpłatne ambulatoryjne leczenie zwierząt, prowadzenie akcji szczepień ochronnych, dokonywanie przeglądów zwierząt, przeprowadzanie licencjonowania buhajów, nadzorowanie stacji kopulacyjnych koni i bydła rogatego, wreszcie nadzór nad oglądaczami mięsa.

Bezpieczeństwo Publiczne:

Stałą kontrolę nad 56 zorganizowanymi gminnymi strażami pożarnymi, wykonuje instruktor pożarniczy Mozer Franciszek.

Do corocznych prac programowych należy urządzenie 4-dniowego kursu pożarniczego przy współudziale delegatów Małopolskiego Związku Stra-

ży pożarnych, celem wyszkolenia przodowników gminnych straży pożarnych, jakoteż dotowanie gmin na zakupno przyrządów pożarniczych.

Akcję rozbudowy sieci telefonicznej w powiecie o dalsze 60 km popart Wydział subwencją około 19.000 zł. na zakupno słupów telefonicznych.

Wreszcie prowadzi propagandę ogniotrwałego krycia dachów na wsi, ułatwiając włościanom nabywanie blachy, zakupionej przy pomocy fundusów pożyczkowych, zaciąganych na ten cel w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie, oraz dachówek cementowych.

R ó ż n e :

W dziale tym preliminowane są wydatki na inne specjalne cele, związane ze spełnianiem przez powiat dobrowolnych zadań we własnym zakresie, dalej zadań, mających szersze znaczenie dla Zrzeszeń samorządowych, organizacji i instytucji społecznych, bez różnicy narodowości, a wreszcie zadań o znaczeniu ogólnopństwowem.

Przedsiębiorstwa:

1) „Betonarnia powiatowa“ założona w r. 1925, wyrabia na własne cele drogowe przepusty betonowe, o średnicy 30,40, 60 i 80 cm, kręgi studzienne o śr. 100 cm. i dachówkę cementową „Dwufelcówkę“ i „Karpiówkę“, której dostarcza niezamożnym rolnikom bezprocentowo na spłaty ratalne od 3 miesięcy do 2 lat.

2) „Cegielnia polowa“ w Koniuchach o dwu komorach, wybudowana w roku 1928, z roczną produkcją około 400.000 sztuk cegieł.

Cegłę nabywają drobni rolnicy i osadnicy w cenie na miejscu po 70—85 zł. za 1000 cegieł na warunkach spłaty możliwie najdogodniejszych.

Cyfrowo przedstawia się budżet powiatowy na r. 1930/1 (od 1.IV 1930 do 31.III 1931) następująco:

Zestawienie wydatków

L p.	NAZWA DZIAŁU	Wydatki zwyčajne		Wydatki nadzwyczajne		R a z e m		Procen- towo
		zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	
I	Administracja ogólna	75,611				75,611		13·01
II	Majątek komunalny	320				320		0·16
III	Przedsiębiorstwa komunalne . .							
IV	Spłata długów	60,591				60,591		10·43
V	Drogi i place publiczne	282,800				282,800		48·70
VI	Oświata	5,200				5,200		0·90
VII	Kultura i sztuka	2,250				2,250		0·40
VIII	Zdrowie publiczne	78,745				78,745		13·58
IX	Opieka społeczna	10,150				10,150		1·75
X	Popieranie rolnictwa	45,235				45,235		7·79
XI	Popieranie przemysłu i handlu .	4,500				4,500		0·78
XII	Bezpieczeństwo publiczne . . .	2,850				2,850		0·49
XIII	Świadczenia na rzecz inn. Zw. kom.	2,200				2,200		0·38
XIV	Różne	10,548				10,548		1·75
R A Z E M . . .		581,000				581,000		100·0

Zestawienie dochodów zwyczajnych

L. p.	NAZWA DZIAŁU	zł.	gr.	Procentowo
I	Majątek komunalny	12.408		2.13
II	Przedsiębiorstwa komunalne	7.000		1.20
III	Subwencje i dotacje	24.000		4.13
IV	Zwroty	31.936		5.56
V	Opłaty administracyjne			
VI	Opłaty za korzystanie z urządzeń komunaln.	10.400		1.79
VII	Dopłaty	1.200		0.21
VIII	Udział w podatkach państw.	6.200		1.07
IX	Dodatek do podatków państw.	110 600		19.04
X	Podatki samoistne	301.328		51.85
XI	Różne XI a	26.923		4.63
		42.883		8.45
R A Z E M . . .		581.000		100 ⁰ ,0

Dla ilustracji obciążenia podatkowego ludności na rzecz powiatu zapo-
daje się następujące dane, ze statystyki urzędowej z r. 1921.

 Ilość mieszkańców powiatu 89.169

 Ilość opodatkowanych morgów 256.301

 Ilość opodatkowanych hektarów 147.766

Przeciętne zatem obciążenie daninami komunalnymi, wynoszącemi łącz-
nie 418.026 zł. przypada:

 1) na jednego mieszkańca 4 zł. 68 gr.

 2) na jeden morg 1 zł. 63 gr.

 3) na jeden hektar 2 zł. 83 gr.

Obciążenie powyższe uznała Rada powiatowa w dzisiejszych czasach
stagnacji rolniczej i finansowej naogół biorąc, za nieuciążliwe i nie przekra-
czające siły płatniczej ludności, jakkolwiek zauważyć się daje u podatników
miejskich zwłaszcza u kupiectwa, przemęczenie różnorodnością podatków;
ludność włościańska zaś łącznie z większą własnością i probostwami,
nie tyle użala się na uciążliwość podatków, spowodowaną spadkiem cen
płodów i produktów rolniczych, ile raczej na terminy płatności na wiosnę —
na przednowku, w okresie najmniejszej siły płatniczej rolnika.

Państw. Seminarjum naucz. żeńsk.

W obecnym roku dobiega 20 lat, jak zostało założone w Brzeżanach
państw. Seminarjum naucz. żeńsk. Brak średniego zakładu naukowego od-
czuwano silnie w mieście, dlatego też władze miejskie ubiegały się przez
dłuższy czas o założenie państwowego seminarjum nauczycielskiego. Stara-
nia te zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem w roku 1910. Miasto ofiaro-
wało na pomieszczenie nowego zakładu budynek przy ulicy Gärtlera l. 2,
w którym dawniej mieścił się Sąd Okręgowy, i oddało parcelę półtora mor-
gową przy ul. Mickiewicza pod budowę nowego budynku. Umieszczone

było wprawdzie nieodpowiednie, za szczupłe, bez boiska, przy ulicy bardzo ruchliwej, ale przy zakładaniu seminarjum uważano je za tymczasowe. Tymczasem mija 20 lat, seminarjum nauczycielskie nasze, polskie, odbiegło znacznie od typu austriackiego, szkoły ni to średniej, ni to ośmioklasowej wydziałowej z domieszką wiadomości z dziedziny pedagogiki, rozrosło się, podniosło się do wyżyny klasy średniej, stało się zakładem wymagającym licznych pracowników naukowych, tymczasem jak przed 20 laty mieści się wciąż w tym samym budynku, który był już w ten czas uważany za niewystarczający i nieodpowiedni. Pierwszym dyrektorem zakładu był p. Tadeusz Czaykowski. Dzięki jego staraniom zakład szybko się rozwinął.

Wybuch wojny światowej jednak i długotrwałe zmagania się wojenne w dzielnicy Brzeżan spowodowały, że zakład był przez 4 lata nieczynny, a cały majątek jak: biblioteka, pomoce naukowe i urządzenia uległy zniszczeniu tak, że z tego pogromu ocalało zaledwie kilka książek i 8 ławek szkolnych i jedna połamana szafa. Dlatego trudne zadanie miał p. Piotr Jastrzębski, profesor państw. Seminarjum naucz. męsk. we Lwowie, który w roku 1918 został zamianowany kierownikiem z poleceniem uruchomienia zakładu. Energiczne starania nowego kierownika przerwały wypadki z dnia 1 listopada 1918 r. Kierownik Piotr Jastrzębski podejmuje w czerwcu 1919 r. na nowo pracę około zorganizowania zakładu, lecz wycieńczony przejściami ulega chorobie serca tak, że zakład zostaje osierocony. Rada szkolna krajowa mianuje kierownikiem na jego miejsce p. Edwarda Ulszewskiego, który od 15 września 1919 r. aż po dzisiejszy dzień kieruje zakładem. W obecnym roku szkolnym zakład składa się z 5 kursów seminarjum i 4 oddziałów szkoły ćwiczeń i liczy 185 uczennic na kursach (146 obrządku rzym.-kat., 36 obrządku grecko-kat., 3 wyz. mojżesz.), a 68 uczennic ćwiczeń (48 obrządku rzym.-kat., 9 obrządku grecko-kat., 11 wyz. mojżesz.) Znaczny procent uczennic kursów jest zamiejscowych, w obecnym roku szkolnym jest ich 79. Brak internatu zmusza uczennice zamiejscowe do mieszkania po stancjach, nie zawsze odpowiednich.

Dotychczas odbyło się w zakładzie 10 egzaminów dojrzałości, a przyznano świadectwo dojrzałości upoważniające do sprawowania zawodu nauczycielskiego 266 uczennicom. Z tych prawie wszystkie uzyskały posady nauczycielskie, przeważnie poza powiatem brzeżańskim, spotkać je można i w Kieleckiem i na Mazowszu i na Wołyniu, Polesiu i daleko na Wileńszczyźnie.

Ludwik Gałaczyński.

Publiczna, siedmioklasowa szkoła powszechna męska.

Początków tej szkoły należało szukać w w. XVII obok kościoła. Czytamy bowiem w rozdz. VI monografii Dra Mańszewskiego, że u wejścia na cmentarz kościelny stoi murowany dom, z ciosowego kamienia o dwóch

oknach, dawna szkoła parafjalna.

Czasy porozbiorowe ukształtowały szkolnictwo elementarne b. Galicji stosownie do istniejących w Austrii norm organizacyjnych, kreując po miastach powiatowych czteroklasowe szkoły normalne. Stare katalogi klasowe, oraz gruba, oprawna w skórę „Złota księga” z nazwiskami uczniów, celujących w nauce i podpisami nauczycieli w języku niemieckim, istniejące w okresie przedwojennym w kancelarii szkoły męskiej wskazywałyby, że czteroklasowa brzeżańska szkoła normalna posiadała charakter szkoły głównej.

Rozporządzenie rządu austriackiego z 25. maja 1868 r. znoszące lokalny nadzór szkolny, a wprowadzając Radę Szkolną Krajową jako władzę nadzorową nad szkołami galicyjskimi, czyni potężny wyłom w strukturze dotychczasowego szkolnictwa powszechnego, nie tylko pod względem organi-



Szkoła męska.

zacji ale przede wszystkim ducha szkoły. Dawna czteroklasowa męska szkoła normalna w Brzeżanach, zwana później ludową mieściła się wraz z taką szkołą żeńską w budynku miejskim przy ul. Sieniawskich, dzisiejszym budynku więziennym. Na jej czele stał w swym czasie, t. j. w latach siedmdziesiątych kierownik Kostecki, uczyli nauczyciele: Ludziewicz, Reichel, Jan Wojciechowski.

Spokojna, unormowana praca szkolna w budynku przy zaciśnej ulicy Sieniawskich doznała niebawem niespodziewanego wstrząsu.

Gmina, zobowiązana do dostarczenia pomieszczenia więziennego, wysiedliła szkołę z dotychczasowego budynku, zamieniając go na więzienie, wskutek czego szkoła skazana została na tułaczkę po prywatnych domach śródmieścia aż do czasu wzniesienia nowego budynku szkolnego przy ul. Zygmuntowskiej. W budynku tym, zbudowanym około r. 1885 według planu budowniczego Majbluma znalazły pomieszczenie obie szkoły: męska

i żeńska, w dwóch oddzielnych skrzydłach, których połączenie dziś na wielkie napotyka trudności. Uczęszczały tu tylko dzieci z miasta i z przedmieścia Chatek, gdyż przedmieścia Adamówka i Miasteczko miały osobne 1-klasowe szkoły, które jednak jako mało odpowiadające potrzebom ludności przedmiejskiej i wymogom władz szkolnych, zostały z czasem zwinięte. Podobny los spotkał późniejszą szkołę na Chatkach.

Szkołą męską przeorganizowaną już w tym czasie na pięcioklasową kierował najpierw kier. Kazińko — później Ludwik Podhalec. Nauki religii udzielali zawsze bądź księża wikarzy z fary, bądź też OO. Bernardyni. Z pośród nauczycieli i wychowawców przechowują się w wdzięcznej pamięci starszego pokolenia nazwiska: ks. S. Sustowicza, Józefa Sojki, St. Bieniowskiego, Józefa Bazylewskiego, Kaliksta Lewandowskiego, Bolesława Wizimirskiego, późniejszego porucznika W. P., poległego w obronie Lwowa 1918 r. Jana Gruszeckiego i Ludwika Eckerta, dziś wizytatora Min. W. Rel. i O. P.

W r. 1900 opuszcza wspólne siedlisko szkoła żeńska, przenosząc się do własnego gmachu przy ul. Szkolnej, a wolne sale odnajmuje gmina rządowi na pomieszczenie klas gimnazjum państwowego. I znów powtarza się tułaczka szkoły męskiej po rozmaitych domach prywatnych.

Po Ludwiku Podhalecu objął kierownictwo szkoły ś. p. Kalikst Lewandowski, za którego szkoła, dzięki zabiegom ówczesnego inspektora ks. Bazylego Nawrockiego, przekształcona została na sześcioklasową. W sierpniu 1913 r. umiera kierownik K. Lewandowski. Przez cały rok pozostaje stanowisko kierownika nieobsadzone. Tymczasem wybuchła wojna światowa. Grono naucz. rozprószyło się po świecie, budynek zniszczyły kwaterujące oddziały wojsk lub pociski armatnie. Po ustaniu działań wojennych nauka, podjęta na nowo, odbywała się najpierw w budynku nauczycielskiego seminarjum żeń. Stan umysłowy i moralny młodzieży wojennej przedstawiał się smutno. Walcząc wskutek ogólnego zubożenia nie tylko z brakiem środków naukowych, ale wprost z brakiem odzienia i pożywienia, garnęła się ta młodzież bez różnicy pochodzenia tem chętniej do t. zw. „kuchni amerykańskiej“ gdzie otrzymywała codziennie ciepłe śniadanie czasami zaś odzienie lub obuwie. Akcję tą na terenie szkoły prowadził kierownik szkoły p. Bernard Łopuszański.

Od 1-go kwietnia 1927 r. kierownictwo Zakładu spoczywa w rękach Ludwika Gałaczyńskiego. W tymże roku podniesiona została szkoła orzeczeniem Kuratorjum O. S. we Lwowie do rzędu 7-klasowej. W budynku, częściowo tylko po wojnie zremontowanym mieści się dziś dwanaście oddziałów. Grono naucz. liczy 11 członków i katechetę obrz. rzym. kat.

W usilnem dążeniu do osiągnięcia wysokiego poziomu rozwoju znajduje szkoła duże zrozumienie ze strony miejscowego społeczeństwa, a w szczególności Koła rodzicielskiego, spieszącego zawsze chętnie i ofiarnie z pomocą szkole.

ZESTAWIENIE CYFROWE

frekwencji uczniów i stanu sił naucz. w pierwszym
10-leciu niepodległej Polski.

Rok szkolny	Liczba uczniów wg. wyznań			R A Z E M	Liczba nauczycieli bez kierownika
	rzym.-kat.	grecko-kat.	moż.		
1919/20	227	98	216	541	9
1920/21	280	124	231	635	14
1921/22	306	130	237	673	14
1922/23	265	118	253	636	16
1923/24	256	87	228	561	16
1924/25	258	92	214	564	13
1925/26	227	81	194	502	11
1926/27	220	75	204	499	11
1927/28	215	65	182	462	10
1928/29	230	70	176	476	11
1929/30	257	61	194	512	11

Helena Nasielska.

Powszechna szkoła siedmioklasowa żeńska.

Szkoła powszechna żeńska w Brzeżanach mieści się w 2 piętrowym budynku miejskim przy ulicy Szkolnej Nr. 8 Budynek wzniesiony w r. 1900, obejmuje 14 sal szkolnych, kancelarię i salę konferencyjną, w której mieści się także scena, urządzona w r. 1926.

Parter budynku przeznaczony jest na mieszkania kierowniczkii szkoły żeńskiej i kierownika szkoły męskiej.

Do r. 1909 szkoła żeńska była 6 kl. szkołą ludową, w r. 1909 została przekształcona na 3 klasową szkołę wydziałową, połączoną z 4 kl. szkołą pospolitą.

Pierwszym dyrektorem jej był Józef Patocki, po jego śmierci w r. 1913 dyrektorką szkoły została Wanda Paulowa.

Aż do czasów wybuchu wojny światowej szkoła była znakomicie wyposażona w sprzęty szkolne i pomoce naukowe i stała na wysokim poziomie pod względem nauki i wychowania.

Wojna światowa zniszczyła ją doszczętnie. Budynek obracany kolejno na szpitala rosyjskie, austriackie i ukraińskie, przedstawiał w r. 1919 smutny widok. Gdy po burzy wojennej nauczycielstwo wróciło do pracy, nie zostało nic, prócz brudnych ścian. Z pięknych sprzętów i urządzeń nie było nawet śladu. Mimo to nauka rozpoczęła się. Dzieci przyniosły sobie krzeselka lub stołeczki, tablicę szkolną zastąpić musiał kawałek papieru lub deski, niezbędne pomoce naukowe sporządzało samo nauczycielstwo.

Zapał do pracy był jednak ogromny, bo praca ta odbywała się już w wolnej Polsce i dla Niej.

Zwolna szkoła zaczęła odzyskiwać wygląd normalny. Gmina miasta Brzeżan sprawiła urządzenia, chwilowo wystarczające, zakupiono niezbędne środki naukowe.

Dziś szkoła liczy 670 uczenic rozmieszczonych w 16 oddziałach, a pra-



Powszechna szkoła 7-klas. żeńska.

cuje w niej 16 sił świeckich, 2 katechetów i nauczyciel religii mojżeszowej

Kierowniczką szkoły jest od r. 1925 *Helena Nasielska*.

Od roku 1929 wprowadzono w najwyższych klasach szkoły naukę gospodarstwa domowego. Jedną z sal szkolnych zamieniono na kuchnię, którą Gmina wyposażyła w odpowiednie urządzenia. Na terenie Kuratorjum lwowskiego jest to 4. szkoła, posiadająca podobne urządzenie.

Ludwik Gałaczyński kierownik szkoły.

Dokształcająca szkoła zawodowa.

Sprawa dokształcania zawodowego młodzieży, od lat 15 - 18, zatrudnionej w przemyśle, rzemiośle i handlu posiada znaczenie nie tylko gospodarcze, ale i społeczne zasadzające się w pierwszym rzędzie na przyswojeniu sobie przez ucznia niezbędnych wiadomości teoretyczno zawodowych przy równoczesnem pogłębianiu i utrwalaniu wiadomości ogólnokształcących,

w drugim zaś na rozbudzaniu ducha obywatelskiego i społecznego. Sprawą tą zainteresował się już rząd austriacki, tworząc po miastach t. zw. uzupełniające szkoły przemysłowe. Pod takim tytułem powstała w r. 1884 i brzeżańska szkoła, narazie jako niezorganizowana, otrzymując w r. 1899 charakter szkoły zorganizowanej. Długoletnim kierownikiem tej szkoły był ś.p. prof. Mikołaj Baczyński, po nim zaś ś.p. prof. Tomasz Szafran. Po przeniesieniu prof. Szafrana na inne miejsce służbowe, szkoła przez 2 lata nie istniała. Dopiero na skutek życzenia samego społeczeństwa dokonał reaktywowania szkoły w r. 1924/25 kierownik szkoły powszechnej, p. Bernard Łopuszański.

Od r. 1927 kieruje szkołą Ludwik Gałaczyński przy współpracy grona nauczycielskiego przeważnie ze szkolnictwa powszechnego, częściowo zawodowego.

Do r. 1926 szkoła posiadała tak jak w czasach zaborczych dwie klasy i klasę przygotowawczą. Po r. 1926 przybyła klasa trzecia, której absolwenci składają egzamin końcowy, stwierdzający ukończenie nauki.

Usilne starania kierownictwa, Wydziału szkolnego, tudzież Władz administracyjnych zmierzają ku jednemu celowi, którym jest zapewnienie szkole należytej frekwencji.

Przybory i środki naukowe otrzymują uczniowie z funduszu szkolnego. W pomoce naukowe zapożycza się szkoła w szkole powszechnej męskiej, gdzie też znajduje pomieszczenie potrzebny sprzęt szkolny. Nauka odbywa się codziennie w godzinach wieczornych od 18-20. W szkole instnieje skromna biblioteka uczniowska, w której młodzież raz w tygodniu zaopatrzuje się w książki do czytania.

Szkoła pozostaje w $\frac{2}{3}$ na utrzymaniu Skarbu Państwa, w $\frac{1}{3}$ zaś przyczynia się do jej utrzymania gmina. Nadto Wydział Rady Powiatowej subwencjonuje, szkołę kwotą 1200 zł. rocznie.

Szkoła pozostaje pod dozorem Kuratorjum Okr. Szk. lwowskiego. Miejscowy Wydział, zarządzający szkołą składa się z delegatów gminy, powiatu, pracodawców i kierownika szkoły.

Skład osobowy Wydziału w bieżącym 3-leciu: Przewodn. Wydz. p. St. Wiszniewski, burmistrz miasta, Dr. Adolf Schüssel — del. gminy, Inż. Wilhelm Rapf — del. gminy, Piotr Reichert — del. gminy, Kaz. Wiszniewski — del. gminy, Ks. Infułat Bron. Limanowski — del. Wydz. Rady Pow., Jan Hertman — del. pracodawców, Wład. Budzan — del. pracodawców, L. Gałaczyński — kierownik szkoły, skarbnik i sekretarz Wydziału.

W bieżącym roku szkolnym wpisało się do szkoły 96 uczniów w tem wyznania rzym.-kat. 34, wyznania grecko-kat. 44 i wyznania mojżesz. 18.

Liczba ta według zawodów przedstawia się następująco:

stolarzy	12	introligatorów	1
ślusarzy i mech.	26	fotografów	4
blacharzy	2	fryzjerów	9
zegarmistrzów	2	wędliniarzy	4

kowali	9
szewców	11
krawców	10
drukarzy	3

kominiarzy	1
tapicerów	1
kupców	1
<hr/>	
R a z e m	96

Szkoła zawodowa przemysłu drzewnego.

Staraniem Rady miejskiej przy gorącym poparciu burmistrza Stanisława Wiszniewskiego i proboszcza ks. Inf. Limanowskiego utworzono w Brzeżanach w r. 1928 szkołę zawodową przemysłu drzewnego.

Dzięki wydatnej pomocy finansowej Rady miejskiej i poparciu całego społeczeństwa, Szkoła rozwinęła się do tego stopnia, że już w roku jubileuszowym odbywa się w niej nauka według programu państwowych szkół zawodowych. Obejmuje dwa działy: stolarski i koszykarski.

W szkole nauka jest prowadzona teoretycznie i praktycznie: w teorii prócz przedmiotów ogólno-kształcących, wykładane są również przedmioty fachowe jak technologia, materiałoznawstwo, rysunki zawodowe, geometria, nauka o stylach, ustawodawstwo przem., buchalterja itp.

W praktyce uczeń nabiera wprawy w wykonywaniu prac z dziedziny stolarstwa meblowego i budowlanego, rzeźby ornamentальной, inkrustacji, tokarstwa, barwnictwa drzewnego, politurowania itp.

Prócz kształcenia w zawodzie, Szkoła dba, by uczniowie po ukończeniu nauki stanowili jednostki wartościowe również w życiu społecznym. Z inicjatywy podanej im przez grono wykładowców, założyli uczniowie „Bratnią pomoc“, która przychodzi z pomocą niezamożnym uczniom, prowadzi własną bibliotekę dla uczniów, sklepik, czuwa nad harmonijnością życia koleżeńskiegó i zajmuje się wydawaniem pisma miesięcznego p. t. „Wasz umiłowany zawód“, którego artykuły składane przez uczniów z korektą wykładowców, zdążają do zainteresowania zawodem stolarskim i koszykarskim szerszych kół młodzieży.

Szkoła posiada własną orkiestrę instrumentów dętych, która bierze udział w publicznych występach. Wszyscy uczniowie należą do Przysposobienia Wojskowego i stanowią osobny hufiec.

Na przyszłość szkoła zamierza zorganizować produkcję wyrobów drzewnych i koszykarskich przy współudziale istniejących miejscowych pracowni, by Brzeżany i ich okolice, obfitujące w materiały drzewne, mogły eksportować w świat wyroby gotowe zamiast surowców.

W roku jubileuszowym szkoła zaprowadziła pierwsze plantacje wikliny, na najbliższych dotychczas nieużytecznych terenach, gdzie zasadziła około 50.000 sadzonek.

Szkoła mieści się w budynku miejskim przy ul. Tarnopolskiej, a pod względami dydaktycznymi i pedagogicznymi oraz administracyjnymi podlega państwowym władzom szkolnym.

Właścicielem szkoły jest Tow. Szkoły Zaw. Przem. drzewn. z ramienia którego kuratorem jest burmistrz miasta Stanisław Wiszniewski. — Prezesem Zarządu Towarzystwa Szkoły jest em. inspektor szkolny, asesor Rady miejskiej Piotr Reichert.

Członkami Wydziału w r. jubileuszowym są: Ks. Opat Infulat Limanowski Bronisław, Dr. Schüssel Adolf zast. burmistrza, Reiter Edward, dyr. gimnazjum, Gałaczyński Ludwik dyr. szkoły powszechnej, Inż. Rapf Wilhelm, Dr. Falk Bernard lekarz, Schleicher Joachim prof. gimn., Sułżyński Mikołaj, radny miasta.



Szkoła zawod. przemysłu drzewnego.

Kierownictwo Szkoły spoczywa w ręku Serafina Michała, dzięki któremu szkoła stanęła odrazu na wysokości swego zadania, dając wszelką gwarancję, że będzie dostarczać społeczeństwu należycie wykształconych ludzi pracy.

Wykładowcami szkoły w r. jubileuszowym są: Dr. Wewiórski Ludwik prof. gimn., Pilikowski Zygmunt emer. naucz. szkoły powszechn., Ks. Wróbel Tadeusz katecheta, Instruktorzy: Żółna Leon i Baran Julian.

Bursa im Św. Stanisława Kostki.

Bursę otworzono w roku poprzedzającym obchód jubileuszu, t. j. 1929, z inicjatywy miejscowego Ks. Proboszcza Infulata Limanowskiego i Towarzystwa św. Wincentego a Paulo. Obecnie mieści się w budynku miejskim przy ul. Tarnopolskiej.

Celem bursy jest dać opiekę i pomoc w utrzymaniu młodzieży kształcącej się w Szkole zawodowej przemysłu drzewnego tak, by nawet najniezamożniejsi — wychowankowie ochronek i sieroty mieli możliwość kształcenia się w zawodzie. W przyszłości Bursa ma stać się ośrodkiem życia młodzieży rzemieślniczej całego miasta, ma skupić młodzież dla urabiania jej na dzielnych obywateli społeczeństwa.

W roku jubileuszowym Bursa daje pomieszczenie i opiekę 12 wychowankom, uczniom Szkoły zawodowej przemysłu drzewnego.

Prezsem Towarzystwa Bursy jest Ks. Infułat Bronisław Limanowski. Wice Prezesem: Pan Stanisław Wiszniewski burmistrz, Gospodarzem: Pan Franciszek Stroński Radca Skarbowy, Sekretarzem: Pan Michał Serafin Kierownik Szkoły. Członkowie Pan Ludwik Gałaczyński Dyr. Szkoły powszechnej, Pan Stanisław Domaradzki em. urzędnik, Pan Włodzimierz Krynicki Prezes T. S. L.



Bursa im. Jakubowicza

Bursa polska im. Jakubowicza.

Założona w r. 1869 dzięki ofiarności Józefa Jakubowicza, właściciela wsi Kurzan, Marszałka Rady Powiatowej, początkowo obliczona na skromną ilość uczniów gimn. narodowości polskiej, obrz. łąc., dziś rozrosła się do pięknego gmachu piętrowego z mansardem, o dwu bocznych skrzydłach i zmieścić może 70—80 wychowanków. Losy Zakładu opowiedzieć trudno, dla braku miejsca, wystarczy zaznaczyć, że dzielił on dolę i niedolę Ojczyz-

ny, aż do chwil ostatnich — poprzez lata światowej wojny. Dzięki energii Wydziału i życzliwości JWP. hr. Jakóba Potockiego uruchomiono Zakład w r. 1918 a w r. 1926, po katastrofie pożaru, odbudowano i rozbudowano, wyposażając go w nowoczesne urządzenia higieniczne. Obecnie liczy Zakład 55 wychowanków. Na czele Wydziału Bursy w bież. r. stoi Dyrektor gimn. państw. Reiter Edward i ks. opat. infułat Limanowski Bronisław jako wiceprezes. Członkowie wydziału: Starosta Koczyński Wojciech; prof. Alberek Antoni; prof. Kowalski Paweł; Dr. Mostowy Jerzy, lekarz Zakładu; Dr. Wiktorczyk Aleksander, lekarz Zakładu; Lang Witold Paweł, rejent; Sawaszkiewicz Adam, rejent; Rozkosz Tytus, skr. Rady Powiatowej. Prefektami Bursy są: ks. Dr. Marcinkiewicz Józef, katech. gimn. i Szymański Władysław, prof. gimn.

Szkoła hebrejska.

Szkoła hebrejska w Brzeżanach została założona w roku 1906, przez Józefa Löbla, Dawida Freyera, Zarwincera, Jakóba Bauera i Horna.

Do pewnego rozkwitu doszła szkoła w r. 1910—11, kiedy zatrudnieni byli trzej nauczyciele: znany pedagog Cwi Scharfstein, Mojżesz Feld i Naftali Siegel. Gdy oni wyjechali z Brzeżan, musiano szkołę zwinąć, a w r. 1913, zreaktywował ją jako „Hebrejskie kursa prywatne“, nauczyciel H. Leder.

Szkołę hebrejską zorganizował M. Feld po inwazji rosyjskiej i pod jego kierownictwem istniała ona aż do inwazji bolszewickiej. W r. 1926, ponownie wznowili szkołę nauczyciele: Izak Bitterman i Abraham Halpern. U schyłku r. 1927, szkołę ostatecznie zreorganizowano, a w niej zatrudniono dwu nauczycieli: Abrahama Komorowskiego, jako kierownika i Izaka Bittermana, jako nauczyciela. Gdy w r. 1927 powołano komisję pedagogiczną, w skład której weszli pp. prof. Horowitz, prof. Schleicher i prof. Fell, oraz nauczyciele szkoły, Komorowski, Salomon Redlich i I. Bitterman, ułożyła wyżej wymieniona komisja program nauki i wizytowania.

Sprawozdanie szkoły z r. 1929—30: Począwszy od b. roku szkolnego (1929-30), kieruje szkołą w imieniu „Tarbutu“ A. Mansfeld; ponadto zatrudnieni są w tejże szkole I. Bitterman i S. Grossówna.

Pod względem ilościowym szkoła rozwija się pomyślnie i liczy obecnie ponad 200 wychowanków. Od b. roku szkolnego odbywa się nie tylko nauka języka hebr., lecz też rozmaitych dziedzin kultury hebr., jak hist. żyd. geograf. palest. biblij, literatury hebr. itd., w języku wykładowym hebrejskim. Poziom nauki odpowiada wymogom nowoczesnej pedagogiki.

Księgozbiór stale się powiększa. Od czasu do czasu odbywają się wiecze rodzicielskie i referaty na rozmaite tematy.

Szkołą hebrejską opiekuje się komitet, w skład którego wchodzi Benjamin Karp (prezes), radny Emanuel Friedman (zast. prez.), stud. med. Ch.

Rainer (sekretarz), Dr. Willner (skarbnik) oraz Hirschhornowa, Dr. Grossman (asesor miasta), Mojżesz Löbel przemysłowiec i radny, Dr. Schumer, Dr. Klarer stud. med., Natan Löbel, M. Thaler Vogelmann, Weisberg, O. Roth, A. Katz i Nadler.

Komitety ten stoi na wysokości zadania, pracuje bez deficytu, a stan swój zawdzięcza sumiennej pracy nauczycielstwa i przede wszystkim pracy obu prezesów E. Friedmana i B. Karpa.

Szkoła utrzymuje się ze składek członków towarzystwa, z opłat szkolnych, oraz subwencji Magistratu miasta Brzeżan i Kahału.

Koło Tow. Szkoły Ludowej.

Ostatnie lata stanowią fazę przełomową w życiu duchowym Narodu. U warsztatu pracy społecznej staje i u nas pokolenie młode, wychowane już w erze konstytucyjnej. Hasła wolności i idea odrodzenia narodowego, choć hodowane w skrytości przed złem okiem zaborcy, nabierają siły i zdobywają rzesze zwolenników.

W odrodzeniu duchowym ludu wiejskiego olbrzymią rolę odegrało w ostatnich latach niewoli Towarzystwo Szkoły Ludowej, założone w Krakowie przez Adama Asnyka i grono gorących patriotów w roku 1891 w setną rocznicę Konstytucji 3-go Maja.

Na chwałę Brzeżan podnieść tu należy fakt, że już w roku 1893 powstało tu Koło T. S. L. Grono obywateli miasta, żywo czujących niedolę naszego ludu, wzięło się do wykonania programu T. S. L. na terenie brzeżańskiego powiatu i choć poczynania ich nie wydały w pierwszej dekadzie lat istnienia tutejszego Koła T. S. L. nadzwyczajnych wyników, położyły jednak podwaliny pod potężny gmach dorobku Koła brzeżańskiego w latach 1900—1914, gdy prezesurę objął dr. Adam Kowenicki, a następnie śp. profesor Władysław Ryłski. Szereg gorących pracowników dzielnie wspomaga swych prezesów. Nazwiska takich pracowników na polu oświaty ludowej w naszym powiecie, jak: Gruszecki, Haliński, Kisieliński, Paulowa Wanda, Karwowski Władysław, Kowalski Paweł, Alojzy Paulo, Ludwik Gałaczyński, Antoni Kamiński, Władysław Cichocki i wielu innych, zapisały się złotymi głoskami na kartach Koła T. S. L.

Wykonując program T. S. L., szli nasi pracownicy w lud, niosąc mu umiłowanie mowy, pieśni, ziemi ojczystej i jej dziejów, szerzyli znajomość obowiązującego prawa, uczyli oszczędności, a przede wszystkim tworzyli z ciemnego i zaniedbanego chłopca, obywatela świadomego swych praw i obowiązków i budzili w nim tęsknotę do odzyskania utraconej wolności.

Szereg czytelników T. S. L. powstał w tym czasie we wszystkich ważniejszych miejscowościach naszego powiatu.

W czytelnikach T. S. L. zawiązały się Kółka Rolnicze, Kasy Stefczyka, Kółka amatorskie, Chóry włościańskie, Stowarzyszenia młodzieży i Oddziały straży pożarnej.

Nie można tu pominąć milczeniem cichej lecz rzetelnej po Czytelniach T. S. L. pracy miejscowego duchowieństwa i nauczycielstwa, która wszędzie zostawiła po sobie wdzięczną pamięć i uznanie ludu polskiego.

Wiece ludowe i obchody narodowe w Brzeżanach, a wreszcie potężna wycieczka do Krakowa w roku 1904, w której wzięło masowy udział nasze włościanstwo, dała żywe świadectwo, że na kresowej ziemi brzeżańskiej ożył uśpiony duch Narodu i gotów jest do czynu.

Kościółty zbudowane przy wydatnej współpracy włościanstwa w Kuropatnikach, Horodyszczu, Taurowie, Rohaczynie, Kotowie, Szybalinie, Mieczyszczywie i Litiatynie, a kaplice w Płauczy i Teofipólce — świadczą, że nowe pokolenie ożywione duchem wiary i pobożności, starało się naprawić grzechy przeszłości.

Wojna światowa 1914—1918 i nieszczęsny rok 1919 przerwały i zniszczyły zupełnie pracę brzeżańskiego Koła.

Dopiero w roku 1921 ożywia się Koło nasze na nowo. Pod prezesurą insp. szkolnego Piotra Reicherta powstają znów dawne Czytelnie po wsiach.

Lecz jakże trudna ta powojenna praca! — W zniszczonych wojną naszych wioskach brak odpowiedniego lokalu na Czytelnie, daje się odczuć wszędzie dotkliwie. — Starzy wiejscy przodownicy T. S. L. jedni zginęli na wojnie, drudzy przygnieceni wiekiem i niedostatkami, inni odzwyczajeni od ideowej pracy, już nie prowadzą gromady za sobą. Wśród młodzi wniosła wojna dużo moralnego spustoszenia i trudno jej wziąć się do pracy ideowej. Została nadzieja tylko, że czas to uleczy.

Lecz mimo to praca T. S. L. w latach 1921—1924 dawała widoczne wyniki.

Za prezesury dyrektora gimn. Romana Koestlicha w latach 1924—1928 podniosły się znacznie agendy Koła, gdy przy boku prezesa stanęli do pracy: Karol Tomczyk (sekretarz), śp. Edward Horitza (skarbnik), Edward Olszewski, Paweł Kowalski, Walenty Brach, Dr. Wewiórski Ludwik, Adam Sawaszkiewicz, Paulówna Zofja, Nasielska Helena, Bazyli Palczak, Zygmunt Pilikowski, Włodzimierz Krynicki i Henryk Stättner.

Po objęciu przez dyrektora Koestlicha stanowiska wizytatora przy Kuratorjum O. S. L., nastał czas przejściowy w pracy Koła z powodu zbyt częstych zmian na stanowisku prezesa.

W roku jubileuszowym 1930 pełnił obowiązki przewodniczącego Koła Włodzimierz Krynicki (w zastępstwie). Do Zarządu Koła należeli: Michał Serafin (sekretarz), Karol Tomczyk (zast. sekr.), śp. Horitza Edward (skarbnik), Zofja Paulo (bibliotekarka).

Członkami Zarządu byli: Biłyk Stanisław, Dysiewicz Paweł, Jakubowicz Józef, Koczyński Wojciech, Kowalski Paweł, Kwaśnicki Józef, Kozicka Helena, ks. opat infułat Limanowski Bronisław, Łuczyński Adolf, Mikietyń Jan, Nasielska Helena, Olszewski Edward, Orłowski Wincenty, Rapf Wilhelm, Reichert Piotr, Serafin Jan, Skrzypek Henryk, Urzędowski Mieczysław i Żychiewicz Eustachy.

Koło liczyło 473 członków, wkładka miesięczna członka wynosiła 25 gr. Budżet Koła przedstawiał w roku 1929 w dochodach 1589 zł. 07 gr., w rozchodach 1589 zł. 07 gr.

Koło pobierało subwencje z Wydziału Rady Powiatowej, z Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności i z Magistratu miasta Brzeżan. Resztę dochodów czerpało ze zbiorów i imprez, urządzanych na cele oświatowe.

Biblioteka naszego Koła liczy obecnie 1388 tomów.

Biuro Koła mieści się w gmachu „Sokoła”. Urzędowanie odbywa się we wtorki i niedziele.

Akcja oświatowa tut. Koła opiera się o 44 Czytelni T. S. L., w następujących miejscowościach: Baranówka, Buszcze, Ceniów (osada), Dąbrowa, Demnia, Gaik (osada), Helenków, Hinowice, Horodyszcze, Hucisko, Józefówka (wieś), Józefówka (osada), Koniuchy, Kotów, Kozówka, Kuropatniki, Kurzany, Litiatyn, Mieczyszców, Nadorożniów, Narajów, Jakubowce, Pawłów, Plichów, Płotczyca, Podwysokie, Potoczany, Rohaczyn-miasto, Rohaczyn-wieś, Rybniki, Sarańczuki (osada), Seńków (osada), Słobódka, Szybalin, Szumlany, Taurów, Teofipółka, Tryhubowa (osada), Wiktorówka, Wolica, Augustówka, Płoska (osada), Chatki i Wulka.

W Koniuchach, Dąbrowie, Gaiku, Józefówce, Jakubowcach, Płotczy, Sarańczukach i Tryhubowie posiada T. S. L. własne budynki szkolne. Domy ludowe są w Koniuchach, w Kurzanach, Litiatynie, Narajowie i Taurowie.

W jedenastu miejscowościach posiada T. S. L. własne grunta szkolne. Grunt Bursy Włościańskiej w Brzeżanach jest własnością T. S. L.

Kozowa stanowi osobne Koło T. S. L. i posiada dom ludowy.

Dla Czytelni swoich prenumeruje nasze Koło: Zagrodę wzorową i dostarcza im bezpłatnie książek do czytania.

Wyjazdy do czytelni z wykładami odbywają się w niedziele i święta; przy wykładach posługują się prelegenci obrazami świetlnymi.

Zarząd Koła T. S. L. wyraża niezłomną wiarę, że obchód jubileuszowy Miasta zapali w sercach Brzeżańczyków silną wolę i energję do pracy nad ludem naszym.

Ludwik Gałaczyński, prezes „Sokoła”.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół”.

„Sokolstwo — to wiara, braterstwo i hart
Sokolstwo — to znamię Zakonu!”.

Dziś, gdy czterysta lat mija od założenia warownego grodu brzeżańskiego, ufundowanego dla obrony połudn. wsch. granic Rzeczypospolitej, nie sposób pominąć zdarzenia, które w okresie zaborczym dało początek do ufundowania nowej warowni, warowni myśli i ducha narodowego. Tą wa-

rownią — to brzeżańska sokolnia, w której zwycięsko i skutecznie bronił się i hartował duch brzeżańskiej Polonji przeciw zakusom wroga.

„Urodzona w niewoli, okuta w powiciu“ idea sokola, poczęta z rycerskiej walki o wolność i z ducha kresów wschodnich, znalazła duże zrozumienie na gruncie brzeżańskim, gdy przed 38 laty przyszło tu do założenia gniazda sokolego. Ludzie idei, ludzie, wierzący w zdrowie ducha w zdrowem ciele byli jego założycielami.



Gimnadi Sokola.

Oto nazwiska 46 założycieli, którzy w dniu 16-go czerwca 1892 roku w ówczesnym budynku Rady Powiatowej (dziś ruskiego Bojana), odbyli z inicjatywy notariusza Franciszka Wolskiego, zast. prez. Rady Pow., pierwsze założycielskie zebranie sokole: Brodzki Franciszek, Buchelt Adam, Cichocki Adolf, Czechowicz Jan, Dołżycki Włodzimierz, Finkelstein Maksymilian, Gertler Józef, dr. Garlicki Tomasz, Gliński Tomasz, dr. Grzegorzcyk Franciszek, Hagen Gustaw, Jaremowicz Mieczysław, Juński Józef, Klima Antoni, Komarnicki Jan, Lewandowski Kalikst, dr. Lorsch Edmund, Madejski Leon, Malinowski Leon, Maresz Ferdynand, Mauerburg Edward, Merl Karol, dr. Mittelman Izrael, Morwitz Karol, Olberek Antoni, Opalka Maurycy,

Orzelski Feliks, Paulo Alojzy, Pizar Antoni, Polański Józef, Ramski Józef, Rubel Herman, Safier Henryk, Sanat Bazyli, Sojka Józef, Sokulski Władysław, Spitzer Roman, Trusz Juljusz, Turski Wład., dr. Uranowicz Tadeusz, Warchoł Jan, Wąsowicz Dunin Bolesław, Wiszniewski Michał, Wolski Franc., dr. Zauderer Albert i Zimroz Apolinary.

Pierwszym prezesem nowego towarzystwa wybrany został dr. Grzegorzcyk Franciszek, dyrektor gimnazjum, sekretarzem zaś prof. Olberek Antoni.

Towarzystwem, liczącem początkowo 66 członków, kierowali kolejno prezesi: 1) Grzegorzcyk Franciszek, dyr. gimn. 1892, 2) Morwitz Karol, notariusz 1893, 3) Marynowski Łucjan, notariusz 1895, 4) Maresz Ferdynand, Dyr. Pow. Kasy Oszcz. 1896, 1897, 5) Rossowski Mieczysław 1898—1900, 6) dr. Schätzel Stanisław, adwokat 1901, 7) N. Kisieliński, inżynier, 8) Barzykowski Szczęsny, inż. Wydz. Kraj. 1902, 9) Traczewski Syrokomla Kazimierz, ziemianin 1903, 10) Wiszniewski Stanisław 1904—1907.

Z kierowników ćwiczeń cielesnych zaznaczyli się w pracy: Lewandowski Kalikst, naucz., później kierownik szkoły powsz., Eckert Ludwik, naucz. obecnie wizytator w Min. W. R. i O. P.

Początkowy brak własnej siedziby zniewolił Zarząd Towarzystwa do wynajęcia pomieszczenia w oficynach d. Ferdynanda Marescha. Dopiero, gdy patriotyczna Rada miejska ofiarowała Sokołowi plac budowlany i zbudowano własny gmach Sokoli, datuje się poważniejszy rozwój Towarzystwa. Budowy sokolni dokonał w r. 1903 zast. prezesa dh. Wiszniewski Stanisław, przy fachowym, ofiarnym i bezinteresownym współudziale budowniczego dh. Władysława Hertmana, wśród gorącego zapалу całego społeczeństwa polskiego. W pięć lat później dokonywa prezes dh. Adam Kowenicki budowy sokolni.

W nowo:ozbudowanej sokolni zaczyna się od r. 1905 rozkwit życia sokolego i narodowego pod kierownictwem prezesów: Stanisława Wiszniewskiego później dra A. Kowenickiego, dyrektora szpitala, 1909—1911 i śp. Władysława Osostowicza, kier. sekc. konserw. kol. 1911—1914, tudzież naczelników gniazda Ekierta Ludwika, śp. St. Romańskiego, funk. oddz. straży skarb. oraz jego następcy Jana Dobrowolskiego, naucz. szk. powsz., założyciela „Skauta” w Sokole. Wspierali ich dzielnie w tej pracy: śp. Barzykowski Szczęsny, dr. Hozer Jan, śp. Wł. Ryłski, Wł. Karwowski, Dr. Fr. Piechowski, dr. Al. Sander, dr. St. Cielecki, T. Rozkosz, Sz. Kulpiński, Kazim. Hackel, Miecz. Czechowicz, śp. J. Stańkowski, Wł. Wczelik, R. Rogowski, J. Steuden, Zenon Łysakowski, K. Jarocki i wielu innych.

Na czoło pracy sokolej wysuwa się stała Drużyna Sokoła, wraz ze szkołą dla oficerów i podoficerów sokolich, zorganizowana na sposób wojskowy, pozostająca pod komendą członków Towarzystwa, rezerwowych oficerów austr.: śp. E. Horitzy, Adama Bobra, śp. Gwidona Wojciechowskiego i Ludwika Gałaczyńskiego, tudzież drużynowych: Juljana Chrzanowskiego, Jana Bączkowskiego i Franciszka Sucharskiego. Ćwiczenia polowe odbywały się samoistnie, jakoteż wspólnie z drużyną strzelecką pod kierownictwem

Alfreda Biłyka. Wojna czyni zwrot w tej pracy. Boisko i sale Sokoła zaro-
iły się od ochotników Sokolich i Strzeleckich, którzy wspólnie, razem ćwiczą
gotując się do walki orężnej z wrogami ojczyzny pod własnymi sztandarami
polskimi. Wszystkie niewiasty polskie, bez różnicy stanów i partyj politycz-
nych zapełniły sale Sokoła, szyjąc po całych dniach i nocach bieliznę, i prze-
rabiając uroczyste mundury sokole na polowe dla przyszłych bohaterów
Narodu. Z boiska Sokoła wyruszały oddziały bojowe tak sokole jak i strze-
leckie. Sokoli oddział wyruszył dnia 15. sierpnia 1914 roku pod dowódz-
twem dh. Mieczysława Czechowicza, drugi oddział sokoli wyruszył dnia 20.
sierpnia 1914 roku pod dowództwem Marjana Karpowa, zaś oddziały strze-
leckie wyruszyły z boiska sokolego: 2. sierpnia pod dowództwem Teofila
Maresza i dnia 18. sierpnia pod dowództwem Janka Błaszkiewicza. Po wy-
ruszeniu w pole pierwszego oddziału strzeleckiego ćwiczenia prowadził
Zbigniew Dunin Wąsowicz, rotmistrz który poległ pod Rokitną.

Sokolnia brzeżańska uległa w czasie wojny temu samemu losowi co
i inne Sokolnie. Rujnowały ją wszystkie wojska: rosyjskie, austr. i niemiec-
kie, grabiła domorośla inwazja szumowin rozpętanych wojną. Książki, jedy-
nej przed wojną w mieście biblioteki sokolej, błakają się dziś jeszcze w pry-
watnych domach, nie mogąc trafić do prawnego właściciela: Nie oszczędzi-
ła sokolnię także inwazja ukraińska 1918/19, której ślady długo przetrwały
w postaci rozstrzelanego sokoła na frontonie budynku. Długo nie mógł So-
kół wygoić ran, zadanych przez wojnę.

W trudnem zaiste położeniu znalazł się Zarząd po wojnie, spoczywa-
jący najpierw w ręku Karola Wojciechowskiego, ziemianina (1919—1921),
następnie Edwarda Reitera, profesora, obecnie dyr. gimn. w latach 1921-24.
Od roku 1925 przewodniczy pracy zarządu Ludwik Gałaczyński, kierownik
szkoły m. przy współudziale pp. E. Reitera pierwszego zast. prez., oraz
członków Zarządu uzupełnionego na walnem zgromadzeniu w dniu 13 kwie-
tnia 1930, do którego wchodzi: dr. Jerzy Mostowy 2-gi zast. prezesa, Or-
łowski Wincenty sekr., Lewicki Feliks, skarbnik, Nowak Jan, naczelnik, Na-
dachowski Marjan, nacz. oddz. kon., Hacz Kazimierz, kierownik kinoteatru,
Buczowski Władysław, gospodarz, Pazowski Ludwik, chorąży Hertman Jan,
Petryków Franc., Rogowski Rudolf, Sawaszkiewicz Adam, Szafran Stanisław,
dr. Szajda Wł., Wojnar Stefan, Urzędowski Mieczysław. Ponadto pełnią fun-
kcję przewodniczące, oddziału sokolic Marcela Nadachowska i komendanta
P. W. ktp. w st. sp. P. Korsak.

Zrujnowaną sokolnię odbudowano w roku 1925 dzięki uzyskaniu po-
życzki z funduszu rozbudowy. Programowa praca sokoła znaczy swe postę-
py od roku 1925 udziałem w zlocie sokolim Dzielnicy Mazowieckiej w War-
szawie, w r. 1926, w jubileuszowym zlocie w Tarnopolu, 35-letnim jubile-
uszu gniazda brzeżańskiego w r. 1927 i udziałem w wszechświatowskim zlo-
cie w Poznaniu 1929 r.

Dziś Sokół brzeżański liczy 268 członków, w tem 202 mężczyzn i 66
kobiet. Posiada oddziały: członków starszych (S. D. S.), P. W. męskie i żeń-

skie, oddział konny, Koło dramatyczne, chór męski, bibliotekę i czytelnię. Członków honorowych liczy gniazdo 5-ciu; są to pp. Olberek Antoni, Tur-ski Władysław (Kraków), dr. Kowenicki Adam (Jasło), Wiszniewski Stanisł. i. Hertman Władysław.

Pod względem organizacyjnym gniazdo należy do XII okręgu sokolego z siedzibą w Brzeżanach, na czele którego stoi obecnie p. Stanisław Kul-piński, dyr. Kom. Kasy Oszczędności. Okręg ten obejmuje prócz brzeżań-skiego gniazda: Przemyślany, Podhajce i Rohatyn i należy organizacyjnie do Dzielnicy Małopolskiej we Lwowie.

Komenda 51. Obwodu Związku Strzeleckiego.

Zbyt wiele myśli obywatelskiej, zbyt wiele serca włożono w historję Związku Strzeleckiego, zbyt wiele kwi gorącej na polach walki przelano, aby można je godnie na tych kartkach zilustrować. Zadanie to przerasta siły, gdyż chcąc przedstawić historję Związku, należałoby szukać przyczyn, dla których Brzeżany były zawsze tem gniazdem, z którego młódź zrywała się do walki o niepodległość, należałoby iść śladem tych Brzeżańczyków, którym szumiały w pochodzie żołnierskim orły Legionów Napoleońskich, — wskrzesić w pamięci Tych, którzy powstańców dołę i niedolę dzielili, — wpatrzeć się w zbolale oblicze ukrzyżowanego Chrystusa ciemnego od świec ofiarnych, gorejących w kapliczce poległych Konfederatów przy ulicy Wało-wej w Brzeżanach, odszukać na naszym cmentarzu mchem okryte nagrobki weteranów i zapadłe mogiły kryjące kości wojowników, w zacisznych do-mach odszukać pamiątkowe relikwie bojowe powstańców — musianoby wreszcie znać tajne nurty tej cichej podziemnej pracy wzywające do nowej walki zbrojnej, — położyć rękę na zapalne głowy i bijące serca młodzieży brzeżańskiej spiskującej na tajnych zebraniach.

Zadanie istotnie przerastające zdolność i siłę jednostki, tembardziej, że archiwa z ostatniej przedwojennej doby Strzelca Brzeżańskiego zniszczyli Ukraińcy wraz z papierami pow. Delegata Departamentu wojskowego, Wiszniewskiego Stanisława, obecnie burmistrza Brzeżan.

Uchyłę więc czoła przed pamięcią Obywateli ś. p. Inż. Barzykowskim Szczęsnym, ś. p. sędzią Dr. Hozerem Janem i żyjącym pośród nas Wiszniewskim Stanisławem, którzy za naszej pamięci, idąc za duchem Ojców, za wskazaniem Komendanta — wbrew ogółowi, który sprzeciwiał się robo-cie ówczesnej młodzieży — byli niejako ojcami chrzestnymi Związku Walki Czynnej, ojcami tych, którzy karnie, ukradkiem prawie, tworzyli kuźnię wal-ki z bronią w ręku, ojcami tych, którzy za szczyt zdobyczy i dobrobytu or-ganizacji poczytywali sobie, gdy po długich trudach znaleźli na świetlicę Związku zaciszną kuchenną izdebkę w zamiejskim domku Florerów za Bur-są polską.

W tej to świetlicy przewodzili nam jako komendanci: Barzykowski

Stanisław, Biłyk Alfred, ucząc nas kunsztu wojskowego i dyscypliny Strzeleckiej. Patronowali nam w tej sprawie Rydz Śmigły, oraz przyjezdne duchy opiekuńcze, które okryte powagą i obszerną peleryną, zjawiały się z wskazaniami tajemnymi.

Aż w r. 1914 spełniły się lch i nasze marzenia! — nastał okres walki w Legionach. Wyruszył oddział Strzelców z Brzeżan pod komendą Teofila Marescha dnia 2. sierpnia 1914 r. w sile 48 ludzi, zaś dnia 12. sierpnia pod wodzą ś. p. Błaskiewicza Janka wyruszył oddział z 38 strzelców licznie uzupełniony przez cały czas wojny młodzieżą z miasta i powiatu brzeżańskiego.



Projekt Panteonu dla poległych Strzelców i Sokółów.

Że Brzeżańczycy obowiązek swój godnie spełnili, świadczą zasłużone nazwiska, świadczy szarża Rokitniańska, Wąsowicza Zbigniewa, — świadczą nazwiska poległych i zmarłych po lazaretach, które przytaczam:

Błaskiewicz Jan, student uniwersytetu, podporucznik, komendant 2 oddziału poległ pod Anielinem.

Bałaban Mieczysław, 1 pułk Legionów zmarł 21/XI 1928 r. z powodu ran i utraty nogi na froncie pod Równem w r. 1920.

Bartosiewicz Stanisław, porucznik poległ pod Równem w r. 1920.
 Barzykowski Szczęśny, Inż. Wydziału Kraj. Delegat Departamentu
 wojsk. zmarł na tyfus w Bernie w r. 1916.
 Budkowski Antoni, Inż. pod Mołotkowem w r. 1914.



Czerny Mikołaj, murarz, poległ w r. 1914.
 Franek Wiszniewski Tadeusz, dypl. podpułkownik w Warszawie po-
 legł 13/V 1929.
 Dr. Hozer Jan, Radca Sądu, zmarł w wojnie ukraińskiej w r. 1919.

Izewski Jan, mieszczanin zmarł w niewoli ukraińskiej w Strusowie w r. 1919.

Klimaszewski Michał, uczeń gimnazjalny poległ pod Łowczówkiem 24/XII 1914.

Kotowicz Eugenjusz, str. szeregowiec, zmarł 11/II 1921 w Słonimie.

Kruszelnicki Aleksander, uczeń gimnazjalny, porucznik zmarł w Wilnie.

Kruszelnicki Edmund, uczeń gimnazjalny — zginął.

Kruszelnicki Mieczysław, uczeń gimnazjalny poległ nad Piawą,

Kuberczyk Szerszeń Wiktor Mieczysław, poległ pod Laskami w r. 1914 20/X.

Kułakowski Wojciech, student uniwersytetu poległ w wojnie ukraińskiej we Lwowie w r. 1919.

Laskowski Jan, 1 pułk łączności, zmarł w Zegrzu w r. 1928.

Miśków Jan, uczeń gimnazjalny, zmarł w Jabłonkowie na tyfus w r. 1915.

Malinka Zenon, gr.-kat. uczeń gimnazjalny, poległ w Brzegach koło Kielc w r. 1914.

Małogłowski Władysław, uczeń gimnazjalny poległ.

Mamorosz Tomasz, sierżant, zmarł w niewoli w Strusowie na tyfus w r. 1919.

Nagler Marceli żyd, — skaut Obrona Lwowa poległ w r. 1919.

Nasielski Józef, poległ pod Anielinem 19/X 1914 r.

Osostowicz Stanisław, skaut, obrona Przemyśla poległ.

Południewski Aleksander, uczeń gimnazjalny, poległ pod Łowczówkiem 24/XI/ 1914.

Reichert Marjan, stud. uniwersytetu porucznik zabity w Gródku Jagiełońskim 1922.

Sobotkiewicz Kazimierz, poległ pod Łowczówkiem 24/XII 1924 r.

Szafran Bronisław, poległ.

Szymański Antoni kupiec, sierżant, zmarł w niewoli ukraińskiej w Strusowie w r. 1919.

Stankowski Stanisław, uczeń gimnazjalny, poległ pod Laskami.

Stefanowicz Roman, gr.-kat. 1. pułk art. pol. zmarł w niewoli w Szczypiornie w r. 1917.

Wałocha Adam zginął bez wieści.

Wąsowicz Zbigniew, rotmistrz ułanów polskich, poległ pod Rokitną 13/VI 1915.

Wąsowicz Bolesław, uczeń gimnazjalny, porucznik, poległ pod Brzezanami w r. 1919.

Wagner Ignacy, uczeń gimnazjalny, poległ pod Piawą.

Zamojski Marjan, uczeń gimnazjalny, zabity przez ukraińców w Brzeżanach 30/V 1919 r.

Zamojski Jan, uczeń gimnazjalny, zabity przez ukraińców w Brzeżanach 30/V w r. 1919.

Zatlokal Mieczysław, uczeń gimnazjalny, major dyplomowany, zginął w r. 1926.

Ziomber Józef, zmarł w Wilnie.

Życzyński Ludwik, zmarł na tyfus w Insbruku.

Życzyński Władysław, zginął w czasie rozbrojenia Niemiec.

Lista Bohaterów nie obejmuje wszystkich nazwisk, gdyż wiele z nich zatarła słaba pamięć ludzka.

Dziś w rocznicę czterechsetną założenia Brzeżan, a w 23-cim roku istnienia Związku Strzeleckiego przodują nam Ich duchy, i jak słup ognisty przyświecają obecnym i przyszłym pokoleniom. Poczęci w ciemności niewoli a ożywieni słońcem wolności wsłuchani we wskazania Twórcy legjonów, dźwierzmy wysoko swój sztandar, zabieramy się do dalszej pracy strzeleckiej, odrzucamy dalej skiby ugorów pracy i siejemy zdrowe ziarno na pożytek i szczęście Ojczyzny.

Dla unaocznienia podjętej pracy, dołączono graficzny szkic działalności Strzelca Obwodu brzeżańskiego.

*Por. rez. Czapliński Edmund
Komendant 51. Obwodu Zw. Strzel.*

Koło Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

Koło T. N. S. W. założone w Brzeżanach z inicjatywy grona profesorów gimnazjum w r. 1892 skupiało w pierwszych dziesiątkach lat swego istnienia, oprócz profesorów, liczne wybitniejsze jednostki z pośród duchowieństwa i świata urzędniczego bez różnicy narodowości. Pierwszym prezesem Koła był długoletni dyrektor gimnazjum, Franciszek Grzegorzczuk, a sekretarzem prof. Antoni Olberek. Żywy udział w zebraniach Towarzystwa brał między innymi J. E. ks. Arcybiskup Józef Teodorowicz, ówczesny proboszcz orm.-kat. w Brzeżanach. Jednym z pierwszych członków Koła był prof. Alojzy Steiner, obecnie na emeryt. w Brzeżanach.

Celem Towarz. było — oprócz spraw zawodowych nauczycielstwa określonych statutem — utrzymywanie łączności ze światem nauki, nawiązywanie stosunków szkoły ze społeczeństwem oraz popularyzowanie zdobyczy nauki drogą odczytów dla inteligencji i mieszczaństwa. Działalność Towarz. bardzo ożywiona przed wojną światową, upadła na czas działań wojennych. Koło zreorganizowane zostało dopiero w r. 1922, i zgłosiło swój adres do T. N. S. W., mającego już naówczas swoją centralę w stolicy Odrodzonego Państwa. Prezesem Koła wybrano w tym roku prof. Pawła Kowalskiego, sekretarzem prof. Joachima Schleichera. Najwyższą działalność równie Koło w latach 1924 i 1925. — Obecnie liczy Koło 22 członków z pośród członków grona gimnazjum i seminarjum naucz. Prezesem jego jest dyrek-

tor seminarjum, Edward Olszewski, zast. prezesa prof. P. Kowalski, sekretarzem J. Schleicher, nadto wchodzi do Zarządu: dyrektor gimn. Edward Reiter i prof. Hipolit Zawirski.

Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych „Ognisko”

Czterechsetna rocznica założenia Brzeżan jest podwójnie drogą nauczycielstwu polskiemu miasta i powiatu, gdyż w tym roku przypada 25. rocznica „Ogniska” jego, założonego z inicjatywy naucz. powsz. szkoły męskiej, śp. Bolesława Wizimirskiego, Bernarda Łopuszańskiego i Ludwika Gałaczyńskiego, na hasło dane przez nauczycielstwo Lwowa i Krakowa w r. 1905.

Celem „Ogniska” prócz obrony praw członków swoich, jest podniesienie szkolnictwa i oświaty, oraz dążenie do ekonomicznego podniesienia kraju. Wkrótce ukazały się w Brzeżanach zbawienne skutki pracy zorganizowanego nauczycielstwa. Śp. Wizimirski zakłada tu miodosytnię, która przez dłuższy czas rozwija się doskonale. Dalej zakłada nauczycielstwo własny sklep przyborów szkolnych gdzie z pominięciem drogiego pośrednictwa zaopatrywano się w dobry towar. Dla uzupełnienia wykształcenia tworzy „Ognisko” bibliotekę i organizuje odczyty dla swoich członków.

Wojna światowa niszczy dotychczasowy cały dorobek, lecz stwarza zarazem nowe warunki pracy. Teraz mógł nauczyciel przekonać się, że organizacja ta była dla niego dobrą szkołą życia, bez przygotowania, jakie tam otrzymał, nie mógłby odpowiedzieć wymaganiom czasu. Śmiało przystępuje do pracy nad utrwaleniem niepodległości Państwa, wyrąbanej szablą jego ucznia — żołnierza.

W pracy swej nie czuje się dziś nauczyciel samotnym i bezsilnym, jak dawniej; jest pewny poparcia każdej chwili całej 40 000 rzeszy kolegów-związkowców.

W roku 1920 reorganizuje się Ognisko pod kierownictwem niezmordowanego swego prezesa Bazylego Palczaka i z zapałem podejmuje przerwana pracę w duchu wymagań demokratycznych Rzeczypospolitej. Praca to już jawna, życzliwie traktowana przez władze i społeczeństwo. W zebraniach, połączonych z referatami i dyskusją nad aktualnymi zagadnieniami, biorą często udział: inspektor szkoły p. Piotr Reichert i dyrektor seminarjum państw. żeńskiego p. Edward Olszewski. Na kilku zebraniach w roku 1922 opracowano zasady dokształcania nauczycielstwa zrealizowane później w rejonowych konferencjach. Na zorganizowanym przez T. N. S. W. w roku 1926 zebraniu rodzicielskiem członkowie „Ogniska” występują w obronie zasady jednolitej szkoły. Koła sąsiednie przesyłają często do Brzeżan prelegentów i tak byli tu: J. Czabanowski i A. Joch z Tarnopola, T. Szumański i Wł. Wójtowicz ze Lwowa. Za poparciem R. S. P. urządzono w roku 1926

wakacyjny kurs śpiewu i robót. Uczyły na kursie p. N. Terlecka ze Lwowa i p. M. Zauchówna z Siedlec. Corocznie wyjeżdża kilku nauczycieli na uniwersyteckie kursy nauczycielskie wakacyjne, organizowane przez Gł. Z. W pracy nad samokształceniem korzysta nauczycielstwo z własnej biblioteki, liczącej dziś 450 tomów.

Znaczny jest udział nauczycielstwa w pracy kulturalno-ekonomicznej, widoczne są rezultaty tam zwłaszcza, gdzie nauczyciel przebywa przez dłuższy okres czasu. Tu wybijają się przede wszystkim: L. Gałaczyński — (Sokół), Wład. Krynicki — (T. S. L. i kooperatywy handl.), śp. St. Sawicz — (kultura sadowniczo-ogrodowa), E. Bilaszewski — (Kasy ludowe), E. Cuprykówna — (działalność kulturalna), H. Nasielska — (praca nad dziewczętami w wieku poza szkolnym).

Bazyli Palczak był prezesem lat 10 w r. 1930 staje na czele nauczycielstwa polskiego Helena Nasielska — przewodnicząca „Ogniska“, liczącego 109 członków.

Żydowski Klub Sportowy.

Żydowski Klub Sportowy, założony w r. 1921 przez uczniów brzeżańskiego Gimnazjum, dzieli się na sekcję: sportową i lekkoatletyczną. Posiada własną orkiestrę. W r. 1930 utworzył oddział Przystosobienia Wojskowego, a w r. 1929 zdobył mistrzostwo Okręgu tarnopolskiego i został przez L. O. Z. P. N. zaliczony do drużyn B-klasowych. Składa się z około 100 członków tak z młodzieży akademickiej jak i rzemieślniczej. Wydział składa się z 9 członków. Przewodniczący: Szymon Majblum, zastępca: Lieber Józef, sekretarz: Leib Fried, skarbnik: Katz Mojżesz, członkowie Wydziału: Rieger Stanisław, Nebel Józef, Bleiberg Szymon, Łopater Józef i Müller Zygmunt.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Brzeżański Oddział Z. P. O. K. powstał w czerwcu 1928 r. jako jedna z czterystu kilkudziesięciu filij organizacji, których Zarząd Główny znajduje się w Warszawie.

Hasło Marszałka Piłsudskiego: „Państwo przede wszystkim“ — jest punktem wyjścia pracy Związku, a celem jest podniesienie ogółu kobiet na wysoki poziom zrozumienia obowiązków obywatelskich, ciążyących na nich na równi z mężczyznami.

W przekonaniu, że równouprawnione kobiety wniosą do życia publicznego w Polsce wartości nowe, dotąd niewyzyskane, pragnie Związek z jednej strony dać kobietom sposobność rozwijania ich zdolności, — ułatwia im więc kształcenie się i zarobkowanie, z drugiej — powołuje je do pracy

społecznej w rozmaitych dziedzinach, budząc inicjatywę, entuzjazm i ofiarność zbiorową.

Z inicjatywy Oddziału brzeżańskiego powstały w Brzeżanach następujące instytucje:

1) Kurs gospodarczy dla dziewcząt, subwencjonowany przez Gminę i Radę powiatową, mający na celu przygotowanie uczenic do należytego spełniania obowiązków gospodyń domu. Przy pomocy Kuratorjum ułożono program, obejmujący religię, j. polski, higienę, wychowawstwo, gotowanie, towaroznawstwo, szycie bielizny i krawiectwo. W roku bieżącym uczęszcza na kurs 25 uczenic. Higienę wykłada lekarz powiatowy dr. Ławrowski, szy-



ciem i gotowaniem kierują fachowe siły, przedmiotów teoretycznych udzielają bezinteresownie nauczycielki żeńskiej szkoły powszechnej pod kierunkiem p. Heleny Nasielskiej.

2) Kilimkarnia, subwencjonowana przez Radę powiatową i Komunalną Kasę Oszczędności, założona przy pomocy Patronatu krajowego, wykształciła szereg pracownic, wykonujących już teraz precezyjnie stylowe kilimy, które cieszą się dużym powodzeniem. Kilimy wykonywane są z pierwszorzędnego materiału, wzory kwiatowe wykonuje dla kilimkarni art. malarz Jarosiewicz. Jesienią br. zostanie szkoła kilimkarska zarejestrowana jako spółdzielnia wytwórcza i będzie dawała stały zarobek swym wychowankom. Kierowniczką kilimkarni jest p. E. Krzysztofowicz.

3) Świetlica dla dziewcząt ma na celu ułatwianie nauki dzieciom, nie mającym pomocy w domu i dawanie im godziwej rozrywki. Nauką w świetlicy kierują opłacane przez Zarząd Związku absolwentki miejscowego Se-

minarjum nauczycielskiego pod nadzorem dyżurujących członkiń Związku. Dzięki subwencji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej otrzymują dzieci podwieczorki składające się z mleka i bułek. Dzieci uczęszcza 35—45.

Prócz akcji wyżej wymienionych, urządza Związek Kobiet odczyty publiczne, pogadanki dla członkiń, zebrania towarzyskie, dążąc do ożywienia życia umysłowego w mieście.

Skład Zarządu w roku 1930 jest następujący:

Pp. Helena Kozicka, przewodnicząca, Olga Pilecka, zastępczyni, Marja Czurukowa, zastępczyni, Eleonora Krzysztofowicz, skarbniczka, Iza Cybulska, sekretarka, Wanda Hertmannowa, Helena Koczyńska, Helena Nasielska, Janina Orłowska, Zofja Paulo, Hilara Szafranowa, Anna Szczerecka.

Do Komisji rewizyjnej należą: Marja Wiszniewska i Karolina Bojanowska.

Polskie Katolickie Stowarzyszenie Rękodzielników i Przemysłowców „Przyjaźń” w Brzeżanach.

Stowarzyszenie Rękodzielników i Przemysłowców „Przyjaźń”, założone dnia 31 grudnia 1896 r., przyjęło w r. 1914 w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia, nazwę: „Polskie Katolickie Stowarzyszenie Rękodzielników i Przemysłowców w Brzeżanach”.

Członkami założycielami Stowarzyszenia byli:

J. E. Ks. Arcybiskup Józef Teodorowicz, ówczesny proboszcz orm. kat. w Brzeżanach, Ks. Kan. Leonard Solecki, proboszcz rz.-kat. († 1915), Ks. Kan. Teodor Korduba, proboszcz gr.-kat. († 1928), Ferdynand Maresz, dyr. Kasy Oszczędności, Jarosław Rojecki, prokurator, Szczesny Barzykowski, inż. krajowy, Michał Wiszniewski, budowniczy († 1902), Franciszek Werschler, majster szewski († 1913), Michał Pawluk, lakiernik, Ignacy Moskwa, masarz († 1923), Stanisław Nabel, drukarz († 1906).

Pierwszym prezesem Towarzystwa był J. E. Ks. Arcybiskup J. Teodorowicz, a po nim kolejno: J. Rojewski, Ks. Walerjan Bąkowski, proboszcz orm. kat., Kazimierz Hackel, cukiernik i Dr. Adam Kowenicki, prymarjusz Szpitala powszechnego, aż do wybuchu wojny światowej. Po czteroletnim zastoju w życiu Towarzystwa, w okresie wojennym, został prezesem w r. 1918 dr. Stanisław Schätzel, ówczesny burmistrz miasta i sprawował zarząd Towarzystwa aż do r. 1920. Od r. 1921 do 1923 przewodniczył „Przyjaźni” Władysław Hertman, budowniczy, od 1924—1925 r. Franciszek Petryków, budowniczy, zaś od r. 1926 do chwili obecnej, Jan Mykietyn, mechanik.

W ten sposób w miarę rozwoju społecznej dojrzałości mieszczaństwa polskiego oddawała stopniowo miejscowa inteligencja ster Towarzystwa w wytrawne i pewne ręce mieszczan, zdolnych dziś do kierowania tą po-

ważną i odpowiedzialną placówką, której celem w myśl I art. Statutu jest: pielęgnowanie moralnego życia, ułatwianie kształcenia się w pożytecznych wiadomościach, tudzież wspólna rozrywka i wzajemna pomoc materialna.

Pod troskliwem a energicznym kierownictwem Zarządów i ich Czcigodnych Prezesów rosta „Przyjaźń” w siłę i stała się wkrótce ostoją ducha mieszczaństwa polskiego, przybytkiem rozrywek godziwych i pożytecznej a wszechstronnej wymiany myśli. Pomnażały się zastępy członków z pośród rzemieślników i patriotycznej inteligencji, wśród których widnieje nazwisko Pana Brzeżan JW. Jakóba Hr Potockiego. W maju 1914 r. nabyło Towarzystwo za staraniem niezapomnianego prezesa Dr. Adama Kowenic-



Polskie Katolickie Stow. Rękodzielników i Przemysłowców „Przyjaźń”.

kiego, dom za cenę 20.000 Kr. austrj., a dla niesienia pomocy materialnej niezamożnym członkom stworzyło fundusz zapomogowy; biblioteka Towarzystwa przekroczyła liczbę 500 dzieł treści naukowej i powieściowej.

Rozkwit Towarzystwa wstrzymany został na przeciąg czterech lat wskutek wypadków wojennych. Życie w „Przyjaźni” zamarło pod terrorem najeźdźców rosyjskich, a nieubłagane losy rozprószyły członków „Przyjaźni” po wszystkich polach bitew i tułaczki od Renu i Alp po stepy Turkiestanu; majątek Towarzystwa niszczał stopniowo; z ruchomości ocalał tylko sztandar przechowany przez długoletniego a niezapomnianego gospodarza Towarzystwa śp. Jana Sowińskiego († 1923). Łście wandaliskiego zniszczenia budynku dokonały sprzymierzone z Austrią hordy Prusaków.

Dopiero z chwilą upadku Austrii i wkroczenia wojsk polskich do Brze-

żan rozpoczęła się odbudowa „Przyjaźni“ i stopniowy jej powrót do dawnego stanu.

Dzięki zabiegom i zyczliwości prezesa Dra Stanisława Schätzla, otrzymało Towarzystwo dziesięć morgów pola od Hr. Potockiego Jakóba, celem stworzenia funduszu zapomogowego dla członków Towarzystwa, od gminy miasta zaś plac graniczący z realnością Towarzystwa, odrestaurowało dom i spłaciło długi, sprawiło urządzenia wewnętrzne, zakupiło bibliotekę i bilard, zbudowało kręgielnię. W r. 1929 zakupili członkowie własnym kosztem aparat radiowy za cenę 900 zł. i ofiarowali go na własność Towarzystwa. Dziś rozwija się coraz silniej czytelnictwo, kwitnie życie towarzyskie, a na zabawach gromadzą się dziś tak liczne rzesze członków z rodzinami i gośćmi, że za ciasne okazują się już ubikacje „Przyjaźni“. Dwa razy do roku gromadzą się członkowie na tradycyjny „Opłatek“ i „Święcone“ i spędzają razem mile godziny, jak wielka, współczująca i miłująca się rodzina. — Miejscowa inteligencja daje chętnie dla członków „Przyjaźni“ odczyty i pogadanki na temat ważnych spraw aktualnych, za co Wydział składa pp. prelegentom na tem miejscu wyrazy serdecznej podzięk. W ostatnich miesiącach wygłosił 5 odczytów z historii Brzeżan wiceprezes Towarzystwa, prof. P. Kowalski, celem zaznajomienia członków „Przyjaźni“ z przeszłością miasta i rozbudzenia wśród nich zainteresowania dla obchodu 400 rocznicy założenia miasta przez Mikołaja Sieniawskiego. Ważniejsze wypadki z przeszłości Towarzystwa uratowane zostały przed zapomnieniem i niepamięcią, dzięki inicjatywie prezesa J. Mikiety, na którego wniosek sprawiona została kosztem członków Wydziału w r. 1927 ozdobna Księga pamiątkowa „Przyjaźni“, na jej pierwszych kartach spisana została przez prof. P. Kowalskiego Kronika Towarzystwa od chwili jego zawiązania.

Słowem, po kilku latach wytężonej pracy znikły ślady zniszczenia wojennego w „Przyjaźni“. Dziś najpilniejszą troską Wydziału jest podźwigniecie materialne członków Towarzystwa, a szczególnie rękodzielników, popadających z każdym dniem w coraz trudniejsze położenie z powodu konkurencji produkcji fabrycznej. Kasa zapomogowa i pożyczkowa wznowiona przy Towarzystwie w r. 1927, nie może narazie pospieszyć członkom z wydatniejszą pomocą z powodu zbyt szczupłych funduszy. Poruszonej tu kwestji poświęci Wydział „Przyjaźni“ wszystkie wysiłki swoje i przekazuje troskę o to swoim następcom.

Stan w r. 1930. Towarzystwo „Przyjaźń“ pracuje niestrudzenie nad zrzeszeniem mieszczaństwa polskiego i nad rozwojem kulturalnym i materialnym swoich członków, od walk politycznych stoi zdala, ale uświadomieni jego członkowie biorą żywy udział w życiu publicznym, stojąc zawsze i zwracając tam, dokąd ich woła sumienie obywatelskie i najwyższy interes Narodu i Państwa. Dlatego też cieszy się „Przyjaźń“ zasłużoną sympatją wszystkich sfer społeczeństwa i dostojników duchownych i świeckich, których nazwiska widnieją na liście jej członków; z pośród nich są członkami honorowymi „Przyjaźni“ : Jakób Hr. Potocki, J. E. Ks. Arcybiskup Józef Teodorowicz.

Dr. Adam Kowenicki i Dr. Stanisław Schätzel (senior).

Wizyty Ks. J. E. Arc. Teodorowicza, Dra A. Kowenickiego i J. E. Ks. Arc. Twardowskiego w murach „Przyjaźni“, dały Wydziałowi i członkom Towarzystwa sposobność zmanifestowania swoich uczuć i przekonań i pozostawiły w sercach uczestników tych uroczystych zebrań niezatarte i miłe wspomnienia.

Majątek „Przyjaźni“, tj. realność, pole i ruchomości oceniono w roku 1929 na sumę 67.600 zł. Liczba członków wzrastająca stale po wielkiej wojnie, wynosi obecnie: 156.

Wydatki i dochody roczne preliminowano na r. 1930 na sumę 2.500 zł.

Fundusz Kasy zapomogowej i pożyczkowej wynosi obecnie 3.236²¹ zł. Biblioteka liczy obecnie 305 dzieł treści powieściowej i naukowej, z czasopism prenumeruje Wydział dla członków: Ilustrowany Kurjer Codzienny, Światowid, Wiek Nowy i Gazetę rzemieślniczą.

Wydział „Przyjaźni“ w roku jubileuszowym: Jan Mikietyń, prezes, Stanisław Żeglicki, sekretarz, prof. Paweł Kowalski, zast. prez.

Członkowie: Ks. Opat Infulat Limanowski, Stanisław Wiszniewski, Józef Zamojski, Józef Harasiński, Kazimierz Wielgosz, Michał Sienkiewicz, Michał Stankiewicz, Władysław Budzan, Zygmunt Buczek, Michał Iwaniszyn, Jan Łecheta, Adam Kwiatkowski, Antoni Chomicki i Jan Dobrowolski.

Związek pracowników budowlanych.

Związek pracowników budowlanych założony został w r. 1922 na wniosek Józefa Zamojskiego, majstra murarskiego i Franciszka Petrykowa, budowniczego. Ma na celu niesienie pomocy zubożałym wskutek starości albo choroby członkom Związku, obronę swoich praw co do czasu godzin pracy i stosownego wynagrodzenia za pracę. Rozwój Związku postępuje powoli, ale stale.

W r. 1930 uchwalono sprawić sztandar Związku z godłem jego. W skład Wydziału w r. 1930 wchodzi: Przewodniczący: Jan Senyszyn, zastępca: Mikołaj Chomicki, sekretarz: Podfigurny, skarbnik: Bronisław Przyszlakowski.

Zdzisław Gałaczyński, prezes Koła.

Polskie Akademickie Koło Brzeżańczyków.

Polskie Akademickie Koło Brzeżańczyków powstało w r. 1921, więc u samych zaczątków prowincjonalnego ruchu akademickiego, który dziś gęstą siecią Kół ogarnia całą Polskę. Koło wchodzi jako sekcja brzeżańska

w skład Zrzeszenia Akademickiej Młodzieży Prowincjonalnej we Lwowie, a ma na celu: 1) pracę kulturalno-oświatową, 2) samopomoc koleżeńską, 3) stworzenie ogniska życia koleżeńskiego. Do celów tych dąży Koło przez urządzanie pogadanek, odczytów i referatów publicznych, pracę oświatową na wsi, organizowanie imprez dochodowych, wycieczek i zebrań towarzyskich. Koło współpracuje z towarzystwami oświatowymi i narodowymi, jak T. S. L. i Sokół.

Nie sposób tu w skromnej notatce opisywać wszystkich przejawów życia organizacji, ale nie można też pominąć bez wspomnienia dzieła trwałego, tj. „Jednodniówki” p. t. „Brzeżany”, wydanej staraniem Koła w roku 1927. Jednodniówka ta, w której wydaniu współpracowały najlepsze pióra Brzeżan i Lwowa, rozeszła się po całej Polsce, sławiąc w obrazie, słowie i wspomnieniach piękno i urok naszego miasta i świadcząc o żywotności Koła Brzeżańczyków.

Dziś Koło liczy około 70 członków. Obecny Zarząd postanowił sobie za cel główny wysiłków pracę kulturalno-oświatową, która w ostatnich czasach tak w mieście, jak i na wsi postępuje rażąco naprzód. We Lwowie dostarcza Koło prelegentów Ak. Kołu T. S. L. Dla zdobycia funduszy na cele samopomocowe, przygotowuje Zarząd szereg imprez dochodowych, oraz postanowił rozwinąć instytucję członków wspierających Koło, zwracając się z apelem do wszystkich, którym leży na sercu dobro studentów-brzeżańczyków, aby przez skromną wkładkę miesięczną poparli akcję samopomocową Koła. Życie towarzyskie skupia się w gmachu Tow. gimn. „Sokół”, gdzie znajdujemy atmosferę najbardziej nam odpowiadającą. Kilku kolegów pracuje w Zarządzie tego Towarzystwa, niektórzy uczęszczają na ćwiczenia gimnastyczne, inni zasilają chór sokoli.

Towarzystwo „Samopomoc Żydowskiej Młodzieży Akademickiej”.

Towarzystwo „Samopomoc Żydowskiej Młodzieży Akademickiej” w Brzeżanach zostało założone w lipcu 1927 r. Celem jego jest wspieranie materialne biednych kolegów we formie długo- i krótkoterminowych, bezprocentowych pożyczek na opędzenie opłat i taks uniwersyteckich i na wypożyczenie skryptów, z drugiej strony zaś scentralizowanie życia akademika żydowskiego na terenie miasta Brzeżan, jakoteż nawiązywanie ścisłego kontaktu z towarzystwami akademickimi w środowiskach uniwersyteckich.

Towarzystwo liczy obecnie 76 członków, studujących tak na uczelniach polskich jakoteż zagranicznych.

Dochody swoje czerpie Towarzystwo z wkładek członkowskich, z datków społeczeństwa żydowskiego oraz z imprez. W r. 1928 otrzymało Towarzystwo subwencję z Magistratu miasta Brzeżan, jak również od Żyd. Gminy Wyznaniowej.

Towarzystwo zostało założone z inicjatywy kol. Traunera i Hassa, zalegalizowane zaś i prowadzone od września 1928 r. przez kolegę Zygmunta Bleiberga, studenta IV r. praw.

Ks. Michał Milewski.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej zostało założone w Brzeżanach w r. 1923. Posiada własny lokal, składający się z 3 ubikacyj w domu parafjalnym przy ul. Farnej. W roku obecnym ilość członków wynosi przeszło 100 osób. Stowarzyszenie skupia młodzież pozaszkolną, dając jej godziwe i pożyteczne rozrywki w chwilach wolnych od pracy.

Celem Stowarzyszenia jest urabiać charaktery w duchu katolicko-narodowym i wychowywać jednostki na dobrych katolików i wiernych obywateli Państwa Polskiego.

Zebrania odbywają się raz w tygodniu, a przedmiotem ich są sprawy organizacyjne, odczyty, pogadanki, wyświetlania obrazów i śpiew. Ponadto Stowarzyszenie dokształca młodzież, a do tego poza wieczorami dyskusyjnymi służy biblioteka, która liczy obecnie 438 dzieł. Stowarzyszenie urządza też kursy rolnicze, połączone z wystawami i rozdawnictwem nagród, celem zachęty do pracy i szlachetnego współzawodnictwa. Posiada też własny sztandar z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej i Orła Białego.

Stowarzyszenia męskie i żeńskie mają swoje oddzielne Zarządy, nad którymi czuwa i którymi rządzi Patronat. Wyższą władzą Stowarzyszeń są Związki z siedzibą w miastach diecezjalnych, a centralą jest Zjednoczenie w Poznaniu, które wydaje miesięczniki.

Do Patronatu w roku bieżącym należą: Ks. Michał Milewski i Stanisław Kwaśnicki. Do Patronatu należy zawsze jeden z księży miejscowych, który tam wchodzi bez wyboru, kuratorem zaś jest każdorazowy proboszcz obrz. rzym.-kat.

Stowarzyszenie Kupców w Brzeżanach.

Po wojnie światowej, w czasie inflacji i coraz gwałtowniejszego spadku marki polskiej, rzucili się do handlu ludzie niefachowi, zakupywali za gotówkę towary w większych ilościach i ceny ich śrubowali z dnia na dzień, niszcząc i poniżając w ten sposób stan kupiecki. Stan taki był możliwy wobec braku silnej organizacji fachowej, któraby temu przeciwdziałała i wzięła w obronę prawa kupiectwa zawodowego. Aby temu zapobiec, zwołano z inicjatywy pp. Mieczysława Slusarka i Jakóba Mittelmana zgromadzenie kup-

ców na dzień 17.XI 1921, które uchwaliło Statut Stowarzyszenia Kupców w Brzeżanach, zatwierdzony przez Województwo Tarnopolskie dnia 3 stycznia 1922 do Lcz. 3779/PR.

Statut składa się z XIII działów i 31 artykułów.

Organami Stowarzyszenia są: Zarząd, składający się z 11 członków, Sąd polubowny z 10 i Komisja rewizyjna z 3 członków, wybranych zwykłą większością głosów na przeciąg 2 lat.

Pierwsze Walne Zgromadzenie odbyło się w sali obrad miejskich dnia 5 stycznia 1922. W maju 1922 przystąpiło Stowarzyszenie do Związku Stowarzyszeń Kupieckich Wschodniej Małopolski.

W sierpniu 1923 rozdzielono agendy Stowarzyszenia na 11 sekcji. Każda z nich ma swego przełożonego i zastępcę, których zadaniem jest przedkładać wnioski ogólnemu Wydziałowi. W skład obecnego Wydziału wchodzi: Jakób Mittelman prezes, Hersz Wagszall i Baruch Goldman, zast. prezeza, Maurycy Baran sekretarz, Izaak Zuckerkandel zast. sekr. Ozjasz M. Thaler kasjer, Leib Reichbach skarbnik, Salomon Horowitz gospodarz, Eljasz Dawid Roth zast. gospodarza, Majer Fuchs i Szaje Rose członkowie.

Stowarzyszenie Żydowskich Rękodzielników.

Stowarzyszenie założone zostało dnia 20 października 1901 r. i posiada własny dom w Brzeżanach przy ul. Strażackiej pod nazwą „Bożnica rękodzielników żydowskich“ w Brzeżanach, zbudowany w r. 1901.

Celem Stowarzyszenia jest wspieranie swoich członków na wypadek choroby. Wkłádki członkowskie wynoszą 50 gr. miesięcznie. Stowarzyszenie posiada swój sztandar.

Majątek Stowarzyszenia składa się z wymienionego budynku, z opłaty wpisowej nowo-wstępujących członków, z wkładek miesięcznych i dobrowolnych datków członków Stowarzyszenia, z dochodów osiągniętych z imprez.

Stowarzyszenie liczy obecnie 85 członków. Prezesem Stowarzyszenia jest Herz Schnapper, sekretarzem Chaim Marjasz.

Ponadto należą do Zarządu: Feld Szulim Mendel, Billig Simon, Streusand Józef, Gutenplan Tule, Rotin Benzion, Brenner Simon, Diamand Kazriel, Stern Selig, Weintraub Józef, a jako zastępcy: Berger Hersch i Meller Uren.

Stowarzyszenie „Jad Charuzim“ (Ręka pilnych).

Stowarzyszenie rękodzielników żydowskich celem wzajemnego wspierania i kształcenia się istnieje od r. 1928 w Brzeżanach.

W szczególności przyświecają Stowarzyszeniu następujące cele: a) kształcenie umysłowe członków Towarzystwa, b) udzielanie swym członkom w mia-

Plan regulacji miasta BRZEŻAN.

Skala 1:2880



Plan twierdzy i miasta „Brzeien”

sporządzoney w r. 1755 przez kapłana de Archia
odtworzoney w r. 1930 przez architekta i budowniczego miejscowego
Majana Spetmana.

[illegible]

rę możliwości wsparcia w wypadkach choroby i nagłych potrzeb, c) ochrona i obrona praw i interesów członków.

Ilość członków 86. Prezesem stowarzyszenia jest obecnie Bernard Leider, technik-dentysta.

Gimnazjum.

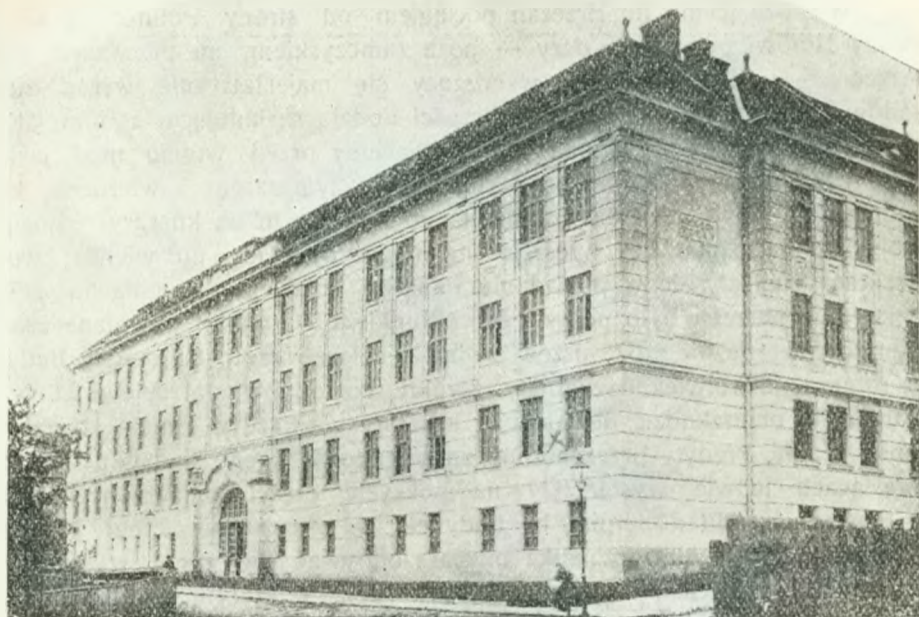
(Wyciąg z kroniki zakładu.)

Wjeżdżającemu do Brzeżan pociągiem od strony Potutor czy też od strony Hinowic wpada w oczy — poza zamczyskiem, na pierwszym planie leżącym — okazały budynek, wznoszący się majestatycznie wśród zieleni sadów, budynek, któremu malowniczości dodają sąsiadujące z nim piękne wille. To nowy gmach gimnazjum. Wzniesiony przed wojną, miał jesienią roku 1914 zostać oddanym na użytek szkoły, tymczasem zawierucha, która wstrząsnęła całym światem, zamieniła go kolejno to na koszary rozmaitych wojsk, to na szpital, czy wreszcie na magazyny. Gdy po wielkiej wojnie Brzeżany znalazły się w posiadaniu Państwa Polskiego, z gmachu zostały tylko mury; trzeba było pomyśleć o odbudowie. Czynniki powołane zabrały się do niej raźnie już przed wojną z bolszewikami, bo dawny budynek w ratuszu, jakkolwiek dźwignięty z ruiny, nie odpowiadał celowi. Lecz tu stanęła na przeszkodzie dewaluacja; kosztorysy z każdym dniem stawały się mniej realne, kredyty przeznaczone na odbudowę całego budynku po kilku miesiącach ledwie wystarczyły na pokrycie części zamierzonych robót. A tymczasem zakład cierpiał, bo budynek w ratuszu nie mógł pomieścić wszystkich klas i dlatego nauka musiała odbywać się także w godzinach popołudniowych. Stan ten trwał do roku 1922, w którym zdołano z odbudową postąpić tak daleko, że oddano do użytku sześć sal w parterze od strony północnej i mieszkania dla dwóch woźnych; jedno z nich przemieniono na salę szkolną. W dwa lata później przeniesiono z ratusza dalsze cztery oddziały, a w jednym z mieszkań woźnych umieszczono kancelarię. W ratuszu zostało 11 oddziałów, zbiory naukowe i pracownie. W styczniu 1925 znalazły w nowym budynku umieszczenie dalsze klasy, biblioteki, gabinety i kancelarię, w przybudówce 3 mieszkania dla woźnych; salę gimnastyczną oddano do użytku dnia 23 marca tegoż roku. W ratuszu zatrzymało 10 ubikacji, w tem cztery klasy, aż do czasu doprowadzenia do końca rokowań o spłatę serwitutu. Nastąpiło to dopiero w październiku roku 1928, a dnia 6 listopada tegoż roku zakład ustąpił definitywnie z zajmowanego przez 123 lat ratusza i cały znalazł się pod własnym dachem. Nadmienić wypada, że serwitut, opiewający poprzednio na 45 sągów drzewa twardego, powiększono tak, iż wedle notarialnej umowy zakład ma zapewnionych 65

rol 1 12 1925
zamieszkan
obudowa
10.11.1925
F. G. G. G.

sągów drzewa rocznie, „póki gimnazjum to w Brzeżanach pozostawać będzie.”

Ma tedy gimnazjum brzeżańskie umieszczenie jedno z najlepszych w Małopolsce Wschodniej: widne, przestronne sale szkolne, gabinety, pracownie, biblioteki, kąpiele natryskowe, sala gimnastyczna i rysunkowa, obszerne, w zimie opalane korytarze, wreszcie niewielkie, jednak na rozrywki międzylekcyjne wystarczające boisko — to wszystko stwarza warunki dodatniej pracy nad młodem pokoleniem. Ku lepszemu też idzie sprawa pomocy naukowych. Zakład, chlubiący się przed wojną bogatymi gabinetami, fizykalnym i przyrodniczym, posiadający dobrze zaopatrzoną bibliotekę nauczycielską i uczniowską, zubożał w czasie wojny tak, że, gdy po przeszło



x moja blona F. German

Gimnazjum państwowe.

trzyletniej przerwie, spowodowanej wybuchem wojny światowej i działaniami wojennymi w najbliższej okolicy miasta, otwały się w lutym 1918 r. bramy uczelni brzeżańskiej, musiano rozpocząć naukę w nagich niemal salach i prawie bez żadnych środków naukowych. Urządzenie wewnętrzne nie odpowiadało najprymitywniejszym wymogom higieny szkolnej, a prócz kilku map i kilkudziesięciu obrazów przyrodniczych nie było żadnych zbiorów naukowych. Uposażenie materialne zakładu było tak nędzne, że praca w tych warunkach nie mogła być normalną. Równolegle więc ze staraniami o wykończenie i zremontowanie nowego budynku wyteżył ówczesny dyrektor, Roman Koestlich, wszystkie swe siły, aby w miarę środków finansowych zapewnić zakładowi najniezbędniejsze pomoce. Uporządkowano więc resztki

bogatej przed wojną, prawie 1800 dzieł liczącej biblioteki nauczycielskiej, uzupełniano strzępy biblioteki uczniowskiej, doprowadzono do tego, że gabinet fizyczny jest dziś zaopatrzony w najkonieczniejsze przyrządy, umożliwiające prowadzenie pracowni według wymogów najnowszych prądów w nauczaniu.

Z chwilą gdy wschodnią część Małopolski objęły Władze Polskie, zakład tutejszy, jak i wszystkie prawie gimnazja, opierał swój plan naukowy na austriackim rozporządzeniu ministerjalnem z dnia 20 marca 1909 r. l. 662 i rozporządzeniu b. Rady szkolnej krajowej z dnia 2 sierpnia 1909 r. l. 44242 i był t. zw. gimnazjum klasycznym. Już jednak w sierpniu 1919 r. wydała ówczesna Rada szkolna rozporządzenie, w którym starała się przystosować dawne plany do nowych stosunków. Zwiększono liczbę godzin języka polskiego, zmniejszono liczbę godzin języków klasycznych i polecono uwzględnić wpływ literatur klasycznych na kulturę i literaturę polską; naukę języka niemieckiego przesunięto do klasy drugiej, a liczbę godzin tego przedmiotu ograniczono, wprowadzono nowy plan nauki historii, zwłaszcza ojczyściej i dodano w klasie ósmej naukę o Polsce współczesnej; w nauce geografii ziem polskich, wprowadzono zmianę w nauce przyrodoznawstwa, zwracając większą uwagę na kierunek praktyczny. W roku szkolnym 1920/21 wprowadzono w oddziałach polskich w klasie pierwszej nowy plan ministerjalny, uwzględniający trzyletnią podbudowę wspólną dla gimnazjum typu neoklasycznego, na który oddziały polskie w dalszych latach miały się przestoczyć, w klasie II i III wprowadzono nowy plan z pewnymi zmianami, zależnymi od dotychczasowego typu klasycznego dawnego. W roku szkolnym 1921/22 uczono w klasach I—III oddziałów polskich ściśle wedle programu ministerjalnego dla podbudowy, a w klasie czwartej wprowadzono bifurkację; część uczniów pobierała naukę wedle planu gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, część wedle planu gimnazjum klasycznego nowego klasy V—VIII miały plan klasyczny dawny. Bifurkację zatrzymano i w roku szkolnym 1922/23, w tym też roku istniała wspólna podbudowa, a klasy IV i V dzieliły się na oddział klasyczny nowy i matematyczno-przyrodniczy, klasy zaś VI—VIII miały typ klasyczny dawny. W roku szkolnym 1923/24 zaniechano dzielenia klasy czwartej na odrębne typy i postanowiono, że oddziały polskie przekształci się na typ klasyczny nowy z tem, że dwie klasy typu matematyczno-przyrodniczego zatrzymają ten plan aż do końca. Przemiana ta odbywała się w latach 1924/25 — 1926/27, a w roku szkolnym 1927/28 oddziały polskie zakładu były niepodzielnie typu klasycznego nowego. W roku szkolnym 1921/22 wprowadzono język ruski jako przedmiot względnie obowiązkowy w oddziałach polskich klas I—III. Uczniowie ci uczyli się tego języka do klasy piątej włącznie i dziś wszyscy uczniowie klas I—V uczą się języka ruskiego jako przedmiotu względnie obowiązkowego.

Oddziały utrakwistyczne zatrzymały typ klasyczny dawny. Od roku szkolnego 1919/20 do 1923/24 językiem nauczania wszystkich przedmiotów

był język ruski; od roku 1924/25 prowadzi się w języku polskim naukę języka greckiego, historii, geografii, przyrodoznawstwa, propedeutyki filozoficznej, rysunków i gimnastyki, w języku ruskim naukę religii dla uczniów obrządku grecko-katolickiego, języka łacińskiego, języka obcego (niemieckiego), matematyki, fizyki i śpiewu. W roku szkolnym 1925/26 odbył się po raz pierwszy egzamin dojrzałości na podstawie nowego „Regulaminu gimnazjalnych egzaminów dojrzałości“, wydanego rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 19 grudnia 1925 r. L. 18655/II.

Na mocy rozporządzenia Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego usunięto naukę pracy ręcznej z powodu braku odpowiedniej siły nauczycielskiej.

W roku szkolnym 1927/28 wprowadzono naukę higieny w klasach siódmych obu typów na podstawie rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 1 listopada 1927 r. W bieżącym roku szkolnym naukę tę przeniesiono do klas niższych na lekcje ćwiczeń cielesnych.

Pracę wychowawczą, nadzwyczaj trudną w zakładzie o młodzieży pod względem narodowym niejednolitej, oparto na ścisłym kontakcie z rodzicami i opiekunami uczniów, którzy często zbierają się i wspólnie z gronem nauczycielskiem zastanawiają się nad sprawami wychowawczymi. W roku 1919 opracowano regulamin pracy wychowawczej, uwzględniającej odrębne stosunki miejscowe i potrzeby tutejszej młodzieży. W myśl tego regulaminu prowadzą nauczyciele pracę wychowawczą w obrębie gmin szkolnych, kółek naukowych, Koła Czerwonego Krzyża Młodzieży, Kółek śpiewackich i sportowych, starając się rozwinąć wśród uczniów zmysł społeczny i wpłynąć na wyrobienie poczucia obowiązkowości, punktualności, zamiłowania do porządku, czystości i innych dodatnich cech, budzić zamiłowanie do wiedzy, zwalczać egoizm, a rozwijać altruizm, nie zaniedbując też troski o fizyczny rozwój młodzieży.

Obok kółek naukowych, obejmujących młodzież jednej lub dwu klas, które istnieją w zakładzie od roku szkolnego 1922, a których ilość stale się zwiększa, a praca staje się intensywniejsza, istnieją w zakładzie instytucje, które obejmują cały zakład. W roku szkolnym 1922 powstało Koło Czerwonego Krzyża Młodzieży, w roku 1924 spółdzielnia uczniów, której celem jest rozwijanie samodzielności życiowej, zaopatrywanie w podręczniki i przybory szkolne i praktyczne, zaznajomienie się z głównymi zasadami spółdzielni, z podstawami handlu uczciwego i najelementarniejszymi zasadami księgowości. W roku szkolnym 1925 powstała pracownia introligatorska, w której uczniowie uczą się oprawiać książki, a zdobytą sprawność zużytkowują dla dobra zakładu, oprawiając książki z bibliotek. W rok później powstała szkolna kasa oszczędności, której zarząd spoczywa w ręku członków grona nauczycielskiego, a złożone pieniądze przyjmuje Komunalna Kasa Oszczędności powiatu brzeżańskiego i wydaje książeczki wkładowe. W roku szkolnym 1928 zorganizowano orkiestrę symfoniczną, która, produkując

uzupełn. o:
zad. r. 1921
om. k. 1921
ul. 1921
zad. 1921

Francis Morawskiego, kuzynów
guten. 1. 1921

się w czasie uroczystości szkolnych, wykazuje stały rozwój. Na rozwój umysłowy uczniów oddziałują w niemałym stopniu uroczystości szkolne i obchody, urządzone przez zakład samodzielnie lub przez instytucje i komitety obywatelskie. Corocznie obchodzi zakład uroczystości święta państwowe w dniu 3-go maja i 11-go listopada, imieniny Marszałka Piłsudskiego i inne. Kółko dramatyczne dało w ostatnich latach cały szereg przedstawień: i tak odegrano A. Fredry Zemstę i Śluby panieńskie, A. Mickiewicza Pana Tadeusza w inscenizacji K. Missony i tragedję Eurypidesa Medę. W bieżącym roku szkolnym odegrała młodzież harcerska zakładu przy współudziale uczniów Seminarjum i orkiestry wojskowej 51. p. p. kres. Jasełka w układzie ks. Soleckiego. W czasie obchodów i uroczystości szkolnych produkują się chóry szkolne, których występy cieszą się wielkiem powodzeniem.

Niemniejszą uwagę poświęca szkoła rozwojowi fizycznemu młodzieży i wyrobieniu duchowej tężyzny uczniów, do czego przyczyniają się drużyny harcerskie, zostające pod opieką Koła Przyjaciół Harcerstwa, obowiązkowa nauka ćwiczeń cielesnych, prowadzona od roku 1923 w sali „Sokoła”, a od roku 1924 we własnej sali gimnastycznej, gry i zabawy, uprawiane od roku 1924, wojskowy hufiec przysposobienia wojskowego, kąpiele natryskowe, z których młodzież korzysta od roku 1925 i urządzone publiczne ćwiczenia gimnastyczne, zawody lekkoatletyczne i święta sportowe. Nad higieną ciała i zdrowiem młodzieży czuwa lekarz szkolny, ustanowiony w roku 1927. Jednym ze środków wychowawczych są też wycieczki krajoznawcze w dalsze i bliższe okolice jak wycieczki w Karpaty (w roku szkolnym 1924/25 w Bieszczady i w roku szkolnym 1927/28 w Czarnohorę), do Borysławia i Drohobycza, na wystawę szkolną Kuratorjum Okr. Szkolnego Lwowskiego do Lwowa i na P. W. K. do Poznania, w czasie której młodzież zwiedziła Warszawę, Katowice i Kraków. Ta ostatnia wycieczka doszła do skutku dzięki obywatelskiemu stanowisku Magistratu miasta, Wydziału powiatowego i Komunalnej Kasy Oszczędności, którym na tem miejscu należy się gorące podziękowanie za udzielenie na ten cel subwencji.

Zaznaczyć wreszcie należy, że młodzież na każde wezwanie szkoły, a częstokroć i samorzutnie, składa chętnie datki na cele narodowo-społeczne, humanitarne i charytatywne.

Frekwencja powojenna jest prawie taka sama jak przed wojną i osiągnęła punkt kulminacyjny w roku szkolnym 1923/24, dochodząc do liczby 876, w czym 178 uczennic prywatnych. Liczba ta corocznie stale się zmniejsza. Wpłynęło na to reaktywowanie gimnazjum prywatnego w Podhajcach jak niemniej ta okoliczność, że znaczna część młodzieży zaczyna studia gimnazjalne dopiero od klasy czwartej, a nie jak dawniej, już od klasy pierwszej. W bieżącym roku szkolnym wpisanych było: wyznania rzym.-kat. uczniów publicznych 233, uczennic pryw. 26, gr. kat. publ. 204, pryw. 9, mojżesz. publ. 80, pryw. 36, ewangelik 1 i prawosł. 1. W chwili oddania niniejszego szkicu do druku zakład liczy: uczniów publicznych 471, uczennic publicznych 27.

Przedstawiony w szczupłych ramach obraz życia tutejszego gimnazjum po wojnie jest wyraźnym dowodem, że czasu tego nie zmarnowano. Materialne warunki pracy zmieniły się na lepsze, a rokrocznie niemal powstają nowe instytucje wychowawcze, których stworzenie, a co ważniejsza, utrzymanie w pełnym rozwoju przyczynia się do oparcia pracy wychowawczej na trwałych podstawach. Dążenie do stworzenia wśród młodzieży charakterów silnych, samodzielnych i twórczych, a równocześnie do podniesienia poziomu naukowego — oto cele, które przyświecają gronu nauczycielskiemu. Praca, prowadzona w trudnych warunkach, dała już rezultaty. Z każdym rokiem poziom naukowy podnosi się, a także zabiegi wychowawcze nie pozostają bez widocznego skutku. Dotychczasowe doświadczenie pozwala mieć nadzieję, że jeśli gorliwość i wytrwałość grona nie zmaleje, jeśli utrzyma się w nim ta pełna harmonia, która była zawsze warunkiem pomyślnej pracy, zakład tutejszy rozwijać się będzie pomyślnie, a z murów brzeżańskiej uczelni wychodzić będą dzielni, świadomi swych obowiązków obywatele Rzeczypospolitej.

Ks. Wiktor Kwapiński proboszcz.

Kościół parafjalny ormiańsko-katolicki.

Kościół i parafia ormiańsko-kat. w Brzeżanach istnieje od roku 1710. Akt erekcji probostwa podpisał Adam Mikołaj z Granowa Sieniawskich, Wojewoda Bełzki z darowizną roczną 300 złp. na utrzymanie probostwa opatrzył.

Pierwszy Kościół był drewniany, na miejsce którego, gdy chylił się ku upadkowi, wzniesli miejscowi Ormianie w roku 1774 kościół murowany, staraniem Proboszcza Ks. Deodata „Bogdana“ Horbeza.

W roku 1806 Rząd zaborczy obrócił Kościół na magazyn zbożowy dla wojska, mimo sprzeciwu Arcybiskupa lwowskiego.

Gdy w tymże roku we wrześniu Brzeżany spaliły się wraz z kościołem łacińskim, a kościół ormiański wewnątrz ocalał, księżna Lubomirska, marszałkowa koronna, kazała pokryć dachem kościół ormiański aby odprawiano w nim nabożeństwa łacińskiej parafji.

Staraniem Ks. Grzegorza Dawidowicza, katechety szkół i zarazem administratora parafji w Brzeżanach, kościół odnowiono, a Ks. Samuel Stefanowicz, prepozyt kapituły lwowskiej uroczyście poświęcił.

W roku 1880 ponownie kościół odrestaurowano.

W roku 1927 na miejsce starych walących się okien otrzymał kościół witraże w liczbie 7, wykonane według projektu artysty malarza Piaseckiego Jana z Poznania.

/Patronem kościoła jest Hr. Jakób Potocki.

*1. Kł. otwart, „data, dn. 1939 przez Ks. Ks. Ks.
K. M. 8 manłomny przez Edwarda Rydse Świątka
R. Ks.*

Do parafii brzeżańskiej należą Ormianie zamieszkali na terenie powiatów: Brzeżany, Podhajce, Skalał, Tarnopol, Trembowla, Zbaraż, Zborów, i Rohatyn.

Liczba parafian nie przekracza 200 osób, w samych Brzeżanach jest 20 osób w dawnych czasach parafia ormiańska w Brzeżanach liczyła około 400 osób.

Długoletnim proboszczem brzeżańskim był Ks. Dr. Józef Teodorowicz, obecnie Arcybiskup lwowski obrz. ormiańskiego i obywatel honorowy miasta Brzeżan, a od 8 lat Ks. Kwapiński Wiktor, Kanonik.

Stanisław Kulpiński.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu brzeżańskiego w Brzeżanach.

Początek instytucyj kredytowych w Polsce sięga jeszcze XVI stulecia. Celem tych instytucyj było przychodzenie z pomocą słabszym ekonomicznie warstwom ludności. W początkach mają one charakter bardziej dobroczynny, dopiero z biegiem czasu, nabierają cech instytucyj czysto spółdzielczych, oraz społeczno-gospodarczych, do których też należy zaliczyć komunalne zakłady pożyczkowo-oszczędnościowe.

Jedną z najdawniejszych instytucyj kredytowych w Polsce był „Bank dla ubogich” w Krakowie, założony w XVI wieku przez ks. Piotra Skargę. Z całego szeregu zakładów drobnego kredytu, które u nas pojawiają się dość licznie w XVIII stuleciu, należy wspomnieć: Kasę pożyczkową założoną (1715) przez ks. Jordana pod nazwą „Zakład na sprzężaj w Pabjanicach”, następnie Kasy pożyczkowe założone (1765—1780) przez książąt Czartoryskich i księżnę Annę Jabłonowską, a wreszcie przez Antoniego Tyzenhauza, również należy wspomnieć wiejską Kasę pożyczkową założoną (1765) przez Andrzeja Zamojskiego pod nazwą „Karbona” i Kasę powszechną dla włościan założoną (1779) przez Michała Świdzińskiego, kasztelana radomskiego. Kas oszczędnościowo-pożyczkowych miało istnieć w Polsce w drugiej połowie XVIII stulecia dość wiele.

Wspomnieć wreszcie należy założone (1822) przez ks. Stanisława Staszica „Towarzystwo rolnicze hrubieszowskie” wraz z „Bankiem pożyczkowym”, które to instytucje o charakterze wybitnie filantropijnym miały na celu niesienie pomocy warstwom ekonomicznie słabszym.

Rozbiory Polski nie pozostały bez wpływu na dalszy rozwój Kas oszczędności, bo organizacja ich musiała się oprzeć na ustawodawstwie odnośnych państw zaborczych. Ponieważ jednak rządy zaborcze odnosiły się ze szczególną nieufnością do poczynań samorządu terytorjalnego, nawet w zakresie zadań społeczno-gospodarczych, ograniczając go ile możliwości, a na-

wet uchylając, przeto inicjatywa w tworzeniu kas oszczędności musiała się początkowo zwrócić na drogę samopomocy spółdzielczej i prywatnej. Dopiero z czasem, w miarę uzyskania większej swobody na polu działań społecznych, powstają samorządowe instytucje kredytowe, w szczególności zaś miejskie i powiatowe kasy oszczędności, których organizacja w poszczególnych zaborach przedstawiała się rozmaicie.

W byłej Galicji opierała się ona na rozporządzeniu cesarskiem z dnia 2 września 1844 r., obowiązującym w całym państwie. Odnosny dekret kancelarii nadwornej został umieszczony w zbiorze praw, jako regulatyw dla



Komunalna Kasa Oszczędności.

zakładania, urządzania i nadzorowania kas oszczędności. Odtąd datuje się coraz szybszy wzrost liczebny kas oszczędności i ich rozwój.

Pierwszą kasą oszczędności na ziemiach polskich pod zaborem austriackim była „Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie“, założona w roku 1844, z inicjatywy stanów galicyjskich.

Wkrótce potem powstała druga Kasa oszczędności w Tarnowie, a z końcem roku 1912 istniało już w byłej Galicji 56 kas oszczędności. W roku 1902 powstał „Związek galicyjskich kas oszczędności“ we Lwowie, którego

zadaniem było popieranie wspólnych interesów kas oszczędności i przeprowadzanie lustracji kas należących do Związku. Szczególnie ważną rolę odegrał Związek w propagowaniu idei oszczędności w społeczeństwie.

Na podstawie wyżej wspomnianego regulatywu austriackiego założył powiat brzeżański w roku 1897 Powiatową Kasę Oszczędności w Brzeżanach, której celem było po myśli statutu „...ku ogólnemu podniesieniu ducha pracowitości i oszczędności podać każdemu, a szczególnie mniej zaможnym klasom ludności sposobność do pewnego i korzystnego ulokowania zaoszczędzonego grosza i podjęcia go w miarę potrzeby bez trudności i straty czasu“. Dążąc wytrwale do osiągnięcia tego celu, pracowała Kasa przez 30 lat pod dawną firmą.

Pierwszym Przewodniczącym Wydziału oraz Prezesem Dyrekcji Kasy był Franciszek Wohlfarth, następnie Wiktor Ramski, Kazimierz Traczewski, Ks. Teodor Korduba, Ignacy Korzeniowski, Dr. Stanisław Schätzel, Starosta Edward Jakubsche, Starosta Władysław Topolnicki i Starosta Wojciech Koczyński. Dyrektorami zaś Kasy byli: Ferdynand Maresch, Franciszek Bogucki i obecnie urzędujący Stanisław-Ludwik Kulpiński.

Kasa od początku swego istnienia wykazuje znaczny i ustawiczny rozwój, odgrywając coraz ważniejszą rolę w życiu gospodarczym całego powiatu. Wzrasta też rok rocznie zaufanie ludności, a z niem powiększają się kapitały wkładowe, które mają pupilarne bezpieczeństwo i za które ręczy Powiat brzeżański całym swym majątkiem. Ze zwiększeniem się obrotów, wzrasta też dochodowość Kasy, która swe zyski poza przelaniem ustawowych stawek na fundusz rezerwowy, obraca po myśli statutu na dobroczynne cele, dotując z nich niemal wszystkie dobroczynne i kulturalne Towarzystwa tak powiatu, jak również całej Małopolski.

W roku 1910 wybudowała Kasa Oszczędności gmach z własnych funduszów rezerwowych za cenę 150 tysięcy kor., a gmach ten, wzniesiony w stylu gotyku nadwiślańskiego, według planu architektki Hipolita Śliwińskiego ze Lwowa, opatrzony w urządzenia najnowszej techniki, jest po dzień dzisiejszy ozdobą miasta i powiatu. Nadto w roku 1914, w czasie trudności finansowych, kupiła Kasa realność 2-piętrową, przy ul. Słowackiego L. 2, która również jest jednym z najładniejszych i największych domów czynszowych w Brzeżanach.

Rozkwit brzeżańskiej Kasy Oszczędności do wybuchu wojny światowej, zwiększa się z każdym rokiem, czego najlepszym dowodem są kapitały wkładowe, wynoszące w roku 1914 poważną sumę ponad trzy i pół miliona koron austr., obrót zaś roczny około dziesięć milionów kor. austr. Ale wojna światowa nie tylko zatamowała dalszy rozwój, ale nawet zadała dotkliwe ciosy tej tak ważnej dla życia gospodarczo-społecznego instytucji naszego powiatu. Wszystkie inwazje odbiły się bardzo boleśnie na interesach i majątku Kasy.

Nie można tu przemilczyć ofiarnej pracy urzędników Kasy pp. Eleonory Krzystofowicz, Edwarda Horitzy i obecnego dyrektora Stanisława Kul-

pińskiego jak również woźnego Władysława Kukurudzy, który w czasie wojen, tak światowej jak również bolszewickiej, pełnili swe obowiązki i nieraz narażaniem życia bronili mienia Kasy, przez co nawet śp. Edward Horitza został wywieziony w głąb Rosji przez cofające się wojska rosyjskie.

Po długoletnich zamętach wojennych i spadku wartości pieniądza następuje uzdrowienie stosunków dopiero z chwilą ustabilizowania waluty polskiej. Odtąd rozpoczyna się zwrot w życiu Kasy i powolny wprowadzie ale ustawiczny rozpoczyna się rozwój Kasy, zwiększający się z roku na rok, tak że w roku obecnym posiada Kasa kapitału obrotowego około półtora miliona złotych, a rok 1929 zamknęła Kasa obrotem około trzydziestu milionów złotych.

W roku 1927 obchodziła Kasa jubileusz 30-lecia swego istnienia. Dla uczczenia tej chwili ufundowała stypendjum, którego celem jest przyjsię z pomocą materialną niezamożnym uczniom Gimnazjum brzeżańskiego, jakoteż studentom Szkół wyższych i zawodowych. pochodzącym z powiatu brzeżańskiego.

Na mocy ustawy o komunalnych kasach oszczędności z dnia 13 kwietnia 1927 roku zmieniła tut. Powiatowa Kasa Oszczędności swą dawną nazwę na nową: Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Brzeżańskiego w Brzeżanach". Pod tą nową nazwą pracuje nadal dla dobra społecznego, ułatwiając korzystne umieszczanie zaoszczędzonych pieniędzy, udzielając rozmaitych kredytów, a zwłaszcza rolniczych, co ma bardzo ważne znaczenie dla życia gospodarczego całego powiatu. Popiera też silnie ducha pracowitości i oszczędności, a wskazując jednostkom, w wykonaniu swego statutu, cztery szczyble: pracę, oszczędność, kapitał i bogactwo, dorzuca swą skromną cegiełkę do budowy dobrobytu całej Rzeczypospolitej Polskiej.

W roku jubileuszowym miasta, w 33 roku istnienia Kasy, rządy nad tutejszą Komunalną Kasą Oszczędności sprawowała Rada Kasy w następującym składzie: Przewodniczący Rady Kasy Ks. Opat-Infułat Bronisław Limanowski, proboszcz i dziekan rzym.-kat. w Brzeżanach, zastępca Przewodniczącego: Bronisław Czuruk, właściciel dóbr i pełnomocny dyrektor Hr. Jakóba Potockiego w Raju, Członkowie Rady Kasy: Ks. Aleksander Baczynski, proboszcz gr.-kat. w Kozówce, Paweł Dysiewicz, sędzia Sądu okręgowego i właśc. realności w Brzeżanach, Karol Maramarosz, dzierżawca dóbr Ułanicha, Michał Rad, właściciel gospodarstwa rolnego w Glinnej, Dr. Jakób Rawicz, adwokat i właściciel realności w Brzeżanach, Stanisław Wiszniewski, przemysłowiec, dyr. Kasy kredytowej „Jedność“, burmistrz m. Brzeżan, b. poseł na Sejm i właściciel realności w Brzeżanach, oraz Zarząd Kasy w następującym składzie: Karol Woyciechowski, zast. przewodniczącego Wydziału powiatowego, prezes okr. tow. rolniczego i właściciel dóbr Litiatyn, Inż. Wilhelm Rapf, przemysłowiec i właściciel młyna i realności w Brzeżanach, i Stanisław Ludwik Kulpiński, dyr. Kom. Kasy Oszczędności,

oraz Tytus Roskosz, sekretarz Rady Powiat. i właśc. realności w Brzeżanach. Funkcje urzędników pełnili: Gerard Sadowiński, Bronisław Czerwiowski, Marjan Serbeński, Stanisław Niżnik, Wanda Zaleska-Sredniawska, Helena Nowakówna i Marja Jarocka. Funkcje woźnego pełnili Władysław Kukuru-dza i Antoni Marszycki.

Kasa Kredytowa „Jedność” w Brzeżanach

Spółdzielnia Kredytowa z ograniczoną poręką.

Równocześnie z 400 letnią rocznicą założenia miasta Brzeżan, Kasa Kredytowa „Jedność” święci 25 rocznicę swojego istnienia, albowiem została założoną w roku 1905-tym.

Kasa Kredytowa „Jedność” jest instytucją dla drobnego kredytu i jest oparta na ustawie polskiej.

Założycielem „Jedności” był P. Stanisław Wiszniewski obecny burmistrz miasta, były poseł na Sejm, a do dnia dzisiejszego jej kierujący dyrektor. Pierwszymi współdyrektorami byli PP. Argasiński Jan, przedsiębiorca i B. Goldman, kupiec.

Pierwszym prezesem Rady Nadzorczej był P. Karol Woyciechowski właściciel dóbr zast. Marszałka Rady powiatowej. Następnie przez dłuższy czas Inż. Wydziału Krajowego, śp. Szczęsny Barzykowski.

„Jedność” od samego początku zdobyła sobie wielkie zaufanie i rozwinęła się w bardzo szybkim tempie. Pomimo istnienia w mieście poważnej Instytucji powiatowej Kasy Oszczędności i 17 różnych Kas i banków już w 4 roku istnienia osiągnęła 7 milionów koron obrotu rocznego.

Przez cały czas wszystkich wojen, tak wielkiej światowej w latach od r. 1914 do 1918-tego, jakoteż ukraińskiej 1918/1919 i bolszewickiej w r. 1920, które wszystkie krwawo toczyły się u bram naszego miasta, wstrzymywane zaporą „wiernej rzeki” Złotej Lipy — Kasa „Jedność” bez przerwy trwała na swoim posterunku, a personal spełniał sumiennie swój obowiązek, nieraz wśród kul i całej grozy wojennej.

Skutki wojen jednak nie oszczędziły i naszej instytucji.

Wszystkie fundusze zasobowe zdewaluowane przypadły, tak że po wojnie potrzeba było na nowo zacząć i wszystko od fundamentów odbudowywać, co udało się przeprowadzić tylko dzięki ofiarnej pracy Członków Dyrekcji, którzy przez cały czas wojny i po wojnie zupełnie bezinteresownie pracowali, a także dzięki personalowi urzędniczemu, który za bardzo skromne wynagrodzenie, swój żmudny urząd wykonywali w oczekiwaniu lepszych czasów.

W ciężkich zaś czasach powojennych mimo skromnych środków, potrzeba było ratować zagrożone placówki gospodarcze, między innymi gdy Związek jacyarski z powodu ustabilizowania się i zmiany waluty z marek

na złote polskie — musiał zastanowić swoje czynności ze znacznym niedoborem, „Jedność“ przejęła w swoje ręce magazyny i cały export jaj, który do dziś rozwija się należycie i spełnia swoją ważną gospodarkę.

Celem poparcia odbudowy zniszczonego miasta Rada nadzorcza „Jedności“ wydzieliła pewną kwotę na pożyczki niskoprocentowe i na dłuższy termin dla budujących małe domki.

Spółdzielnia liczy obecnie 1.292 członków z deklarowanymi udziałami na kwotę 129.200 zł.

W funduszach zasobowych (udziały i rezerwy) ma	23.215 zł.
„ oszczędnościowych złotych	49.806 „
„ „ dolarowych 11.467	101.482 „
pożyczek złotych wydano	88.227 „
„ dolarowych: 11.722	103.739 „

Skład personalny w tym roku jubileuszowym jest następujący:

Rada Nadzorcza. Prezes: Dr. Schüssel Adolf adwokat i zast. burmistrza miasta, Sekretarz Rady: Petryków Franciszek budowniczy i b. asesor miasta, Członkowie Rady: Pawliszyn Piotr rolnik i delegat przedm. Siółko, p. Rapf Wilhelm inżynier emer. Radca Wydziału Kraj., P. Dr. Reich Henryk adwokat, P. Wiszniewski Józef przemysłowiec i były asesor miasta, Członkowie Dyrekcji są: P. Stanisław Wiszniewski, przemysłowiec, burmistrz miasta i były poseł na Sejm, P. Roubinek Otton, kupiec i przedsiębiorca wyrębu lasów, P. Urzędowski Hieronim emer. Dyrektor poczt i inspektor P. K. O. Urzędnikami są: Pani Wiszniewska Marja kierowniczką biura, która z powodu wyboru dyrektora P. Wiszniewskiego na burmistrza miasta i posła na Sejm od 7 lat wszystkie interesy Kasy prowadziła i prowadzi sama.

Panna Bojanowska Karolina kasjerka pracuje od założenia tej Instytucji nieprzerwanie i z wielkiem poświęceniem, w czasach wojennych.

Pani Kahane Alteinowa Lima buchalterka pracuje od 12 lat i przez czas wojny również dała dowody poświęcenia się Instytucji.

Długoletnia współpraca całego zespołu pracowników Instytucji jest najlepszym dowodem wartości Zarządu i pracowników, którzy w należytem zrozumieniu sprawy pracują dla dobra całego społeczeństwa bez względu na wyznanie i narodowość.

Inspektorat Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Już Król Stanisław August Poniatowski w r. 1777 zainteresował się projektem ubezpieczenia od ognia. Nie mógł on jednak być urzeczywistnionym — z powodu katastrofy rozbiorów Polski i dopiero w r. 1803 i 1804 powstały pierwsze w Polsce organizacje ubezpieczeniowe, mianowicie: w r. 1803 zostało założone „Towarzystwo ogniowe miast“, zaś w r. 1804 „To-

warzystwo ogniowe wsi". Te dwa towarzystwa, są początkiem i pierwowzorem dzisiejszej Instytucji Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Towarzystwa te zostały na mocy postanowienia namiestnika, generała Józefa Zajączka, zreorganizowane i połączone w r. 1817 w jedno Towarzystwo pod nazwą „Towarzystwo miast i wsi“, przymus zaś ubezpieczenia objął całe terytorjum ówczesnego Królestwa Polskiego Kongresowego.

W r. 1831 wypłaciło to Towarzystwo za zniszczone ogniem i rozebrane budynki działaniami wojennymi i w czasie powstania listopadowego, odszkodowanie w poważnej sumie, jak na ówczesne czasy 794.190 rb. i 72 kop.

Odszkodowanie to wypłacono wbrew zwyczajom przyjętym ogólnie przez wszystkie towarzystwa ubezpieczeniowe, że za szkody wynikłe z powodu działań wojennych, odszkodowania pogorzelowego się nie wypłaca.

Wypłata jednak tak wielkiej sumy nie powstrzymała bynajmniej rozwoju tej instytucji.

W r. 1843 zostało Towarzystwo zreorganizowane i otrzymało nazwę „Dyrekcji Ubezpieczeń“. Teren bowiem działalności jego został znacznie rozszerzony przez stopniowe dostosowanie celowo do potrzeb życia społecznego, wprowadzenie szeregu działów ubezpieczeń i działu na życie.

Od roku 1843 do roku 1866 datuje się najświetniejszy okres rozwoju tej instytucji wskutek mądrej i przewidującej gospodarki jej kierowników.

Kres temu świetnemu i naturalnemu rozwojowi, położył upadek powstania Styczniowego w r. 1863 i represje rządu rosyjskiego. Po wielu nieudanych próbach zupełnego unicestwienia, Dyrekcja Ubezpieczeń rozczłonkowana i przekształcona została na „Wzajemne Ubezpieczenie Gubernialne od ognia“. Rozczłonkowanie umożliwiło rządowi rosyjskiemu stopniową rusyfikację instytucji.

Dopiero w roku 1900 powrócił rząd rosyjski do pierwotnej formy organizacji centralnej z siedzibą w Warszawie pod nazwą „Ubezpieczenia wzajemne od ognia w Królestwie Polskiem“, ograniczając jednak nadal działalność towarzystw wyłącznie do działu ubezpieczeń budowli od ognia.

W tej formie przetrwało ono aż do ustąpienia zaborców rosyjskich z Warszawy w roku 1915. Po wkroczeniu Niemców do Warszawy obowiązek prawny przymusu ubezpieczeniowego nie został zniesiony i po utworzeniu Rady nadzorczej, działalność instytucji objęła tymczasowo teren okupacji niemieckiej. Po ustąpieniu okupantów, działalność jego rozszerzyła się na cały teren dawnego Królestwa Polskiego.

Ustawa sejmowa z dnia 23 czerwca 1921 r. przeistoczyła instytucję w organizację samorządową, związaną ze społeczeństwem przez wybieralną z pośród ubezpieczonych Radę nadzorczą, jako zwierzchnią jej władzę, której nazwę zmieniono na „Polską Dyrekcję Ubezpieczeń Wzajemnych“.

Przez wprowadzenie przymusu ubezpieczenia od ognia tudzież upoważnienia instytucji do utworzenia działów ubezpieczeń dobrowolnych: kreścencji i ruchomości domowych, inwentarza żywego od ognia, od gradobicia i inwentarza od pomoru, zakres działalności tej instytucji rozszerzono

prawie do granic działalności tejże w okresie 1843—1866 r.

W wykonaniu ustawy z dnia 23 czerwca 1921 r. uprawnioną została Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych do zastosowania przymusu ubezpieczenia budowli na terenie Małopolski i ziem północno-wschodnich.

Ustawa ta została uzupełnioną rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31.VII 1924 r., z dnia 27.V 1927 r. przez wydanie przepisów wykonawczych i ustalenie nazwy instytucji na „Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych“.

Inspektorat Zakładu Ubezpieczeń na powiat Brzeżany został ustanowiony 1 września 1925 r.

Działalność Inspektoratu na terenie powiatu brzeżańskiego przedstawia się następująco:

Od dnia 1.IX 1925 r. do dnia 1.IV 1930 r. zlikwidowano pożarów 216, w tem spalonych lub uszkodzonych przez ogień budynków 354. Za powyższe szkody pogorzelowe wypłacono 199.551 zł. 74 gr.

Wypłata odszkodowania następowała przeważnie w przeciągu 2 tygodni od daty zgłoszenia pogorzeli, a tylko w 8 wypadkach wypłacono odszkodowanie nie w ustawowym terminie 4 tygodni.

Odszkodowanie w razie masowej pogorzeli wypłacono natychmiast po przeprowadzeniu likwidacji w trzecim dniu po pożarze.

W wypadkach masowych pogorzeli wypłaty odszkodowania dokonywali na miejscu Inspektor Wojewódzki z Tarnopola, Lewkowicz Franciszek i jego zastępca, Szajer Stefan.

Pogorzelcom udzielono nadto pożyczek ulgowych na ogniotrwałe krycie w ogólnej sumie 39.950 zł.

Pożyczki te z oprocentowaniem 4% są splacalne ratami w ciągu pięciu lub więcej lat.

Na walkę z klęską pożarów, (instruktorów i organizatorów straży pożarnych, urządzenie kursów przeciwpożarowych i t. p.) spieszy Inspektorat z wydatną pomocą wszystkim zorganizowanym strazom pożarnym na terenie tut. powiatu. Na zakup sikawek nowych i na rekonstrukcję zużytych, przyznano i wypłacono w gotówce kwotę 37.647 zł. Pozatem przyznano i dostarczono 442 m. węża wylotowego, 72 m. węża ssącego, 4 beczki żelazne dwukołowe, 2 pasy i 24 m. linki.

Obecnie niema w powiecie miejscowości, któraby w najpotrzebniejsze środki gaśnicze nie była zaopatrzona.

Rozpowszechnienie ogniotrwałego krycia dachów jest dalszym ciągiem akcji przeciwpożarowej.

W celu ułatwienia prywatnym wytwórciom dachówek sprzedaży kredytowej, na dogodnych dla odbiorców warunkach, przyznano pożyczkę za pośrednictwem Wydziału Rady Powiatowej w Brzeżanach w r. 1926 w kwocie 35.000 zł.

Ponieważ wyniki w powyższy sposób użytej pożyczki dały rezultat zadowalniający, przystąpił Wydział Powiatowy z początkiem sezonu w r. 1927

do uruchomienia w swojej betoniarni wyrobu dachówek cementowych, otrzymawszy od Zakładu Ubezpieczeń dalszą kwotę 50.000 zł. jako pożyczkę długoterminową. Produkcję dachówek palonych w prywatnych wytwórniach przy pomocy pożyczki zmieniono z ręcznej na maszynową. Od roku 1926 do 1929 wytworzono 160.000 dachówek. W betoniarni pod Zarządem Wydziału Pow. wytworzono 600.000 dachówek cementowych, 3.000 rur studniarskich. W cegielni Wydz. Pow. wypalono 600.000 cegieł.

Powiat brzeżański liczy w dniu 1.IV 1930 r. 51.325 budynków. Inspektorem i kierownikiem biura Inspektoratu jest obecnie Jakóbowicz Józef, a technikiem szacunkowym Żychiewicz Eustachy.

Nadto rozwijają się w tut. powiecie działy dobrowolnego ubezpieczenia krescencji, ruchomości i żywego inwentarza od ognia i dział ubezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia.

Idea wzajemnego ubezsp. znajduje coraz więcej zwolenników, zwłaszcza u drobnorolnych.



Dom ubogich.

Olejowski Stanisław.

Opieka Społeczna.

Już wielkoduszni Sieniawscy roztoczyli opiekę nad biednymi w mieście Brzeżanach.

Jako pamiątka troskliwości ich, istnieje dotychczas dom obok Kościoła farnego, w którym mieścił się szpital i zarazem przytulisko dla ubogich

miasta. Gdy miasto przez pożar zostało zniszczone w połowie XVII w. w tym domu przez długi czas odbywała Rada miejska swoje posiedzenia.

Dom ten jest dzisiaj pod Zarządem kaźdoczesnego Proboszcza. W ostatnich czasach przez 5 lat mieścił Ochronkę polską dla sierót, gdy zaś Ochronka otrzymała w darze od Jakóba hr. Potockiego 10 morgów ziemi pod miastem na folwarku Marcelinie gdzie pobudowano sierociniec. Proboszcz miejscowy ks. Infulat Limanowski oddał ten dom na Ochronkę przychodnią prowadzoną przez SS. Służebniczki N. M. P.

Dziś obowiązek opieki społecznej wchodzi w zakres działania miasta.

Miasto samo utrzymuje całkowicie miejskie Przytulisko dla Starców i Kalek imienia Marji i Jakóba hr. Potockich.



Hr. Jakób Potocki pospieszył też z pomocą biednym miasta zezwalając na wpłacanie przez Gminę na rzecz tego Przytuliska kwoty 1.000 zł. którą Gmina poprzednio wypłacała Wydziałowi Samorządowemu we Lwowie.

W Przytulisku miejskim ma obecnie pomieszczenie 30 osób, ponadto w miesiącu kwietniu br. otwarty został tam żłóbek dla niemowląt.

W roku jubileuszowym Magistrat miasta oddał prowadzenie Przytulku w ręce SS. Albertynek, które w bardzo krótkim czasie przy poparciu Magistratu i Opiekunki Społecznej p. Łysakowskiej doprowadziły Zakład do porządku, przy bardzo skromnej subwencji miasta w kwocie 200 zł. miesięcznie, dostarczają tym biednym także posiłku 3 razy dziennie.

Dla upamiętnienia 400 letniego jubileuszu, Magistrat miasta wraz z Ko-

misją Opieki Społecznej, na wniosek ks. Infułata Limanowskiego, uchwalili wznieść nowy budynek na cele Opieki Społecznej.

Stosownie do reskryptu Starostwa z dnia 9 VII 1928 L: 17678 tudzież po myśli ustawy z dnia 6 III 1928 Dz. U. R. P. Nr. 29 poz. 267 uchwaliła Rada miejska, celem zapewnienia należytego wykonania opieki społecznej, podzielić miasto na 5 okręgów opiekuńczych a to:

I. Śródmieście, II. Adamówka, III. Miasteczko, IV. Siółko, V. Chatki, ustanawiając dla każdego z powyższych okręgów opiekuna a to: dla Śródmieścia p. Marię Łysakowską, dla Adamówki p. Stanisława Olejowskiego, dla Miasteczka p. Franciszka Strońskiego, dla Siółka p. Józefa Zamojskiego, a dla Chatek p. Michała Żuczkowskiego.

Każdemu z powyższych opiekunów przydzieliła Rada miejska w charakterze organu pomocniczego delegata odnośnego przedmieścia.

Niezależnie od tego Burmistrz bądź to z własnej inicjatywy, bądź też na wniosek opiekunów społecznych, rozdziela wiele doraźnych zapomóg najbiedniejszym mieszkańcom miasta bez różnicy wyznania i narodowości.

W akcji tej położył wielkie zasługi, obok burmistrza miasta, który okazał się gorącym orędownikiem spraw opieki społecznej, nie szczędząc trudu dla ulżenia niedoli ludzkiej, także ks. Opat Infułat B. Limanowski przewodniczący Komisji opieki społecznej.

Miasto subwencjonuje nadto trzy Zakłady Sierót, polskich, ruskich i żydowskich.

Zakłady te mimo braku gotówki prosperują należycie.

W tem miejscu z pełnym uznaniem podnieść należy bardzo ciężką cięchą a nader wydatną pracę Sióstr Służebniczek N. M. P. w dwóch Zakładach katolickich.

Przedmiotem szczególnej troski miasta jest obecnie sprawa wybudowania nowego sierocińca dla wychowanków wyznania rzymsko katol., ze względu na znaczną odległość od miasta (około 2 klm.) oraz szczupłość pomieszczeń dotychczasowej ochronki.

Rada miasta, dając wyraz trosce o dobro tego zakładu, podarowała ochronce plac pod budowę, spodziewając się, że inicjatywa w powyższym kierunku zostanie skwapliwie podjęta i zrealizowana przy pomocy finansowej Wys. Rządu, Społeczeństwa, Instytucji społecznych i humanitarnych.

Dr. Jerzy Mostowy, Prymarjusz Szpit. pow.

Szpital powszechny.

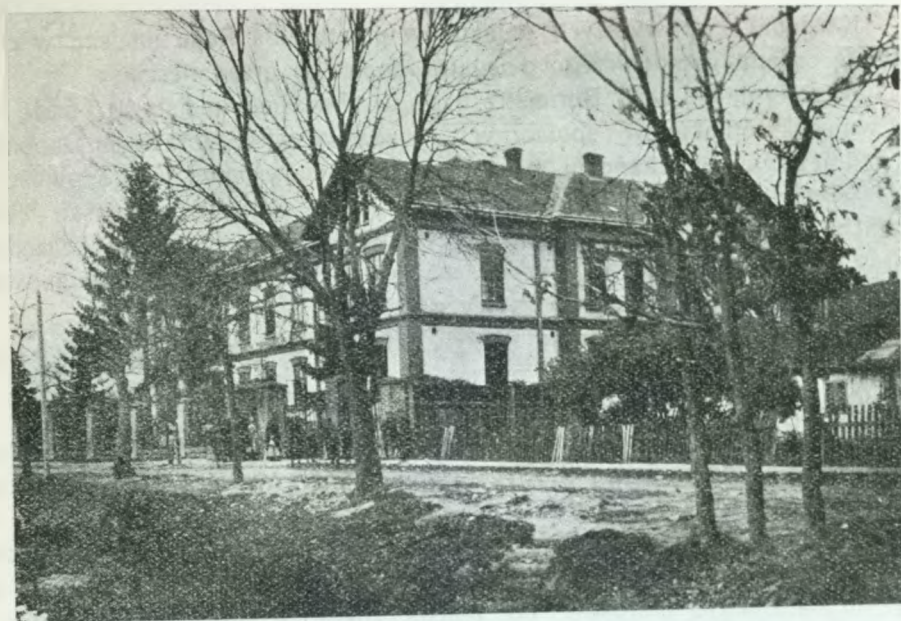
O Szpitalnictwie z dawnych wieków na terenie miasta Brzeżan nie mamy żadnych wiadomości, — nie ulega wątpliwości, że łączyło się ono z opieką nad ubogimi, na co wskazuje fakt istnienia od połowy XVII w. domu ubogich, poniżej kościoła farnego, nazywanego też szpitalem.

Istnieje również w Brzeżanach do dnia dzisiejszego Szpital żydowski (obok Synagogi), który służy raczej dla pomieszczenia ubogich starców żydowskich, aniżeli celom leczenia.

Tem też sobie można wytłumaczyć do niedawnych czasów istniejącą powszechną niechęć szerokich mas ludu do leczenia się w Szpitalu.

Dopiero w ostatnich czasach wielki postęp w medycynie, szczególnie w chirurgii zmienił z gruntu pojęcie mas i wzbudził zaufanie ich do leczenia się w lecznicach publicznych.

Również za czasów zaborczych w ubiegłym wieku początek szpitalnictwa w Brzeżanach był bardzo skromny, — dzięki ofiarności obywatela



Szpital powszechny.

brzeżańskiego Władysława Lewickiego, porucznika wojsk austr. i bankiera, który darował na cele Szpitala realność na przedmieściu Siółko.

Realność ta zaadoptowana przez Wydział Krajowy służyła długi czas cierpiącej ludności miasta i powiatu jako szpital. Pomimo, że warunki higieniczne wiele pozostawiały tam do życzenia, jednak na owe czasy, gdy także i wymogi higieniczne nie były tak wielkie jak obecnie, Szpital ten był wielkiem dobrodziejstwem dla ludności miejscowej.

Pierwszym dyrektorem i prymarjuszem szpitala był Dr. Serkowski, po nim zaś Dr. Albert Zauderer, późniejszy burmistrz miasta Brzeżań.

Gdy nowoczesne wymogi higieny wzrastały, a pomieszczenie okazało się nieodpowiednie i zbyt szczupłe, został wybudowany dzięki ofiarności JWP. Marji z ks. Sapiehów hr. Potockiej i Jej syna JWP. Jakóba hr. Potockiego, nowy Szpital wraz z bocznymi zabudowaniami na przedmieściu Miasteczku,

który został urządzony przez Wydział Krajowy wedle wymogów nowoczesnej nauki. Dla pamięci wcześniej zmarłej w kwiecie wieku Izabeli Hr. Potockiej, siostry Hr. Jakóba Potockiego, nosi on nazwę szpitala im. Izabeli Hr. Potockiej.

Szpital ten był początkowo własnością miasta, a później przeszedł na własność Funduszu Wydziału Krajowego.

Po Dr. Zaudererze w roku 1903 prymarjat szpitala objął Dr. Kownicki Adam, uczeń gimnazjum brzeżańskiego, który szpital znacznie rozbudował i urządził wedle wymogów nauki, wkładając tu wiele pracy i zawodowej wiedzy.

Następnie przez krótki czas był prymarjuszem Dr. Lecewicz i Dr. Zawsowski Jan, zaś obecne kierownictwo spoczywa w rękach Dr. Mostowego Jerzego, na którego barki spadł także obowiązek odnowienia Szpitala, zniszczonego wskutek działań wojennych.

Dziś szpital został przyprowadzony do zupełnego porządku, co stwierdzono przy sposobności zjazdu lekarzy powiatowych Województwa tarnopolskiego w roku 1929-tym, który uznał Szpital ten jako wzorowy pod każdym względem dla szpitali Małopolski.

Szpital jest urządzony na 120 łóżek.

Prymarjuszem jest Dr. Mostowy Jerzy, sekundarjuszem Dr. Wiktorczyk Aleksander.

Personal składa się z 8 Sióstr Miłosierdzia, 6 osób służby sanitarnej i 8 osób służby gospodarczej.

Ruch chorych w szpitalu wzrósł bardzo w ostatnich latach, większych zabiegów operacyjnych wykonano w roku 1929 — ponad 500, w tem są wypadki najcięższych chirurgji nowoczesnej, jak resekcje żołądka, woreczków żółciowych i tp.

Lecznictwo chorób wewnętrznych jakoteż i innych działów medycyny, postawione jest na wysokości ostatnich zdobyczy wiedzy lekarskiej.

Towarzystwo św. Wincentego à Paulo.

W Brzeżanach działają dwie konferencje towarzystwa św. Wincentego a Paulo, tj. żeńska, założona w r. 1887 przez śp. kanonika Leonarda Soleckiego († 1915) i męska od trzech lat. Celem towarzystwa jest wykonywanie zasad chrześcijańskiej miłości bliźniego, a wraz z tem własne uświętobliwienie jego członków za pomocą zorganizowanej pieczy nad ubogimi. Cechą charakterystyczną tej pieczy jest osobiste nawiedzanie ubogich w ich mieszkaniach — przez członków czynnych, przynajmniej raz w tygodniu.

Członkowie czynni zbierają się raz w tygodniu, celem sprawozdania z czynności i narady w sprawach rodzin ubogich, powierzonych ich opiece.

Zasadniczym dochodem konferencyj są składki pod koniec każdego posiedzenia, zbierane od wszystkich obecnych członków czynnych, oraz

datki członków wspierających, subwencje i dochody z imprez.

Konferencja żeńska ma w swej opiece 20 rodzin, a męska 5. Wsparcia materialnego tym rodzinom udziela się w bonach na żywność i opał; pomoc w gotówce bywa rzadko i tylko wyjątkowo udzielana. Obydwie konferencje mają swoje rady centralne we Lwowie. Przewodniczącą konferencji żeńskiej jest p. radczyni Olga Pilecka, zastępczynią p. Scholzowa, żona prokuratora, skarbniczką p. Schüsslowa żona adwokata, sekretarką p. Wiszniewska żona burmistrza. Prezesem konferencji męskiej jest p. radca Stroński, skarbnikiem p. dyr. Serafin a sekretarzem p. Kozankiewicz. Kuratorem tych konferencyj i ich dyrektorem jest proboszcz rzym.-kat., ks. opat infułat Bronisław Limanowski.

Powiatowa Kasa Chorych w Brzeżanach.

Powiatowa Kasa Chorych w Brzeżanach, założona w roku 1894, czynną była do r. 1914 tj. do czasu wybuchu wojny.

Ponieważ Brzeżany i powiat cały były terenem operacji wojennej, zastanowiła Kasa na ten czas swe czynności, zaoszczędzony zaś w ciągu kilkunastoletniego jej istnienia majątek wraz z urządzeniami biurowymi i leczniczymi, z wszystkimi aktami i księgami został kompletnie zniszczony.

Reaktywowanie Kasy nastąpiło dopiero w r. 1921, na zasadzie polskiej ustawy z dnia 19.V 1920 r.

Od tego też czasu datuje się stały rozwój Kasy, której Władze wraz z ogółem lekarzy kasowych, nie szczędzą swego wysiłku i pracy, ażeby lecnictwo kasowe postawić na jak najwyższym poziomie.

Dotychczas jednak nie mogła Kasa rozbudować lecznictwa tak, jak Kasy położone w okręgach przemysłowych, gdyż powiat tutejszy, jak zresztą wszystkie powiaty kresowe, nie ma poważnych i stałych placówek przemysłowych i fabrycznych i Kasa tut. należy do typu Kas, opierających swe istnienie na rolnictwie, drobnym przemyśle i służbie domowej. Mieści się we własnym budynku, ale z powodu szczupłego lokalu nie może zaopatrzyć swego ambulatorjum w nowoczesne urządzenia lecznicze; to też usilnem dążeniem każdorazowego Zarządu jest wybudowanie w najbliższej przyszłości odpowiedniego gmachu, na własnym placu budowlanym obszaru 1975 m², położonym w najpiękniejszej dzielnicy miasta, a to dla pomieszczenia biur i urządzenia ambulatorjów, zaopatrzonych w najnowsze zdobycze techniki lekarskiej, w szczególności w urządzenia fizykalno- i światłolecznice.

Liczba ubezpieczonych waha się przeciętnie od 3—4 tysięcy, zaś osób uprawnionych do świadczeń z Kasy, tj. członków i ich rodzin, jest około 12.000 osób. Przypis Kasy wynosi obecnie przeciętnie 20.000 zł. miesięcznie, z czego na świadczenia wydatkuje się około 75%.

Kasa zatrudnia ogółem 9 lekarzy, z tych 3 w Brzeżanach, 2 w powiecie brzeżańskim, w Kozowej i w Narajowie i 4 w powiatach sąsiadujących

z pow. brzeżańskim, a to w Dunajowie, Kozłowie, Lipicy dolnej i w Pomorzanach. W ten sposób członkowie Kasy, mieszkający w gminach znacznie od Brzeżan oddalonych, a przytykających do tych punktów lekarskich, mają zapewnioną szybką pomoc lekarską, bez narażenia się na długą i uciążliwą podróż do Brzeżan.

Obecnie wszyscy ubezpieczeni i ich rodziny potrzebujący leczenia, korzystają poza leczeniem ambulatoryjnym, z leczenia szpitalnego, heljoterapią w powiatowych Ośrodkach Zdrowia w Brzeżanach i w Kozowej, które Kasa subwencjonuje w zdrojowiskach i miejscowościach klimatycznych, oraz z leczenia specjalnego w Okręgowym Związku Kas Chorych we Lwowie.

Na czele Kasy stoją Władze autonomiczne.

Przewodniczącym Rady Kasy jest p. Dr. Adolf Schüssel, zastępcą Rady Kasy p. Saul Majblum, przewodniczącym Zarządu p. Karol Wojciechowski, zastępcą Zarządu p. Rudolf Rogowski, dyrektorem Kasy p. Stanisław Żeglicki, lekarzem naczelnym p. Dr. Jerzy Mostowy.

Poza dyrektorem personal biurowy składa się z 5 urzędników i 3 funkcjonariuszów niższych.



Ochronka Polskiego Stowarzyszenia Opieki nad Sierotami.

Ochronka została zapoczątkowaną przez proboszcza rzym. kat. w r. 1919 ks. Limanowskiego, a miała na celu zaopiekowanie się bezdomnymi dziećmi, pozbawionymi opieki rodziców. W domu parafjalnym znalazło wtedy pomieszczenie około 20 dzieci, którymi zajęły się Siostry Służebniczki. Żywność i odzież dla dzieci otrzymywano w tych krytycznych czasach z Ko-

mitetu amerykańskiego. W tej pracy pomagali chętnie parafjanie, a na szczególne wyróżnienie zasługuje ofiarna praca p. Urzędowskiego Hieronima i Łuczyńskiego Adolfa.

Od r. 1922 mieści się ochronka w odnowionym budynku na folwarku Marcelin; dom ten wraz z 10 morgami pola ofiarował na rzecz Sierót obecny pan Brzeżan, Jakób hr. Potocki.

W rok później przyjęto Stowarzyszenie nazwę „Polskie Stowarzyszenie Opieki nad Sierotami w Brzeżanach“, poczem wybrano Wydział, który zaczął wydawnie pracować dla sierót, mieszczących się w ochronce w liczbie około 30. Przewodniczącymi byli kolejno: Ks. Limanowski proboszcz, p. Zofja



Jakubschowa i p. Helena Topolnicka. Stowarzyszenie to mianowało następujących pracowników swoich członkami honorowymi: JWP. hr. Potockiego, p. Schätzla, ks. Limanowskiego, p. Jakubschową, p. Urzędowskiego, i P. Wiszniewską długoletnią skarbniczkę.

Dochody czerpie Stowarzyszenie z wkładek członków, dobrowolnych datków subwencji i z imprez. Obecnie należą do Wydziału Stowarzyszenia: Ks. Limanowski, Hertmanowa Wanda, Koczyński Wojciech, Kulpińska Eleonora, Łuczyński Adolf, Dr. Mostowy Jerzy, Mostowowa Janina, Olszewski Edward, Paulo Zofja, Dr. Schüssel Adolf, Helena Topolnicka, Urzędowski Mieczysław, Wiszniewska Marja, Decowska Marja, Dobrowolski Jan, ks. Miłowski Michał, Nasielska Helena, Paszczyńska Anna i Reichert Piotr.

Dziś utrzymuje Ochronka 30 sierót.

Ochronka Przychodnia.

Ochronka Przychodnia istnieje od lat 40 pod kierownictwem SS. Służebniczek, a ma na celu opiekę nad dziećmi w latach przedszkolnych, t. j. od 3-go roku życia.

Działwa zbiera się w domu parafjalnym (dawny dom ubogich), w obszernej sali i tutaj spędza czas na rozrywkach, zabawach, a przytem uczy się pacierza, śpiewu, historii polskiej i wierszyków; jednym słowem prowadzona jest systemem szkółki freblowskiej. W porze letniej korzysta z tej ochronki około 80 dzieci; działwa spieszny tu ochotnie, bo przy zabawie uczy się wiele dobrego.

Od 3 lat istnieje jeszcze druga taka Ochronka, odrębnie prowadzona, pod kierownictwem SS. dla dzieci rodzin wojskowych, gdzie stale zbiera się około 30 dzieci.

Ochronka parafjalna utrzymuje się z dobrowolnych ofiar i subwencji. Kuratorem ochronki parafjalnej jest każdorazowy proboszcz rzym.-kat. kościoła.

Ochronka posiada własną realność fundacji Franciszka i Franciszki Brzeskich, gdzie mógłby stanąć piękny budynek, odpowiadający celowi ochronki. Na razie brak na to funduszków.

Towarzystwo opieki nad sierotami żydowskiemi.

Po wojnie światowej znalazło się w Brzeżanach wiele sierót żydowskich bez opieki. Tuliło się to biedactwo po zaułkach, ulica była mu domem, a śmietniki noclegiem. Żal ściszał serce na widok tej nędzy i strach ogarniał ludzi na myśl, co z tych sierót w takich warunkach wyrośnie.

Padło hasło: „Ratujmy sieroty!”. Panie mecenasowe: Róża Reichowa, Augusta Milchowa, panna Henryka Goldberg i inne zawiązały „Koło Kobiet żydowskich”, które przygarnęło bezdomne sieroty, umieszczając je w różnych domach prywatnych za opłatą lub bezpłatnie.

W roku 1920 „Koło Kobiet żydowskich” przekształciło się w „Towarzystwo dla opieki nad sierotami żydowskiemi” w Brzeżanach. Przy finansowem poparciu ziomek mieszkających w Ameryce dzięki inicjatywie i zabiegom małżonków Izaka i Róży Feldów z Filadelfji, a pochodzących z Brzeżan, Towarzystwo nabyło na własność realność przy ulicy Strażackiej, gdzie urządzono „Dom sierót żydowskich”. Wiele pracy i zapobiegliwości w organizowaniu i prowadzeniu Domu sierót poświęcili kolejni prezesi Towarzystwa: Mecenas Dr. C. Reich, Dr. Filip Pomeranz i Radca Wilhelm Tadanier. Od trzech lat jest prezesem Towarzystwa prof. gimn. Dawid Horowitz, radny miasta Brzeżan, a w skład wydziału wchodzi: Mojżesz Löbl, przemysłowiec, radny miasta Brzeżan wiceprezes, Henryk Pohorylle mgr. farm. skarbnik, Marek Kurzman mgr. farm. zast. skarbnika, Dr. Stanisław Friedman sekretarz, Leon Glaser mgr. iur. zast. sekretarza, panie Różia Reichowa, Adda Pomeranzowa, Franciszka Löblowa gospodynie, Joachim Schleicher prof. gimn. Leizer Bernstein kupiec, Karol Altein kupiec, Ozjasz Thaler kupiec.

Lekarzem Zakładu jest od początku jego istnienia Dr. Filip Pomeranz. Wielkie zasługi około dobra zakładu położyli: mgr. iur. Bronisław Friedman,

J. Greif dyrektor tartaku w Potutorach, panie radczynie Weichertowa i aptekarzowa Kurzrockowa. Dr. B. Falk, stoi na czele Komitetu budowy „Domu narodowego żydowskiego” przy ulicy Zbożowej, który jest własnością Towarzystwa opieki nad sierotami żydowskimi w Brzeżanach. Kierowniczką Domu sierót jest panna Helena Werberówna.



W Domu sierót mieszczą się obecnie 32 sieroty obojga płci. Dzieci są przeważnie w wieku szkolnym i uczęszczają do szkół powszechnych, a jedna dziewczynka do gimnazjum; dzieci starsze po ukończeniu szkoły przygotowują się do zawodów praktycznych. Fundusze na utrzymanie zakładu płyną z dobroczynności publicznej w formie wkładek miesięcznych członków Towarzystwa, subwencji instytucyj autonomicznych i rządowych, a wreszcie z imprez.

Towarzystwo dobroczynne żydowskie „Nosaj Hamitu”.

Towarzystwo dobroczynne żydowskie „Nosaj Hamitu”, założone zostało przez rabina Naftalego Herza Halperna i Jakóba Appla w r. 1837, zaś w r. 1876 zostało przez Namiestnictwo we Lwowie zalegalizowane, później na nazwę „Zedaka Wuchessed” przeistoczone, istnieje nadal pod nazwą pierwotną „Nosaj Hamitu” i zajmuje się grzebaniem zmarłych Żydów zamożnych za wynagrodzeniem, zaś biednych — bezpłatnie.

Dochody są obracane na wsparcia dla biednych chorych oraz na kosztą pogrzebów zmarłych biednych Żydów.

Wydział składa się z 10 członków i 3 zastępców.

Do obecnego Wydziału należą: Jakób Mittelman prezes, Salomon Margulies zast. prezesa, Kalman Altein sekretarz, Józef Streisand skarbnik, Leib Bleistift, Majer Lifschütz; opiekunami chorych są: Efroim Weintraub, Leizor Bernstein, kontrolorami zaś: Kasriel Diamand i Jakób Schmeterling.

Członkowie Komitetu Wykonawczego.

Komisja redakcyjna.

WP. Kowalski Paweł, prof. gimn.

• Horowitz Joachim, prof. gimn.

• Majblum Szymon jun.

Wlb. Milewski Michał ks.

WP. Paulo Zofja

• Skrzypek Tadeusz, akad.

WP. Schleicher Joachim, prof. gimn.

• Schüssel Adolf Dr.

• Widacki Tadeusz, pułkow.

• Wiszniewski Stanisław, burmistrz

• Zawirski Hipolit

Komisja kwaterunkowa.

WP. Pomeranz Filip Dr.

• Będzikowski Stanisław, kapitan

• Gałaczyński Ludwik, dyr. szk. męs.

• Hawryłyszyn Mikołaj, prof. gimn.

WP. Łopater Bruno Dr.

• Łuczyński Adolf, dyr. Mag.

• Rembisz Jan, urz. Mag.

• Stättner Henryk, prof. gimn.

Komisja artystyczna.

WP. Reiter Edward, dyr. gimn.

• Decowski Bronisław Dr.

• Hertman Tadeusz

• Jarosiewicz Janusz, art. malarz

• Kulpiński Stanisł. dyr. Kasy Oszcz.

• Mostowy Jerzy Dr.

WP. Pomeranz Filip Dr.

• Rapf Wilhelm, inżynier

• Rössner Erwin, pułkow.

• Tadanier Wilhelm s. s. okr.

• Wiszniewski Stanisław, burmistrz

Komisja dekoracyjna.

WP. Weigel Władysław inż.

• Czerwiński Stan., urz. Rady pow.

• Czuruk Bronisław, pełnom. Dóbr
[hr. Jakóba Potockiego

• Hertman Tadeusz

• Jarosiewicz Janusz, art. malarz

WP. Serafin M. dyr. szk. zaw. prz. drzew.

• Sułkowski, kapitan

• Stark Baruch, przemysłowiec

• Wilczyński Ludwik, major

• Buczkowski Władysław urz. Mag.

• akademicy i uczniowie

Komisja festynowa.

WP. Horowitz Dawid

• Gałaczyński Zdzisław, akad.

• Hacz Stefan, akad.

• Majblum Szymon jun.

• Mikiety Jan, prez. Tow. „Przyjaźń”

WP. Wilczyński Ludwik, major

• Buczkowski Władysław, urz. Mag.

• Łysakowski Zenon, urz. Mag.

• Skrzypek Tadeusz, akad.

Komisja gospodarcza.

WP. Czechowicz Miecz. radca okr. skarb.

• Czurukowa Marja

• Dr. Goldschlagowa

• Koczyńska Helena

• Kozicka Helena

• Łysakowska Marja

• Mostowa Janina

• Olszewska Stanisława

• Pomeranzowa

• Reiterowa Leonja

WP. Schüsslowa Bronisława

• Schleicherowa

• Szymańska Marja

• Topolnicka Helena

• Widacka Helena

• Wiszniewska Marja

• Wiszniewski Stanisław

• Żukowski, major

• Łysakowski Zenon,

Komisja płyty pamiątkowej.

WP. Mostowy Jerzy Dr.

• Hertman Władysław

WP. Rapf Wilhelm, inżynier

Powiat i miasto Brzeżany w świetle cyfr.

• Powiat Brzeżański obejmował przed wielką wojną 74 gmin o pow. 1155 km² z 104400 ludności (1910 r.), w czym 28⁰/₀ rzym.-kat., 62⁰/₀ gr.-kat i 10⁰/₀ mojż. wyznania. Do narodowości polskiej zaliczało się 41⁰/₀, do ruskiej 59⁰/₀. Obecnie po przyłączeniu Kozłowa w r. 1925 do pow. Tarnopolskiego, liczy powiat Brzeżański 1117 km² i 74 gmin (miasto Brzeżany, miasteczka: Kozowę i Narajów i 71 gmin wiejskich, z których najmłodsza Jakóbowce została zorganizowana w 1929 r. Ludność cywilna powiatu wynosi (1921 r.) 89.718 głów, w czym 42.737 mężczyzn i 46.981 kobiet, wyznania rz.-kat. było (1921 r.) 31.7⁰/₀, gr.-kat. 60.3⁰/₀, mojżesz. 7.8⁰/₀, nadto drobny odsetek orm.-kat., prawosławny, ewangel., menonickiego i 1 bezwyznaniowy. Narodowości polskiej jest 44.1⁰/₀, ruskiej 52⁰/₀, żydowskiej 3.9⁰/₀; inną narodowość podało 15 osób.

Straty ludności powiatu wskutek wojny, chorób (tyfus plamisty) i emigracji, wliczając stratę w naturalnym przyroście (1⁰/₀ rocznie) wynoszą ponad 20.000 osób.

Kościółów (rzym.) 2 i kaplic rz.-kat. jest w powiecie 25 (20 księży), cerkwi gr.-kat. 56 (46 księży), bożnic żydowskich 6.

Szkół powszechnych liczy powiat 88, sił nauczycielskich 206, młodzieży szkolnej 12.057, w tem rz.-kat. 31⁰/₀, gr. kat. 61.9⁰/₀, mojżesz. 7.1⁰/₀, innego wyznania 2 dzieci. Z ogólnego obszaru powiatu przypada na rolę 67.4⁰/₀, na łąki 7.5⁰/₀, pastwiska 3.8⁰/₀, lasy 18.7⁰/₀, (wschodnia część powiatu leży na bezleśnym podolu) i na nieużytki 2.6⁰/₀. Prześliczny staw brzeżański liczy 2.5 km², opodal Urmański 1.5 km² pow. W ustroju rolnym nadmierna ogromna przewaga liczebna własności małej (do 5 ha) — 32.336 gospodarki na ogólną ich sumę 34.121, wzrost obszarów roli kosztem lasów, łąk i zanikających nieużytków — wydajność z 1 ha roli nieznaczną (13 cetnar. pszenicy, 11 cetn. żyta, 145 cetn. ziemniaków, 150 cetn. buraka cukrowego).

Największe obszary zajęte pod uprawę żyta, ziemniaków, pszenicy i owsa, produkcja roczna średnia: ziemniaków około 2.000 000 cetn., żyta 143.000 cetn., pszenicy 122.000 cetn.

Królewskie wolne miasto Brzeżany leży na linii kolejowej Lwów-Podhajce na przecięciu 5-ciu gościńców (lwowskiego, złoczowskiego, tarnopolskiego, podhajckiego i rohatyńskiego) liczyło przed wojną (1910 r.) 12.334 ludności, w tem: rz.-kat. 4947, gr.-kat. 2749, orm.-kat. 83 i mojżesz. 4555 osób. Wskutek wojny i jej następstwa spadła liczba ludności cywilnej o 2.000 głów, w roku 1921 wynosiła 10 083 osób, w czym 4555 mężczyzn i 5528 kobiet, łącznie z załogą wojskową było 47 rz.-kat., 20.2 gr.-kat., 37.7 mojż., drobny odsetek wyznania orm.-kat. i innych wyznań chrześcijańskich.

Narodowości polskiej było 65⁰/₀, ruskiej 14.25⁰/₀, żydowskiej 20.75⁰/₀, ludności innej 6 osób. Z ludności cywilnej zapodało przy spisie powszechnym

nym (1921) narodowość polską 6255 osób, ruską 1563, żydowską 2259, inną 6

Kościółów mają Brzeżany 3, rz.-kat. kościół parafjalny i kościół przy Klasztorze O. O. Bernardynów, kościół orm.-kat., dwie cerkwie: parafjalną w rynku i prastarą drewnianą na przedmieściu Adamówce, bożnic żydowskich 4.

Władze, urzędy, instytucje i towarzystwa wyszczególnione w księdze pamiątkowej. Szkół liczą Brzeżany 8 (gimnazjum, seminarjum naucz. żeńskie wraz z szkołą ćwiczeń, 7-mio klasowa szkoła powszechna żeńska i męska, 4-klasowa szkoła powszechna ruska prywatna, szkoła hebrajska (prywatna) i szkoła przemysłowa uzupełniająca i w nich kształci się 2494 młodzieży, w czym rz.-kat. 1079, gr.-kat. 621, mojżesz. 792, innej 2. W szkołach tych zajętych jest 94 sił nauczycielskich.

Kwitnący przemysł w Brzeżanach w czasach przedrozbiorowych upadł w czasach rządów austriackich, najdłużej przetrwało tkactwo, które w walce z obcą produkcją fabryczną upadło w ostatnich dziesiątkach XIX w. Wielki młyn parowy, własność Jakóba hr. Potockiego został spalony przez cofających się Rosjan w r. 1915, upadł też browar.

Obecnie jest większych przedsiębiorstw przemysłowych: Fabryka cegieł i dachówek wraz z młynem (z popędem mechanicznym), własność Stanisława Wiszniewskiego, burmistrza miasta (cegielnia, 2 betoniarnie, młyn wodny z tartakiem). Szeroko rozgałęziony przemysł rękodzielniczy zgrupowany w 107 przedsiębiorstwach, w których pracuje 133 majstrów kwalifikowanych i kilkaset czeladzi, najwięcej rąk zatrudnia murarstwo, szewstwo, masarstwo i krawiectwo. Handel nadmiernie rozdrobiony, z 403 przedsiębiorstw należy zaledwie 13 do większych i średnich. Ludność chrześcijańska przedmieść trudni się przeważnie rolnictwem i ogrodnictwem.



Sprostowanie omyłek drukarskich.

<i>Str.</i>	<i>wydrukowano:</i>		<i>ma być:</i>
5.	Władzami	—	władzami
	tatarów	—	Tatarów
	rozbijało	—	rozwinęło
	pozostały	—	powstały
	żywego	—	żywego
6.	Zukama	—	Żukowa
	wiernego	—	wiecznego
	Sprawskich	—	Sprowskich
	Tarnawskich	—	Tarnowskich
7.	miary	—	wiary
	wielkopolskiej	—	wielkopańskiej
	A do... panów Brzeżan	—	A oto poczet siedmiu [pokoleń panów Brzeżan.
8.	wprawiania	—	oprawiania
	zmary	—	zmazy
	osłoną	—	osłonę
	Adamaszem	—	Adamowem
9.	stan	—	staw
	Łysoniec	—	Łysonię
12.	kultury Państw	—	państw
13.	burmistrzem	—	burmistrza
	głosami pol. ukr. żyd.	—	głosami
14.	Reichshtein	—	Reichstein
20.	4,363.180	—	4,263.180
21.	52.253'20	—	52.252'60
	4,416.979 20	—	4,316.978'60
	4,724.582 10	—	4,724.581'50
	4,675.650 10	—	4,675.649'50
30.	<p>Nad artykułem: Muzeum miejskie — opuszczono nazwisko: Adolf Łuczyński, dyrektor Magistratu.</p> <p>Między 8 a 9 wierszem z dołu wypuszczono dwa zdania: „Do takich amatorów zbieraczy zabytków wojennych i dawniejszych należał także dyrektor Magistratu, Adolf Łuczyński, inicjator myśli założenia Muzeum. Już w r. 1925 posiadał on kilkaset przedmiotów muzycznej wartości, z których 200 sztuk przeznaczył na zapoczątkowanie Muzeum miejskiego.</p>		
<i>Str.</i>	<i>wydrukowano:</i>		<i>ma być:</i>
30.	związku	—	zawiazku
69.	zadań	—	zadań
72.	daty	—	szkoły
	Mańszewskiego	—	Maciszewskiego
81.	Alberek	—	Olberk
83.	Walenty	—	Walery
90.	Franek	—	Frank
	1929	—	1926
100.	Zarząd postanowił	—	Zarząd postawił.
	Na str. 82 opuszczono nazwisko autora artykułu: Krynicki Włodzimierz, prezes Koła T. S. L.		





CZŁONKOWIE RADY MIASTA
BRZEŻAN
 W ROKU JUBILEUSZOWYM
1930.

17-50

Obywatele honorowi miasta Brzeżan.

1. Ks. Prałat Wawrzyniec Ostrowski, Dziekan i Proboszcz rzym. kat. i Marszałek Rady powiatowej,
2. Hr. Stanisław Badeni, Marszałek krajowy,
3. Józef Gärtler, Burmistrz.
4. Ks. Arcybiskup Józef Teodorowicz, Proboszcz ormiański,
5. Dr. Władysław Dulęba, Adwokat i b. Posel do Parlamentu austriackiego,
6. General-Porucznik Wacław Iwaszkiewicz, Dowódca VI Armiji,
7. Dr. Stanisław Schätzel, Adwokat, Burmistrz i Posel na Sejm,
8. Ks. Kanonik Teodor Korduba, Proboszcz grecko-kat. Dziekan i Vice-Marszałek Rady powiatowej,
9. Ks. Infułat Bronisław Limanowski, Dziekan i Proboszcz rzymsko kat.
10. Edward Jakubsche, Starosta,
11. Dr. Adolf Schüssel, Adwokat i Vice-Burmistrz.

